

TU JEST MOJE MIEJSCE

gdy pierwsza gwiazda niebo rozjaśni



W numerze:

- Powiatowy Dzień Kultury 2013
- Inwestycje Powiatu Puławskiego
- 25 lat puławskiej kardiologii
- Odważysz się na różowy?



Na Wigilię

Czekając, kiedy wszędzie wigilijna gwiazda
Do wół zmarzniętej szyby przywarł chłopiec mały.
Patrzył – zimowe ptaki wracały do gniazda,
Jakby tego wieczoru też świętować chciały.
Niegdyś gwiazda z Betlejem mędrców prowadziła,
Dziś znak daje, by zasiać do świętej wieczery,
By biel opłatka ludzkie waśnie pogodziła,
A w sercu znów zamieszkał Ten, co „w żłobie leży”.
Chwila jedna! Przy tobie niktą odległości,
Co szare – zmienia się w odświętne, tajemnicze.
Daj nam więcej dni takich, spragnionych miłości,
Niech świat przy żłóbku Twoim odmienia oblicze.

o. Franciszek Czarnowski

Drodzy Czytelnicy,

Okres Świąt Bożego Narodzenia i nadejście Nowego Roku to dla nas wszystkich czas przygotowań, spotkań rodzinnych, zadumy, refleksji i podsumowań, ale też nowych planów i obietnic. Tym refleksjom sprzyja wolny czas i długie zimowe wieczory. W codziennym pośpiechu i zabieganiu rzadko mamy czas na zadumę i rozmyślanie. Wykorzystajmy więc okres świąt na wypoczynek, spotkania z rodziną i przyjaciółmi i właśnie zadumę, a może też chwilę z naszym Kwartalnikiem.

Proponujemy Państwu wiele tematów o codziennych sprawach naszego powiatu, inwestycjach służących naszym mieszkańcom, ciekawych wydarzeniach społecznych i kulturalnych, konkursach, publikacjach i ciekawych ludziach. Po raz pierwszy piszemy o Klubie Rotary w Puławach i o pozytywnej działalności jego członków. W cyklu znani i nieznani prezentujemy sylwetkę nowego komendanta policji w Puławach.

Forum młodych obfituje w ciekawe prace literackie uczestników konkursu zorganizowanego przez Centrum Kariery OHP pn. „Mam Talent”. Prezentujemy Państwu relację z Powiatowego Dnia Kultury, który odbył się w listopadzie i był okazją do prezentacji osiągnięć i nagrodzenia twórców i animatorów kultury.

Wiele dzieje się w gminach! Obchody Święta Niepodległości, wieczornice patriotyczne, konkursy oraz ciekawe akcje, jak ta w Kurowie poświęcona propagowaniu profilaktyki

w walce z rakiem piersi pn. „Odważysz się na różowy?”, a przygotowana z udziałem strażaków z OSP Kurów i pań z puławskiego Klubu Amazonki. W dziale Okiem specjalisty zestaw cennych przypomnień i porad związanych z zadaniem o bezpieczeństwo na co dzień, szczególnie w gorączkowym, przedświątecznym okresie.

Tematem wydania jest Święto Objawienia Pańskiego, popularnie zwanego Świętem Trzech Króli. Tekstem tym chcemy zwrócić Państwa uwagę na wielowiekową tradycję i symbolikę tego święta, jakże głęboko osadzonego w kulturze Polski i całej Europy.

Szanowni Państwo, przyjmijcie najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne od Zespołu Redakcyjnego Kwartalnika. Miłej lektury!

Teresa Kot, Redaktor Naczelna

Spis treści

Wstęp	2
Temat wydania	3
Aktualności	5
Z gmin	14
Kultura	20
Historia i tradycja regionu	22
Edukacja	26
Sprawy społeczne	29
Okiem specjalisty	33
Znani i nieznani	34
Forum młodych	34
Kwartalnik dzieciom	41
Sport i turystyka	46



Wydawca:

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach
ul. 6 Sierpnia 5, 24-100 Puławy, tel. 81 886 14 74
redakcja@pulawy.powiat.pl
www.pulawy.powiat.pl

Redakcja:

Teresa Kot, Danuta Szlendak, Agata Majcher (AM), Andrzej Wenerski

Projekt kwartalnika, redakcja i przygotowanie do druku:

Grażyna Hołubowicz-Kliza

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, adiuścacji i korekty redakcyjnej tekstów.



Temat wydania

Święto Trzech Króli Czy tylko dzień wolny od pracy?

Kiedy w 2011 r. przywrócono, z okazji przypadającego 6 stycznia Święta Trzech Króli, dzień wolny od pracy, towarzyszyło temu wiele dyskusji. Jedne głosy podważały zasadność ustalenia kolejnego dnia wolnego od pracy, inne powoływały się na fakt, że wolne zostało zniesione w listopadzie 1960 r., za czasów Gomułki – w okresie ustroju komunistycznego, i że w wolnym kraju należy powrócić do jego obchodzenia. Były też głosy zwolenników i przeciwników handlu w tym dniu. Dużo mniej przy tej okazji mówiono o istocie tego święta i wielowiekowej tradycji jego obchodzenia.

Warto na łamach naszego świątecznego Kwartalnika przypomnieć czytelnikom historię tego święta, jego znaczenie dla religii katolickiej i prawosławia, a także towarzyszącą mu symbolikę i wielowiekowe tradycje.

Właściwa nazwa dnia Trzech Króli brzmi Święto Objawienia Pańskiego. W cerkwi prawosławnej Objawienie Pańskie świętuje się jako Epifanię lub święto Jordanu 19 stycznia – jedno z 12 głównych świąt. W kościele katolickim obok Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia jest jednym z największych świąt i jest ono obchodzone od pierwszych wieków nowej ery na pamiątkę hołdu złożo-

nego Jezusowi przez przybyszów ze Wschodu. Jedyna informacja o mędrcach przybyłych ze Wschodu do miejsca narodzenia Jezusa, aby oddać mu pokłon, zawarta jest w Ewangelii św. Mateusza (2,1-12). Nie ma tam jednak informacji o ich liczbie, którą ukształtowała późniejsza tradycja oparta na liczbie darów przyniesionych Jezusowi. Zarówno wśród wiernych, jak i badaczy nie ma jednomyślności co do istoty tego przekazu; jedni uważają, że ma on charakter historyczny, inni że jest opowieścią, refleksją, która ma swoje korzenie w Starym Testamencie. Uczeni badający Biblię uznają, że opowieść ta ma literacką formę katechetyczną, zadaniem której jest wyjaśnienie tajemnicy historycznej osoby Jezusa, jako spełniającego starotestamentowe proroctwa o nadejściu Mesjasza. Z punktu widzenia teologicznego pokłon Trzech Króli ma zasadnicze znaczenie, gdyż jest to symboliczna zapowiedź uznania przez świat pogański w Jezusie pomazańca i władcy wszystkich narodów posłanego na ziemię przez Boga. Symboliczne są również dary, jakie u stóp Jezusa złożyli trzej Mędrcy. Kacper ofiarował kadzidło – symbol boskości, Melchior złoto – władzy królewskiej, a Baltazar mirrę – zapowiedź męczeńskiej śmierci.

„A cóż to przywieźli mędrcy ze Wschodu,
Królowie, panowie wielkiego rodu?
Z dobrowoli, szczerym sercem, szczerą ochotą
– dla Jezusa wonną mirrę, kadzidło i złoto”

(K. Iłłakowiczówna. A cóż to przywieźli?...)

Mędrców ze Wschodu prowadziła do Betlejem gwiazda odczytywana jako symbol drogi każdego, kto podąża za światłem wiary. Fakt, że Mędrcy ze Wschodu nie byli



członkami narodu Izraela świadczy o boskiej mocy jednoczenia wszystkich ludzi, bez względu na narodowość czy wyznanie. Liturgia mszy świętej w dniu Objawienia Pańskiego jest bardzo uroczysta. W kościele katolickim podczas jej odprawiania zostają poświęcone kadzidło, mirra i kreda. Kredę święci się w kościele od XVIII w., a wierni malują nią na drzwiach swoich domów litery K+M+B, które z jednej strony są pierwszymi literami od imion królów, a z drugiej strony skrót od łacińskich słów: *Christus mansionem benedicat* (Niech Chrystus błogosławi temu domowi). Dawniej wierzone, że domostw z wypisanymi święconą kredą inicjałami unikały złe duchy. Święto Trzech Króli obchodzone jest uroczystie, a bywa nawet i hucznie, w większości krajów Unii Europejskiej. Dzień święta jest dniem wolnym od pracy. W Polsce, podobnie jak we Włoszech, w ostatnich latach pojawia się zwyczaj przemarszu orszaków Trzech Króli przebranych w barwne, historyczne stroje. W różnych krajach jest ono obchodzone na różne sposoby. Święto Trzech Króli jest również głęboko osadzone w tradycji ludowej wielu narodów. Kończyło ono trwający niegdyś od Bożego Narodzenia okres godów, zwanych „święte wieczory”, a rozpoczynało zapusty, wesoły okres karnawału. Jak pisze (powołując się na Glogera) w książce „Polskie tradycje świąteczne” Halina Szymanderska: *w czasie świętych wieczorów surowo przestrzegano, aby po zachodzie słońca nikt nie przął, nie motał przedziwa, nie szył i w ogóle nie pracował ostrymi narzędziami? Mówiono, że kto w te wieczory przedzie i mota, będą mu się wilki motały do obory. Czas w te wieczory przepędzano przy ognisku domowym na śpiewaniu kolęd lub innych pieśni nabożnych i światowych, opowiadaniu starych baśni, wzajemnych odwiedzinach i rozrywkach domowych.*

Takie uroczyste obchodzenie okresu od Bożego Narodzenia do Trzech Króli trwało jeszcze w XX w., a niektóre jego elementy przetrwały do czasów współczesnych, np.: określanie prognozy pogody na najbliższe 12 miesięcy, stosownie do każdego dnia tego okresu. Ostatnim ze „świętych wieczorów” był wieczór szczodry – wigilia Trzech Króli, nazwany tak na pamiątkę hojności Mędrców

ze Wschodu, którzy złożyli dzieciątku hojne dary. Z tym dniem wiązało się w Polsce wiele obyczajów. W kościołach do urządzonych wcześniej szopek wstawiano figurki egzotycznych Mędrców, a dzieciom, sąsiadom i plebanowi wręczano upominki. Domy odwiedzane były przez kołędników zwanych Herodami. Wieczór Trzech Króli spędzano na śpiewaniu kolęd i tradycyjnych zabawach. Na stołach serwowano pierogi z sera albo tzw. sójki – pierogi z ciasta drożdżowego nadziane marchwią, kapustą i kaszą jaglaną. W całej Polsce popularne były szczodraki – rogalie lub kołaczki pieczone z najlepszej mąki i nadziewane kapustą, serem, grzybami, cebulą, a nawet mięsem. Owe małe chlebki w kształcie podkowy zwano też niekiedy kołaczkami.

W szczodry wieczór księża rozpoczynali chodzenie „po kołędzie”, przepytując dzieci z katechizmu i zbierając dary. Dzieci otrzymywały drobne upominki oraz orzechy, żeby „były jędrne i zdrowe”, jabłka, „żeby nie cierpiały na ból gardła”, a także specjalnie pieczone na ten dzień placuszki w kształcie zwierząt lub lalek. Na Pomorzu, gdzie pieczono rogalie-szczodraki, kołędowanie nazywano „chodzeniem po rogalach”, a kołędników szczodrakami.

Szczodraki miały swoją wymowę symboliczną; pieczono je takie, jaki był miniony rok. Gdy był urodzajny, lepiono duże rogalie z białej mąki i nadziewano serem, farszem mięsnym lub kapustą z grzybami. Jeżeli zaś rok był biedny, były malutkie, z mieszanej mąki, często z dodatkiem otrąb i bez nadzienia. Ale choćby rok, który upłynął był najgorszy, to w przeddzień Trzech Króli szczodraki musiały być upieczone.

Sam dzień Trzech Króli nazywano również szczodrym i bawiono się w migdałowego króla. Królem migdałowym pozostawał ten, kto w swoim kawałku ciasta znalazł ukryty migdał. Czasami ciasta podawano oddzielnie paniom i panom i w ten sposób kojarzono migdałową parę królewską, która królowała aż do następnego szczodrego wieczoru. Panny na wydaniu ten wieczór poświęcały wróżbom i przepowiadały z migdała ukrytego w placku, stąd przysłowie – „Która dostała migdała, dostanie i Michała”.

Dla naszych czytelników cytujemy dwa przepisy na tradycyjne potrawy związane ze świętem Trzech Króli, zamieszczone w książce Haliny Szymanderskiej – „Polskie tradycje świąteczne”.

Śląskie sójki

Składniki: 500 g mąki pszennej, 2 jajka, 2 łyżki masła, 40 g drożdży, pół szklanki mleka, pół szklanki wody, 800 g marchewki, łyżka soku z cytryny, sól, cukier

Przegotowaną letnią wodę łączymy z mlekiem i 2 łyżkami mąki, dokładnie mieszamy z utartymi z płaską łyżeczką cukru drożdżami. Zaczyn zostawiamy w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Mąkę ogrzewamy, przesiewamy do miski, wbijamy jajka, wlewamy zaczyn, dodajemy szczyptę soli, a ciasto dokładnie wyrabiamy. Pod koniec wlewamy stopione masło. Lśniące i gładkie ciasto przykrywamy ściereczką i zostawiamy w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Obraną, umytą i osuszoną marchew ścieramy na jarzynowej tarce, lekko solimy, skrapiamy sokiem z cytryny, mieszamy. Z wyrośniętego ciasta formujemy podłużne bułki, nadzie-

wamy marchewką, dokładnie skleamy. Układamy na wysmarowanej masłem blasze i pieczemy w nagrzanym piekarniku, tak jak wszystkie drożdżowe ciasta.

Szczodraki z kapustą

Ciasto: 3 szklanki mąki, po 100 g masła i smalcu, 3-4 łyżki kwaśnej śmietany, łyżeczka cukru pudru, 1 surowe żółtko, 1 jajko, sól

Farsz: niewielka główka białej kapusty (ok. 1 kg), 3 winne jabłka, łyżka soku z cytryny, 3 jajka na twardo, sól, pieprz, 2 łyżki masła

Kapustę drobno szatkujemy, posypujemy solą, zostawiamy na kilka minut, wyciskamy, po czym układamy na sicie i przelewamy wrzątkiem. Osączamy. Do rondla, na stopione masło, wrzucamy kapustę, przykrywamy i dusimy do miękkości. Obrane jabłka ścieramy, skrapiamy sokiem z cytryny, dodajemy do kapusty. Mieszamy, zdejmujemy z ognia, doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Po przestudzeniu łączymy z posiekanymi jajkami.

Na ciasto przesiewamy mąkę, dodajemy masło i smalec, siekamy nożem, dodajemy śmietanę i żółtko, cukier, sól, wbijamy jajko. Dokładnie, ale szybko zagniatamy ciasto (zbyt długie wyrabianie powoduje utratę kruchości).

Owijamy w folię lub ściereczkę i wkładamy na 2-3 godziny do lodówki. Schłodzone ciasto rozwałkowujemy na posypanej mąką stolnicy, wycinamy kółka lub kwadraty, nadziewamy farszem i pieczemy w gorącym piekarniku (200-220°C) ok. 30 minut.

Teresa Kot, Sekretarz Powiatu tekst i wybór przepisów

ZAPROSZENIE

Orszak Trzech Króli w Puławach



Orszak Trzech Króli to prawdopodobnie największe miejskie jasełka w Europie. Wydarzenie to, organizowane na pamiątkę Święta Objawienia Pańskiego, które było czczone wcześniej niż samo Boże Narodzenie, co roku zdobywa coraz większą popularność i gromadzi coraz liczniejszą rzeszę uczestników.

6 stycznia 2014 r. po raz drugi odbędzie się w Puławach uroczysty przemarsz z Placu Chopina ulicami: Lubelską,



Piłsudskiego, Aleją Królewską do Pałacu Czartoryskich, gdzie zakończy się wspólnym śpiewaniem kolęd. Chętnych zapraszamy na godzinę 13,00.

Niech to będzie czas niesienia dobrej nowiny. Zaproszcie Państwo rodzinę, sąsiadów, znajomych i dołączcie do orszaku Azji, Europy i Afryki. Niezależnie od poglądów, przekonajcie czy wyznania pozwólcie sobie na prawdziwą integrację. Kultuwujmy wspólnie tradycje narodowe – jasełka to w końcu zwyczaj staropolski.

Organizatorem Orszaku jest parafia MB Różańcowej w Puławach oraz Stowarzyszenie „Rodzina”.

*Agnieszka Cichocka, Stowarzyszenie „Rodzina”
fot. A. Guz*

Aktualności

Projekt budżetu na 2014 r. sporządzony



15 listopada 2013 r. Zarząd Powiatu Puławskiego przekazał Radzie Powiatu Puławskiego oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Lublinie projekt budżetu na rok 2014.

Planując kwoty dochodów i wydatków, należy mieć na uwadze wymóg art. 242 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którym planowane wydatki bieżące nie mogą być wyższe niż planowane dochody bieżące – tzw. wymóg zrównoważenia budżetu w zakresie działalności bieżącej. Jeżeli reguła ta nie jest zachowana budżet, nie może być uchwalony. Wraz z upływem 2013 r. przestają obowiązywać 15% i 60% wskaźnik obciążenia kosztami obsługi długu i zadłużenia Powiatu. Dotychczasowe wskaźniki zostają zastąpione indywidualnym dla każdej jednostki samorządu terytorialnego dopuszczalnym wskaźnikiem obciążenia, ustalonym na podstawie danych z budżetów z 3 lat poprzedzających dany rok budżetowy.

Dochody budżetu Powiatu określono w wysokości 120,6 mln zł, w tym dochody bieżące – 103,7 mln zł, i dochody majątkowe – 16,9 mln zł. Wydatki budżetu Powiatu określono w wysokości 119,4 mln zł, z czego: wydatki bieżące – 102,7 mln zł, a wydatki majątkowe to 16,7 mln zł. Wśród dochodów budżetu Powiatu najważniejszą pozycję stanowi subwencja oświatowa, która wynosi 56,8 mln zł, co stanowi 47,08% planowanych dochodów powiatu ogółem. Subwencję wyrównawczą określono w kwocie 3,4 mln zł. Na wysokość tej subwencji ma wpływ między innymi wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w powiecie w stosunku do wskaźnika dla wszystkich powiatów. W naszym powiecie wskaźnik ten wynosi 144,85%, podczas gdy średnia dla wszystkich powiatów to 177,70%. Z uwagi na niższy wskaźnik bezrobocia w Powiecie Puławskim w stosunku do stopy bezrobocia w kraju powiatowi nie przysługuje kwota uzupełniająca subwencji (stopa bezrobocia w kraju według stanu na dzień 31 grudnia 2012 r. wynosi 13,4% natomiast w powiecie – 11,7%). Znaczącym dochodem budżetu Powiatu jest również subwencja równoważąca w wysokości 1,7 mln zł. Ważną pozycją w budżecie to udział powiatu w podatkach stanowiąca dochód budżetu państwa, w tym w podatku dochodowym od osób fizycznych (10,25% wpływów budżetu państwa) określony został na poziomie ponad 17,4 mln zł. Na zadania z zakresu administracji rządowej wysokość dotacji z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wynosi 10,8 mln zł. Ponad 4,0 mln zł w budżecie Powiatu to środki pozyskane z funduszy unijnych i ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy (w ramach projektu „Eurosansa dla Lubelszczyzny – budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajo- brazie kulturowym trójkąta turystycznego Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny”). Środki te w większości przeznaczone będą na granty dla lokalnych przedsiębiorców, instytucji kultury i jednostek samorządu terytorialnego z terenu powiatu. Największy udział w wydatkach budżetu Powiatu wynoszący 50,09% ogółu wydatków stanowią wydatki na oświatę i wychowanie. Na zadania związane z drogami w budżecie Powiatu przeznaczono kwotę 14,4 mln zł (12,05% wyd. og.), w tym na inwestycje 9,7 mln zł. Na szeroko rozumianą pomoc społeczną wyasygnowano kwotę 8,9 mln zł (7,42% wyd. og.). Na wydatki związane z bezpieczeństwem publicznym (Państwowa Straż Pożarna, zarządzanie kryzysowe itp.) zaplanowano kwotę 5,2 mln zł, (4,35% wyd. og.). Utworzono także rezerwę budżetową na zadania związane z zarządzaniem kryzysowym w wysokości 250 tys. zł. Na obsługę długu publicznego, czyli zapłatę odsetek od kredytów i pożyczek oraz potencjalne wydatki związane z udzielanymi poręczeniami dla SP ZOZ przeznaczono 2,4 mln zł (1,99% wyd. og.). W budżecie Powiatu określonych zostało również wiele zadań inwestycyjnych.

Najważniejsze zaplanowane inwestycje na 2014 r.

Z zakresu inwestycji drogowych – przebudowy: chodnika w Kurowie (192,8 tys. zł), dróg powiatowych w Ka-

zimierzu Dolnym, Cholewiance, Dąbrówce (3,7 mln zł), drogi powiatowej Baranów – Żyrzyn (1,0 mln zł), drogi powiatowej w Gołębiu (925,0 tys. zł), drogi powiatowej w Starym Ławeczku w gminie Janowiec (233,3 tys. zł), drogi powiatowej Kurów – Karmanowice (257,2 tys. zł), drogi powiatowej Piotrowice – Czesławice (562,4 tys. zł), drogi powiatowej Kolonia Drzewce (637,6 tys. zł), mostów na terenie gminy Końskowola (2,0 mln zł), ul. Radomskiej w Janowcu (316,7 tys. zł) oraz budowa przepustu w Baranowie (207,0 tys. zł) i przepustu w Chrzążówku (155,0 tys. zł).

W ramach projektu „Kompleksowe zagospodarowanie turystyczne zbiornika wodnego Janowiec” przekazana będzie dotacja dla gminy Janowiec jako wkład własny partnera projektu, jakim jest Powiat Puławski, w kwocie 207,1 tys. zł. W ramach tego zadania przeprowadzony będzie między innymi remont w schronisku młodzieżowym „Pod Wianuszkami” w Kazimierzu Dolnym. Inwestycje w obiektach oświatowych to: budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Technicznych (3,1 mln zł), termoizolacja budynku „Willa Janina” w Nałęczowie (61,9 tys. zł), wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w MDK w Puławach (79,0 tys. zł), remont elewacji I LO w Puławach (550,6 tys. zł), budowa internatu przy SOSW w Kęble (826,4 tys. zł). Zaplanowano także dotację dla SP ZOZ w Puławach w kwocie 750,0 tys. zł jako wkład własny w realizację tzw. projektu energetycznego.

Powiat Puławski jest partnerem w dwóch projektach informatycznych realizowanych wspólnie z Urzędem Marszałkowskim i gminami województwa lubelskiego, tj. „Wrota Lubelszczyzny – informatyzacja administracji” oraz „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim”. W ramach uczestnictwa w projekcie „Wrota Lubelszczyzny” zaplanowano dotację dla Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 3,8 tys. zł jako udział własny w projekcie.

Wraz z projektem uchwały budżetowej Zarząd Powiatu przedłożył projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Puławskiego. Obowiązek sporządzania wieloletniej prognozy finansowej został wprowadzony ustawą z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych jako narzędzie umożliwiające ocenę sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego. Narzędzie to pozwala, w oparciu o prognozy poszczególnych kategorii określonych w art. 226 ww. ustawy, ocenić możliwości inwestycyjne jednostki samorządu terytorialnego oraz kształtowanie się jej zdolności kredytowych. Wieloletnia prognoza finansowa to dokument planistyczny, wykraczający poza rok budżetowy. W wieloletniej prognozie finansowej uwzględnione są załączniki zawierające: prognozę kwoty długu oraz wykaz przedsięwzięć realizowanych przez Powiat wykraczających poza rok budżetowy.

Anna Krzysztofik, Skarbnik Powiatu

Inwestycje Powiatu

Termomodernizacja Starostwa Powiatowego w Puławach



Po wykonaniu termomodernizacji części zabytkowej Starostwa Powiatowego w Puławach we wrześniu 2013 r. przystąpiono do termomodernizacji nowej części budynku (po Urzędzie Skarbowym). Wykonano ocieplenie ścian zewnętrznych i stropodachów, wymieniono stolarkę okienną i wrót garażowych, regulację c.o., wymieniono zawory termostaticzne i wykonano niezbędne roboty wykończeniowe. Inwestycja przebiegła zgodnie z umową pod względem zakresu robót i terminu wykonania. Odbiór nastąpi w grudniu 2013 r.



Budynek Starostwa po termomodernizacji

Budowa nowego internatu w SOSW w Kęble

W listopadzie 2012 r. rozpoczęły się prace budowlane przy wznoszeniu nowego internatu w Kęble. Głównym celem przedsięwzięcia było rozdzielenie funkcji mieszkalnej od dydaktycznej w istniejącym obiekcie. Budynek internatu usytuowano na tyłach pałacu i połączono z zabytkiem przeszklonym łącznikiem na poziomie parteru. Internat wybudowany jest na planie litery U. Powstało w ten sposób patio, którego trzy ściany stanowią elewację nowej kubatury, a czwartą ścianą jest zabytkowa fasada Pałacu. Pokoje mieszkalne dostępne są z przeszklonego, otwartego na patio korytarza. Nowy internat zawiera 12 pokoi 4-osobowych, w tym 4 przeznaczone dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich. Wszystkie pokoje posiadają węzły sanitarne. Dodatkowo przewidziano 2 izolatki, pokój nauczyciela dyżurnego oraz świetlicę. W kondygnacji podziemnej zlokalizowane będą funkcje uzupełniające – pomieszczenia o charakterze rekreacyjnym i wspomagającym rehabilitację (siłownia), odnowa biologiczna, sauna, doświadczenie świata, szatnie, sanitariaty oraz pomieszczenia techniczne. 13 listopada 2013 r. nastąpił odbiór kolejnego etapu robót budowlanych. Budynek



Budowa nowego internatu w Kęble

zamknięto, wykonując dach, instalując stolarkę okienną i drzwiową. Zakończono prace na elewacji, wykonano instalacje wewnętrzne wraz z kotłownią oraz przyłączami. Odebrano również zakończoną drogę pożarową, plac parkingowy i odwodnienie obiektu. Trwają nadal prace wewnątrz budynku dotyczące podłóg i posadzek, okładzin ściennych oraz tynków i montażu urządzeń sanitarnych. Zakończenie budowy zaplanowano na maj 2014 r. Zadanie jest współfinansowane ze środków PFRON przy wsparciu Samorządu Województwa Lubelskiego.

Budowa hali sportowej w Puławach

Zespół Szkół Technicznych w Puławach nie posiada zaplecza sportowego, niezbędnego do właściwego funkcjonowania jednostki oświatowej. Zarząd Powiatu podjął decyzję o budowie hali sportowej, która mogłaby służyć trzem szkołom zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie, tzn. Zespołowi Szkół Technicznych, I LO i Centrum Kształcenia Zawodowego w Puławach. Zlecono adaptację projektu powtarzalnego hali sportowej o wymiarach 36 m x 44 m. Realizację projektu przewidziano przy ZST. W hali sportowej o powierzchni ok. 1170 m² i wysokości 7,5 m będzie mieściło się pełnowymiarowe boisko do gry w piłkę ręczną. Możliwe będzie podzielenie sali na trzy części, z których każda pomieści małe boisko do gry w koszykówkę. Na piętrze powstaną trybuny otwarte z 260 miejscami siedzącymi. Zapewnione będzie pełne zaplecze socjalne i spełnione zostaną wymagania ewakuacyjne, bhp oraz sanepid-u. Dodatkowo hala będzie posiadała pomieszczenia sportowo-rekreacyjne (siłownię i salę ćwiczeń z własnym zespołem socjalnym). Hala na poziomie parteru będzie w pełni przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Prace obejmują przebudowę fragmentów szkoły stanowiących połączenie jej nową halą, adaptację projektu do istniejących na działce warunków oraz przystosowanie jej wnętrza do potrzeb placówki. Adaptacja polegać będzie na zaprojektowaniu nowych przyłączy, dróg pożarowych, miejsc postojowych, ciągów komunikacyjnych oraz na przebudowie sieci podziemnych.



Wizualizacja hali sportowej przy ZST w Puławach

Katarzyna Święcicka-Brzozowska, inspektor w Wydziale Rozwoju i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Puławach

Poprawa jakości obsługi klientów starostwa

Założeniem przyjętej w starostwie, w ramach Systemu Zarządzania Jakością ISO, Polityki Jakości jest systematyczna poprawa dostępności urzędu dla interesantów oraz zapewnienie sprawnej i terminowej obsługi. Zarząd Powiatu dostrzegając konieczność usprawniania pracy urzędu prowadzi remonty i modernizacje ukierunkowane na spełnienie założonych celów. Aktualnie prowadzony jest remont w Wydziale Komunikacji polegający na modernizacji pomieszczeń, tak aby w istotny sposób usprawnić obsługę bardzo dużej grupy interesantów i umożliwić pracownikom realizację zadań, również tych niezwiązanych z bezpośrednią obsługą. Dostosowanie pomieszczeń polega na wyodrębnieniu dwóch okienek podawczych, sześciu stanowisk obsługi interesantów CEPIK (Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców), wydzieleniu pomieszczeń dla pracowników zajmujących się organizacją ruchu drogowego, kontrolą stacji diagnostycznych i współpracą z Powiatowym Zarządem Dróg oraz innymi jednostkami samorządu. Zostanie także wybudowane dodatkowe

wejście i pomieszczenie socjalne dla pracowników. Zakończenie robót przewidziano na koniec grudnia 2013 r., a wartość całego zadania to ok. 70 tys. zł. Mamy nadzieję, że przeprowadzona modernizacja oraz planowany zakup elektronicznego systemu obsługi klientów przyczynią się do poprawy funkcjonowania wydziału. Klientów obsługiwanych w czasie remontu w sali konferencyjnej prosimy o cierpliwość i przepraszamy za niedogodności w załatwianiu spraw.

Teresa Kot, Sekretarz Powiatu

25-lecie Oddziału Kardiologii uczczono modernizacją

Dyrekcja SP ZOZ w Puławach konsekwentnie realizuje program modernizacji infrastruktury oraz rozwija zakres profilaktyki i usług medycznych. Przekłada się to na lepszą dostępność zaawansowanej opieki specjalistycznej dla mieszkańców powiatu. Na uwagę zasługuje także troska o harmonijny rozwój przestrzeni szpitala, o poprawę warunków socjalnych pobytu pacjentów oraz pracy personelu. W listopadzie zakończono kolejny etap prac, oddając do użytku po modernizacji Oddział Kardiologii, który w tym roku obchodzi swoje 25-lecie. Jubileusz uczczono poprzez konkretne działania, tworząc nową jakość, którą już odczuwają pacjenci. Jest to tym ważniejsze, że na skutek rozwoju cywilizacyjnego rośnie liczba osób dotkniętych chorobami układu sercowo-naczyniowego. Wyposażenie Oddziału Kardiologii w nowoczesną aparaturę to doskonalsza diagnostyka, wczesne wykrywanie oraz skuteczne leczenie tu, w Puławach, coraz bardziej skomplikowanych schorzeń. Puławski szpital zarządzany jest profesjonalnie i na najwyższym poziomie. U progu kolejnego roku istotne jest przygotowanie jednostki do kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej jesienią 2014 r., by najlepiej zaspokajać potrzeby zdrowotne mieszkańców powiatu oraz realizować założone cele strategiczne w perspektywie najbliższych 3 lat. Dziękując Pracownikom SP ZOZ za trud podejmowany dla dobra pacjentów, zapraszamy do lektury artykułów: dr. n. med. Jacka Gnioła oraz mgr Hanny Kamoli. Poświęconych zmianom, jakie zaszły w Oddziale Kardiologii

(AM)

Puławska Kardiologia z Pracownią Elektrofizjologii i Implantacji Stymulatorów



Choroby układu krążenia, mimo sukcesu w dziedzinie ograniczenia zgonów, stanowią nadal najważniejszą przyczynę przedwczesnej umieralności wśród kobiet i mężczyzn w Polsce. Wpływają na częste hospitalizacje, absencję chorobową, inwalidztwo, co w konsekwencji przekłada się na wydatki ze środków publicznych i środków własnych pacjentów na leczenie. Stworzenie w Oddziale Kardiologii w Puławach Pracowni Elektrofizjologii i implantacji stymulatorów wpisuje się w strategię zmniejszenia zachorowalności i przedwczesnej umieralności z powodu chorób układu krążenia realizowanego jako Narodowy Program Zdrowia przez Ministerstwo Zdrowia. Pracownia Elektrofizjologii



Uroczystość otwarcia Oddziału Kardiologii po modernizacji

mogła powstać po wyremontowaniu Oddziału Kardiologii. Prace trwały od czerwca do października 2013 r. Przebudowano sale chorych, uzyskując: dwie sale 3-osobowe, trzy sale 4-osobowe, dwie sale 2-osobowe, zaplecze sanitarno-higieniczne oraz Salę Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego składającą się z 10 w pełni monitorowanych łóżek. Część sal posiada własną łazienkę.

W Pracowni Elektrofizjologii będą implantowane stymulatory serca – pierwsze zabiegi ablacji, która jest metodą leczenia migotania przedsionków, trzepotania przedsionków i innych groźnych arytmii, już zostały wykonane. Funkcjonowanie tej pracowni w Puławach znacznie poprawi jakość opieki nad pacjentami z tego typu schorzeniami, skróci czas oczekiwania na zabiegi, umożliwi kontrolę i dalsze leczenie na miejscu. I co najważniejsze – wpłynie na zmniejszenie śmiertelności z przyczyn kardiologicznych, a także z powodu udarów mózgu. Duży wpływ na poprawę opieki kardiologicznej świadczonej w puławskim szpitalu ma ścisła współpraca z funkcjonującą od 2011 r. przy Oddziale Kardiologii Pracownią Hemodynamiki „Ikardia” Puławy.

Fundusze na remont Oddziału Kardiologii pozyskano z Regionalnego Programu Operacyjnego wdrażanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, a zakup nowoczesnej aparatury do Pracowni Elektrofizjologii sfinansowały: Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz Powiat Puławski.



Myjnia-dezynfektor urządzeń sanitarnych i sala chorych po modernizacji

Uroczystego otwarcia nowo wyremontowanej części szpitala oraz utworzonej Pracowni Elektrofizjologii dokonano 22 listopada 2013 r. W uroczystości wzięło udział wielu gości, wśród których znaleźli się: przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Puławach, Urzędu Miasta Puławy, Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., przedstawiciele instytutów i zakładów naukowych z terenu powiatu puławskiego i Lublina, przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, lekarze i kierownicy okolicznych zakładów opieki zdrowotnej, pracownicy SP ZOZ w Puławach.

Przejęcia wstęgi dokonali: Marian Rybak – prezes Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Witold Popiołek – Starosta Puławski, Janusz Grobel – Prezydent Miasta Puławy, prof. dr hab. n. med. Teresa Widomska-Czekajska – konsultant wojewódzki w dziedzinie kardiologii, prof. Andrzej Wysokiński – kierownik Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dr n. med. Jacek Gniot – ordynator Oddziału Kardiologii, całości dopełniła dr n. med. Jolanta Herda – dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Uroczystości połączone z obchodami 25-lecia Oddziału Kardiologii (utw. w 1988 r.) były okazją do zorganizowania konferencji na temat chorób układu sercowo-naczyniowego oraz historii medycyny w Puławach, która odbyła się w Sali Kongresowej IUNG-PIB, w Pałacu Księżąt Czartoryskich. W czasie konferencji głos zabrali specjaliści w dziedzinie kardiologii: prof. Teresa Widomska-Czekajska opowiadała o rozwoju kardiologii inwazyjnej i elektroterapii w województwie lubelskim w ostatnich 15 latach, prof. Andrzej Wysokiński przedstawił zebrany pierwotną i wtórną profilaktykę chorób układu sercowo-naczyniowego, ewolucja kardiologii inwazyjnej została zaprezentowana przez prof. Jarosława Wójcika, natomiast historię medycyny w Puławach przybliżył dr n. med. Jacek Gniot. Konferencję uświetnił koncert Małgorzaty Ziemińskiej, która wykonała utwory Edith Piaf przy akompaniamencie Waldemara Ziemińskiego.

dr n. med. Jacek Gniot, ordynator Oddziału Kardiologii i Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego SP ZOZ w Puławach

Sanitarно-Epidemiologiczne aspekty modernizacji oddziałów

Przeprowadzony remont Oddziału Kardiologii oraz Oddziału Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego umożliwił dostosowanie ich do wymogów Rozporządzenia Ministra Zdrowia ws. szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą. W ramach dostosowania: oddziały wyposażono w myjnię-dezynfektor; powierzchnie podłóg oraz połączenie ścian z podłogą, a także meble, wykonano z materiałów podatnych na mycie i dezynfekcję; poszerzono wejścia do sal chorych, umożliwiając swobodne przeprowadzenie łóżka chorego; w salach zachowano przestrzeń wygodnego dostępu do łóżka chorego z trzech stron. Zdecydowanie poprawiły się warunki pobytu pacjentów w obu oddziałach w związku z podniesie-

niem standardu wyposażenia. Zadbano także o detale, jak np. nowe poszwy na pościel z estetycznymi elementami identyfikacji wizualnej placówki. Działania te podejmowane są w trosce o wysoką jakość i tworzenie warunków sprzyjających powracaniu pacjentów do zdrowia.

Hanna Kamola, Naczelnia Pielęgniarka SP ZOZ w Puławach
Galeria zdjęć na stronie 51

Nowa łódź ratownicza gotowa do działań



Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach pozyskali nowy sprzęt przeznaczony do działań ratowniczych na akwenach wodnych. Jest to nowoczesna łódź ratownicza Pioner-Multi z dodatkowym wyposażeniem, mogąca pomieścić na swoim pokładzie 8 osób. Łódź zostanie wykorzystana do działań ratowniczych, bowiem posiada parametry techniczne decydujące o jej przydatności do takich działań, w tym również do ewakuacji ludzi i mienia. Stosunkowo małe zanurzenie powoduje, że łódź idealnie nadaje się na płytkie wody. Posiada dużą przestrzeń ładowną (max. 1170 kg). Zbudowana jest z polietylenu, który jest bardzo odporny na uderzenia i ekstremalne temperatury. Warte podkreślenia jest, że nowa łódź posiada unikalny, otwierany trap dziobowy, który jest bardzo pomocny przy wyciąganiu osób tonących z wody, jak również umożliwia swobodny dostęp do pokładu. Zakup tego sprzętu jest odpowiedzią na charakterystykę zagrożeń powiatu puławskiego w związku z występowaniem cieków wodnych o znaczeniu szczególnym, jak również z analizy dotychczas prowadzonych działań ratowniczych na akwenach wodnych. Brak takiego sprzętu był szczególnie widoczny podczas działań poszukiwawczych na wodzie i w akcjach ratowniczych w warunkach nocnych.

Nowo zakupiona łódź charakteryzuje się następującymi parametrami: długość całkowita – 5,05 m, szerokość całkowita – 2,03 m, masa łodzi – 600 kg, maksymalna prędkość – 40 węzłów, maksymalna liczba osób – 8, ergonomiczna konsola sterownicza z pulpitem kontrolno-



Nowa łódź ratownicza Pioner-Multi

-pomiarowym, silnik o mocy 60 KM z trymerem hydraulicznym umożliwiającym zmianę głębokości zanurzenia zespołu napędowego. Dodatkowe wyposażenie łodzi to: oświetlenie nawigacyjne, reflektory doświetlające, zestaw łączności radiowej, echosonda do pomiaru głębokości, skaner boczny do przeszukiwania dna, kamera do obserwacji dna z zestawem chwytaków, kompas i GPS, sprzęt ratowniczy – koła ratunkowe, zestaw pierwszej pomocy, rzutki, kapoki, bosak, gaśnica proszkowa ABC, przyczepa do transportu łodzi. W takiej konfiguracji łódź umożliwia prowadzenie działań nawodnych z wykorzystaniem sprzętu do obserwacji i monitorowania dna, jak również prowadzenia działań pod wodą z wykorzystaniem sprzętu w postaci kamery podwodnej z zestawem chwytaków. Łączny koszt łodzi z wyposażeniem to 119,1 tys. zł. Zakup sprzętu możliwy był dzięki wsparciu finansowemu trzech podmiotów tj.: Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie (57,3 tys. zł), Powiatu Puławskiego (31,8 tys. zł) oraz Gminy Miasto Puławy (30,0 tys. zł). Jednostka pływająca dotychczas wykorzystywana w puławskiej komendzie użytkowana była od 1997 r. Jej parametry techniczne znacząco odbiegały od wymagań i potrzeb ratownictwa wodnego.

mł. bryg. Krzysztof Morawski, KP PSP w Puławach

Z pracy Rady Powiatu



W ostatnim okresie Rada Powiatu podjęła następujące rozstrzygnięcia:

Sesja 30 października 2013 r.

Podjęta została uchwała w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej. Według najnowszych interpretacji statuty SP ZOZ-ów stanowią akty prawa miejscowego i wchodzi w życie po 14 dniach od opublikowania w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym. Statut określa przedmiot działalności, zadania, strukturę organizacyjną, sposób zarządzania oraz formy świadczenia usług medycznych. Drugą ważną uchwałą jest roczny program współpracy Powiatu z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Biorąc pod uwagę liczne wnioski radnych o przyspieszenie terminów ogłaszania konkursów w ramach tej współpracy, zarząd przedłożył pod obrady rady projekt uchwały z miesięcznym wyprzedzeniem. Zakres przedmiotowy planowanej współpracy dotyczy przedsięwzięć w dziedzinie kultury (65 tys. zł), w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej (65 tys. zł, turystyki (15 tys. zł), ochrony i promocji zdrowia (10 tys. zł) oraz działalności na rzecz osób niepełnosprawnych (30 tys. zł). Niebawem należy spodziewać się pierwszych konkursów ogłaszanych na podstawie podjętej uchwały. Zachęcamy organizacje pozarządowe do współpracy i wzbogacenia oferty powiatu w proponowanych dziedzinach. Podjęta została również uchwała w sprawie wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdów usuniętych

z drogi oraz wysokości kosztów powstałych w wyniku odstąpienia od tej dyspozycji. Uchwalone kwoty dotyczą 2014 r., a uchwała jest aktem prawa miejscowego, opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Rada podjęła również uchwałę w sprawie zabezpieczenia środków finansowych na realizację projektu wspierającego i promującego przedsiębiorczość współfinansowanego ze środków UE w obszarze Marketing Gospodarczy RPO Województwa Lubelskiego. Podjęto również uchwały dotyczące wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej oraz wieloletniej prognozie finansowej.

Sesja 27 listopada 2013 r.

Najważniejszą częścią obrad rady było podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie w 2013 r. i w wieloletniej prognozie finansowej. Nadchodzący koniec roku powoduje konieczność korekt budżetowych w odniesieniu do obowiązujących planów finansowych jednostek organizacyjnych Powiatu. Koniec roku kalendarzowego zbiega się również z kończeniem wielu inwestycji i koniecznością ich rozliczenia. Rada na tym posiedzeniu zapoznała się z informacjami na temat:

- ▶ realizacji zadań oświatowych powiatu w roku szkolnym 2012/2013;
- ▶ działalności Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej;
- ▶ zadań na rzecz osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków PFRON, przedstawioną przez dyrektorów PCPR i PUP;
- ▶ skali i rodzajów niepełnosprawności osób na podstawie orzeczeń wydanych przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Z pracy Zarządu Powiatu

Najważniejsze decyzje Zarządu Powiatu za ostatni okres to:

- ▶ Podpisanie umowy z Puławskim Towarzystwem Przyjaciół Chorych „Hospicjum” na realizację zadania publicznego „Poprawa jakości życia poprzez profilaktykę i leczenie odleżyn u pacjentów w schyłkowym okresie choroby przewlekłej”;
- ▶ Powierzenie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej organizacji nauczania indywidualnego dla uczniów szkół, dla których organem prowadzącym jest Powiat Puławski;
- ▶ Złożenie wniosku do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie renowacji elewacji budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Puławach w ramach priorytetu dziedzictwo kulturowe i ochrona zabytków;
- ▶ Podpisanie porozumienia z Województwem Lubelskim określającego zasady i warunki nabycia przez Powiat Puławski nieruchomości przy ul. Kołłątaja 1 oraz udziału wynoszącego 1/40 w części zabudowanej nieruchomości przy ul. Partyzantów 1;
- ▶ Ogłoszenie drugiego przetargu na dzierżawę kompleksów nieruchomości w Żyrzynie;

- ▶ Przyznanie 26 dorocznych nagród w dziedzinie kultury;
- ▶ Podjęcie deklaracji w sprawie zwiększenia zakresu projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim”;
- ▶ Zapoznanie się z protokołem kontroli przeprowadzonej przez Zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej w Powiatowym Zarządzie Dróg w zakresie terminów wykonywania remontów cząstkowych. Zespół kontrolny wniosł o podjęcie działań zmierzających do skrócenia tych terminów;
- ▶ Wyrażenie poparcia dla Stowarzyszenia Inicjatyw Samorządowych starającego się o umieszczenie na liście projektów kluczowych „Regionalnego systemu poradnictwa prawnego, obywatelskiego i wsparcia ekonomii społecznej”;
- ▶ Podpisanie umowy z Polską Spółką Gazownictwa o przyłączenie do sieci budynku SOSW w Kęble;
- ▶ Objęcie patronatem honorowym Starosty Puławskiego kampanii społecznej przygotowanej przez działające przy SOSW w Puławach Stowarzyszenie „Dajmy im szansę” pod nazwą „Zarażam radością”, która ma na celu integrację rodzin i dzieci niepełnosprawnych ze społecznością lokalną;
- ▶ Zatwierdzenie przygotowanego przez Powiatowy Urząd Pracy projektu pn. „Twój sukces – Nasza satysfakcja” w ramach konkursu finansowanego ze środków Unii Europejskiej;
- ▶ Podpisanie umowy na realizację zadania „Modernizacja operatu ewidencji gruntów i budynków w zakresie uzupełnienia danych ewidencyjnych o dane dotyczące budynków i lokali na terenie obrębu nr 13 – Płonki Gmina Kurów”;
- ▶ Zawarcie z Rafałem Ciupą umowy dzierżawy nieruchomości położonych w Żyrzynie;
- ▶ Ustanowienie trwałego zarządu na rzecz Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym dla nieruchomości odzyskanej od UMCS w Lublinie;
- ▶ Zawarcie umowy z firmą EuroCompas z Lublina na przygotowanie projektu organizacyjno-technicznego dla programu „Stworzenie Systemu Informacji Przestrzennej w Powiecie Puławskim”;
- ▶ Zawarcie umowy z Gminą Wąwolnica na wspólną realizację zadania w zakresie przebudowy skrzyżowania drogi powiatowej nr 2235L z drogą wojewódzką nr 830 oraz dokonanie zmian w organizacji ruchu w związku z zaprojektowaniem parkingu i ruchu jednokierunkowego w obrębie rynku;
- ▶ Zatwierdzenie wykazu zadań zawartych w planie wydatków budżetu na 2014 r. finansowanych ze środków pochodzących z wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska;
- ▶ Zarząd podjął uchwały w sprawie przedłożenia Radzie Powiatu i Regionalnej Izbie Obrachunkowej projektu budżetu Powiatu na 2014 r. oraz projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej;
- ▶ Pozytywnie zaopiniowano inwestycję polegającą na przebudowie mostu w Młynkach oraz przebudowie mostu w Opoce;

- ▶ Powołanie komisji ds. oceny w konkursach: twórczości artystycznej, wydawnictw regionalnych i plastycznym podczas Powiatowego Dnia Kultury 2013.

Teresa Kot, Sekretarz Powiatu

Patronaty Starosty



Talent moja przyszłość



18 października 2013 r. w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Puławach podsumowano konkurs odkrywania talentów kulinarnych, artystycznych, językowych, literackich i technicznych pn. „Talent moja przyszłość”, zorganizowany przez doradcę zawodowego Młodzieżowego Centrum Kariery OHP w Puławach w ramach V Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery „Poznaj talenty swojego dziecka”. Patronat nad tym wydarzeniem sprawowali: Starosta Puławski Witold Popiołek, Prezydent Janusz Grobel oraz Komendant LWK OHP Anna Szymala.



Laureaci konkursu

Konkurs trwał od 14 do 18 października. Do udziału zgłosiło się 12 gimnazjów (102 uczniów) i 12 szkół ponadgimnazjalnych (143 uczniów) z terenu całego powiatu puławskiego. Zestawienie laureatów konkursu prezentowaliśmy z 17 numerze Kwartalnika. W tym numerze, w dziale Forum młodych, zamieszczamy prace literackie laureatów.

(Redakcja)

III Edycja Konkursu Antynikotynowego „NIKOTYNIE NIE!!!”



Starosta Puławski objął Honorowym Patronatem III Edycję Konkursu Antynikotynowego „NIKOTYNIE NIE!!!”, który odbył się 21 listopada 2013 r. w siedzibie ZS Nr 1 w Puławach. Celem konkursu jest promocja zdrowia pod hasłem „życie wolne od nalogów” oraz edukacja nt. „negatywnych skutków palenia papierosów”. Do udziału zaproszono uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którzy mieli do wyboru trzy formy ekspresji: plakat, wiedza i forma teatralna. Więcej informacji i wyniki konkursu w poszczególnych kategoriach podajemy w dziale Edukacja.

(AM)



Laureaci konkursu na plakat

Powiatowy Konkurs Kolędy i Pastoralki Niemieckiej



Wkrótce odbędzie się III edycja Powiatowego Konkursu Kolędy i Pastoralki Niemieckiej organizowanego przez I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach. Konkurs adresowany jest do młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu puławskiego. Przegląd zaplanowano na 7 stycznia 2014 r. Celem konkursu jest wzbudzenie wśród młodzieży zainteresowania kulturą innych krajów oraz zaproponowanie możliwości edukacji w zakresie języków obcych poprzez muzykę i teksty obcojęzyczne.

Orszak Trzech Króli



Orszak Trzech Króli to impreza o charakterze społecznym i rodzinnym, która od kilku lat organizowana jest na terenie całej Polski 6 stycznia. „Stowarzyszenie Rodzina”



Przemarsz orszaku przez ulice Puław

wspólnie z Fundacją Trzech Króli, po raz drugi organizuje orszak również w Puławach. W ubiegłym roku wydarzenie to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców Powiatu.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w orszaku serdecznie zapraszamy.

* więcej informacji na stronie 5

Kampania Społeczna „Zarażam... radością”



W roku szkolnym 2013/2014 na terenie Powiatu Puławskiego przeprowadzona została Kampania Społeczna „Zarażam... radością”. Organizatorem kampanii jest Stowarzyszenie „Dajmy im szansę” założone przy Zespole Wczesnego Wspomagania, a jej celem – integracja dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin z lokalną społecznością. Pomysłodawcami projektu są rodzice dzieci niepełnosprawnych, biorących udział w zajęciach Wczesnego Wspomagania Rozwoju w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach.

Główne założenia kampanii „Zarażam...radością” to zmiana wizerunku rodziny wychowującej dziecko niepełnosprawne w społeczności lokalnej oraz edukacja młodzieży (szkoły gimnazjalne i licea) i osób dorosłych. W planach kampanii jest również przygotowanie akcji reklamowych przybliżających życie codzienne rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym oraz ukazujących postrzeganie istoty niepełnosprawności. Przeprowadzona zostanie również aukcja charytatywna na rzecz dzieci objętych wczesnym wspomaganie przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach.

Partnerzy kampanii: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Puławach, Grupa Wsparcia działająca przy Zespole Wczesnego Wspomagania, Starostwo Powiatowe w Puławach, Fundacja „Piąta pora roku”, „Lasio Campanija” we współpracy z Bartoszem Maślankiewiczem, „Cirko Make Up” Wizaż – Makijaż Dagmara Sałkowska, „Capała Fryzjer” – Studio fryzur, Młodzieżowy Dom Kultury, Bank

Gospodarki Żywnościowej Oddział w Puławach, Klub Sportowy „Azoty-Puławy”

*Anna Luty, Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki
w Starostwie Powiatowym w Puławach*

Widziane z Sejmiku

Kapitał intelektualny Lubelszczyzny

„Kapitał Intelektualny Lubelszczyzny 2010-2013” to projekt, którego celem było określenie i scharakteryzowanie potencjału intelektualnego Lubelszczyzny.

30 października w Lublinie odbyła się konferencja podsumowująca projekt, który realizowany był przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Główne wnioski wynikające z pracy zespołu badawczego nie są zbyt optymistyczne:

- ▶ Region lubelski charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem historycznym, kulturowym i gospodarczym;
- ▶ Widoczny jest brak umiejętności w wykorzystywaniu potencjału sieci (nawiązywanie współpracy między przedsiębiorstwami, uczelniami, ośrodkami badawczymi, samorządami, instytucjami finansowymi itp.);
- ▶ Region posiada słabą promocję w mediach;
- ▶ Zmniejsza się liczba mieszkańców Lubelszczyzny z ponad 2,2 mln mieszkańców w 2000 r., w ciągu 10 lat ubyło ok. 54 tys., a prognoza na 2035 r. to 1850 tys.;
- ▶ Mieszkańcy Lubelszczyzny mają problemy ze znajomością języków obcych (44,5% badanych nie zna żadnego języka);
- ▶ Młodzież emigruje z regionu (prawie 65% planuje rozwój zawodowy poza Lubelszczyzną, tylko 20% wykorzystuje wiedzę przyswojoną na studiach);
- ▶ Pomimo że prognozy wskazują na konieczność ciągłego doskonalenia się, elastyczności, mobilności, otwartości na rynku pracy, to mieszkańcy Lubelszczyzny nie wykazują chęci do podejmowania zmian;
- ▶ W aspekcie możliwości szybkiego rozwoju regionalnego przedsiębiorstwa też nie rokują najlepiej (tylko 30,9% firm w ciągu 2011 r. wdrożyło innowacje, około 80% firm nie współpracowało z instytucjami naukowo-badawczymi, 58% firm posiadało sformalizowaną strategię rozwoju, 75% pracowników firm deklarowało chęć poprawy jakości towarów i usług oraz utrzymania pozycji na rynku, wzmocnienia tej pozycji lub zdobycie nowych rynków.

Jak na tle tych mało radoszych informacji prezentuje się powiat puławski?

- ▶ Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych powiatu puławskiego preferują podjęcie studiów poza regionem (60% w Warszawie, 20% w Krakowie, 20% we Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku, Białymstoku, Poznaniu, Rzeszowie, Łodzi);

- ▶ Po zakończeniu studiów 24% studentów z powiatu puławskiego raczej zamierza wyjechać z naszego regionu, 16% na pewno;
- ▶ Połowa studentów z powiatu puławskiego uważa, że wiedza ze studiów jest w niewielkim stopniu wykorzystywana w pracy, a 29% niezupełnie;
- ▶ Aktualnie pracuje 58% mieszkańców powiatu;
- ▶ Mieszkańcy powiatu nie uczestniczą w szkoleniach językowych;
- ▶ Mieszkańcy powiatu korzystają z komputera w domu i pracy (83% wyłącznie w domu, 17% w domu i pracy);
- ▶ 42% mieszkańców powiatu posługuje się językiem angielskim;
- ▶ 42% mieszkańców powiatu puławskiego uważa, że ma wpływ na sprawy lokalne;
- ▶ 73% firm z powiatu puławskiego w ciągu ostatnich 12 miesięcy może wykazać się lokalnymi lub regionalnymi kontaktami biznesowymi;
- ▶ 15% firm z powiatu puławskiego należy do organizacji otoczenia biznesu nastawionych na inicjowanie, rozwój, zacieśnianie relacji środowiska przedsiębiorców;
- ▶ 31% firm regionu puławskiego w ciągu 2011 r. wdrożyło innowacje;
- ▶ 20% firm powiatu puławskiego współpracuje z instytucjami naukowo-badawczymi;
- ▶ Liczba zawartych przez jednostkę badawczą umów o współpracy naukowo-badawczej z jednostkami z sektora przemysłu zakończonej osiągnięciem celu (potwierdzona fakturą) na poziomie kraju wynosi dla powiatu puławskiego 6,12%;
- ▶ Wykonywanie prac naukowych na zamówienie przez jednostki badawcze powiatu puławskiego to 2,76%.

Informacje o aktualnym kapitale intelektualnym Lubelszczyzny można uzyskać ze strony internetowej projektu <http://www.kil.lubelskie.pl>; Warta polecenia jest też uruchomiona na tej stronie interaktywna mapa, która w sposób szczegółowy odnosi się do potencjału intelektualnego poszczególnych powiatów i gmin.

Źródło: /www.kil.lubelskie.pl

*Beata Trzcńska-Staszczuk,
radna Sejmiku Województwa Lubelskiego*

Egzaminy na prawo jazdy wkrótce w Puławach

Coraz bliżej do przeprowadzania w Puławach państwowych egzaminów w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 i B. Od kilku lat wiele osób starało się, by możliwość zdawania egzaminów przez przyszłych kierowców w Puławach stała się rzeczywistością. Wyprawy do Lublina lub Radomia były i nadal są uciążliwe, mało wygodne i kosztowne.

W kwietniu 2013 r. Sejm uchwalił ustawę rozszerzającą możliwość przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy na miasta, w których organem wykonawczym jest prezydent. We wrześniu 2013 r. Zarząd Województwa Lubel-

skiego skierował do konsultacji projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeprowadzanie w Puławach egzaminów państwowych w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1, B przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej i Lublinie. Etap konsultacji już się zakończył, uwagi jakie przesłały Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Siedlcach i Radomiu wskazują na obawy ośrodków o wielość punktów egzaminacyjnych, co może spowodować problemy finansowe obecnie funkcjonujących ośrodków. Ośrodki nie wykluczają powstania w przyszłości możliwości zdawania egzaminów również w Garwolinie, Zwoleniu czy Koziennicach. Opinie te stoją jednak w sprzeczności z potrzebami i wygodą mieszkańców regionu puławskiego. Pozostałe opinie, o które wystąpił Zarząd (do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, do przewodniczącej Rady OPZZ Województwa Lubelskiego, do przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych w Lublinie oraz do przewodniczącego Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie) były pozytywne lub powyższe organy nie zgłosiły uwag i wątpliwości. Radni Sejmiku Województwa Lubelskiego na swej sesji 25 listopada 2013 r. przyjęli jednogłośnie uchwałę o utworzeniu w Puławach i Łukowie filii Lubelskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Wydaje się zatem, że w niedalekiej przyszłości mieszkańcy Puław i okolic będą mogli zdawać egzamin w zakresie prawa jazdy w Puławach.

*Beata Trzcńska-Staszczuk,
radna Sejmiku Województwa Lubelskiego*

Z gmin

Obchody Dnia Papieskiego w Żyrzynie

20 października 2013 r. w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Żyrzynie obchodzono pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Dialogu” XIII Dzień Papieski. Uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Żyrzynie pod kierunkiem Iwony Szulikowskiej-Tomaszewskiej, Anny Grzędy i Ludmiły Zahorodnej przygotowali z okazji 35. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na Papieża, uroczystość, która przypominała pontyfikat i nauczanie Papieża Polaka. Młodzież w słowach modlitwy, wierszach i piosenkach okazała wdzięczność za naukę, pielgrzymowanie i przesłanie Patrona swojej szkoły. W obchody Dnia Papieskiego włączyli się także absolwenci gimnazjum.



Ślubowanie

Podczas mszy odsłonięto przekazaną przez gimnazjum tablicę pamiątkową, informującej o latach życia bł. Jana Pawła II. Odsłonięcia dokonali: wójt Gminy Żyrzyn Andrzej Bujek, dyrektor gimnazjum Iwona Kozłowska, przewodnicząca Rady Rodziców Alicja Michowska oraz reprezentanci uczniów. Następnie przedstawiciele uczniów klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły i zostali przyjęci w poczet uczniów gimnazjum.

Na obchody Dnia Papieskiego przybyli uczniowie, nauczyciele, rodzice i mieszkańcy gminy Żyrzyn. Tego dnia uczniowie z wielkim oddaniem przypomnieli przesłanie Jana Pawła II, który był, jest i będzie dla nas wszystkich autorytetem.

*Aneta Leńczowska, Magdalena Głowacka,
nauczyciele Gimnazjum w Żyrzynie, fot. M. Głowacka*

Ojczyzna się w sercu zaczyna

Pod takim hasłem 11 listopada 2013 r. zorganizowano w Żyrzynie uroczystość z okazji 95. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Obchody uświetniła msza święta w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Żyrzynie, w której uczestniczyły poczty sztandarowe szkół, zastępy straży pożarnej z terenu gminy Żyrzyn oraz grupa historyczno-rekonstrukcyjna „Wilki” z Osin. Wójt Andrzej Bujek dokonał odsłonięcia w kościele tablicy upamiętniającej 150. rocznicę bitwy pod Żyrzynem. Po uroczystościach nastąpił przemarsz pocztów sztandarowych oraz zaproszonych gości, mieszkańców Żyrzyna i okolic do Szkoły Podstawowej w Żyrzynie. Kolejnym punktem programu była część artystyczna przygotowana pod kierunkiem: Anety Leńczowskiej, Bożeny Madoń, Magdaleny Głowackiej i Aurelii Niedbały, przez uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II w Żyrzynie, Szkołę Podstawową z Żyrzyna, Osin i Skruddek oraz Przedszkole w Żyrzynie.

Część artystyczna była poświęcona zdobywaniu przez naszych rodaków wolności w czasach niewoli i składania



Koncert patriotyczny

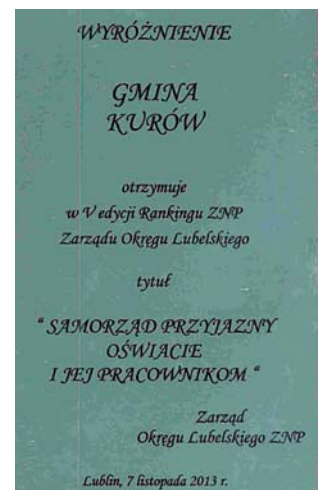
do refleksji nad tym, czym dla każdego z nas jest ojczyzna i jaką stanowi wartość. Tegoroczna uroczystość różniła się od poprzednich radosną wymową wierszy i utworów muzycznych wykonanych przez uczniów. Na szczególną uwagę zasługiwał występ chóru młodzieży z gimnazjum, który pod kierunkiem Ludmiły Zahorodnej wykonał znane pieśni patriotyczne. Wyjątkowo entuzjastycznie przyjęto finałowe wykonanie piosenki pt. „Radosna Niepodległość”.

*Magdalena Głowacka i Aneta Leńczowska
fot. Magdalena Głowacka*

Kurów przyjazny oświacie



Gmina Kurów otrzymała wyróżnienie „Samorząd Przyjazny Oświacie i jej Pracownikom”. Dyplom uznania z rąk Sławomira Broniarza Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego odebrał 7 listopada 2013 r. podczas uroczystości w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim wójt Gminy Kurów Stanisław Wójcicki wraz z przewodniczącym Rady Gminy Kurów Władysławem Chabrossem. Uroczystość pod honorowym patronatem Wojewody Lubelskiego była podsumowaniem V edycji rankingu Związku Nauczycielstwa Polskiego „Samorząd przyjazny oświacie i jej pracownikom”. Ten prestiżowy tytuł nadany został Gminie Kurów w uznaniu gminnej polityki oświatowej oraz wyróżniającej się na tle innych samorządów dbałości władz o rozwój edukacji dzieci i młodzieży. Typując samorządy, oceniano inwestycje dotyczące bazy szkolnej, wysokości środków własnych przeznaczonych na oświatę oraz fundusze po-





Wójt S. Wójcicki odebrał wyróżnienie

zyskiwane ze źródeł zewnętrznych. Doceniono również wysokość dodatków i średnie wynagrodzenie nauczycieli oraz współpracę samorządu z placówkami oświatowymi. Otrzymany tytuł jest uwieńczeniem wieloletniej współpracy nad budową wspólnego autorytetu Związku Nauczycielstwa Polskiego, pracowników oświaty oraz władz samorządowych w Gminie Kurów.

Barbara Nowacka, Sekretarz Gminy Kurów

Przyjęcie pierwszaków do społeczności szkolnej

26 listopada w Szkole Podstawowej im. ks. Grzegorza Piramowicza w Kurowie odbyła się uroczystość ślubowania uczniów klas pierwszych. Uczestniczyło w niej wraz z rodzicami 47 pierwszaków oraz zaproszeni goście i uczniowie klas II i III. Aktu pasowania dokonał dyrektor Jerzy Wachel, a dyrektor Danuta Marzec wręczyła pamiątkowe dyplomy. Pierwszoklasiści zostali również obdarowani przez rodziców książkami, a przez uczniów klas III



Występ dzieci z okazji pasowania na ucznia

własnoręcznie wykonanymi kokardami w barwach narodowych.

Po raz pierwszy głównym językiem wypowiedzi był taniec. Pierwszoklasiści zaprezentowali tańce oparte na motywach kultury ludowej z regionu Śląska i Kaszub przy akompaniowaniu akordeonu, bębenka lubelskiego i diabelskich skrzypiec. W tym roku dominował taniec, bo jak żadna inna forma ekspresji, zaspokaja on wiele potrzeb uczniów, angażuje ciało, umysł i emocje. Mamy nadzieję, że godna postawa pierwszoklasistów oraz piękno muzyki i tańca dostarczyło uczestnikom uroczystości wielu miłych wrażeń i sprzyjało refleksji nad mottem uroczystości, myślą Plutarcha – greckiego pisarza, filozofa i historyka: „Umysł nie jest naczyniem, które należy napełnić, lecz ogniem, który trzeba rozniecić.” Słowa uznania i wdzięczności kierujemy do Bogdana Lipińskiego za godziny systematycznej pracy poświęcone przygotowaniu dzieci do prezentacji tanecznych.

Elżbieta Pacocha i Maria Jańczak, nauczyciele SP w Kurowie

Odważysz się na różowy? – akcja społeczna strażaków z OSP

10 listopada 2013 r. strażacy z OSP Kurów mieli okazję pokazać, że nie straszny jest im nawet soczysty, różowy kolor, bo właśnie w takich koszulkach z napisem: „Brave enough to wear pink” wystąpili, aby wesprzeć akcją „Odważysz się na różowy?” propagującą walkę z rakiem piersi. W niedzielne przedpołudnie pod główną siedzibą OSP zaczęli gromadzić się mieszkańcy Kurowa. Na spotkanie przybyły puławskie Amazonki.

Nowe wozy bojowe OSP Kurów przystrojone różowymi balonikami wyruszyły na sygnał, jadąc na akcję na Stary Rynek w Kurowie. Dołączyli do nich mieszkańcy i prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP, wójt Gminy Kurów Stanisław Wójcicki oraz lokalne media (Radio Lublin i puławskie gazety). Zabrzmiała muzyka i rozpoczął się taniec różowych rękawiczek. Całość przedsięwzięcia zarejestrowały kamery, a efekty tej pracy można obejrzeć na stornie internetowej <http://www.ospkurow.org.pl/>, gdzie został umieszczony teledysk promujący walkę z rakiem piersi.

Pomysł na tak nietypową akcję strażaków przywędrował zza oceanu, na zaproszenie Fire Department w Haverlock, w Północnej Karolinie. Dzięki takim osobom jak proboszcz ks. Wiesław Cieszko oraz przewodniczący Rady Parafialnej Karol Pasternak, pomysł mógł być zrealizowany również w Kurowie. Za ich pośrednictwem został nawiązany kontakt z amerykańskimi strażakami. Natomiast całą stroną organizacyjną zajął się Arkadiusz Małeczki, który stwierdził: *Nawiązaliśmy współpracę ze strażakami z Havelock. Oni swoją akcją chcieli pokazać, że problem raka piersi nie dotyczy tylko kobiet i tylko tych ze Stanów. Poprosili więc nas o wsparcie. Pomyśleliśmy, że to dobry po-*



Uczestnicy akcji społecznej w Kurowie

mysł. Zwłaszcza że problem dotykał też matki i żony naszych kolegów (...). Dlatego chcemy pokazać, że temat raka piersi nie powinien być tematem tabu.

Akcja „Odważysz się na różowy?” odniosła spory sukces. Po niecałych 2 tygodniach teledysk zamieszczony na kanale youtube.pl obejrzało ponad 2300 osób. Zainteresowanie ze strony mediów nie zakończyło się na poziomie lokalnym. Ukazało się już kilka artykułów prasowych, a stacje telewizyjne zamieściły materiał w programach informacyjnych – Teleexpress i Panorama Lubelska.

Strażacy z Kurowa nie zamierzają poprzestać na tej akcji i zapowiadają podejmowanie działań w celu propagowania walki z rakiem wśród mężczyzn. Straż z Kurowa dowiodła już w przeszłości, że potrafi nie tylko gasić pożary, ale i rozpałać ludzkie serca, działając dla ludzi będących w potrzebie. Organizowali nie tylko zbiórki na rzecz powodzian, ale także regularnie uczestniczą w akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” i współpracują z lubelskim Bankiem Żywności. Jak widać, kurowscy strażacy nie boją się ani różowego, ani podejmowania innych nietypowych działań, jeżeli w grę wchodzi ludzkie życie.

Justyna Żurkowska, sympatyk OSP Kurów (tekst i fot.)

Debata na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego

22 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kurowie odbyła się, druga w tym roku, otwarta debata społeczna dotycząca bezpieczeństwa na terenie obszaru działania Komisariatu Policji w Kurowie. Z ramienia policji udział wzięli: z-ca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Mirosław Sokal, Komendant Powiatowy Policji w Puławach mł. insp. Wojciech Czapła, Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie podinsp. Artur Rudnik, z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Puławach kom. Dariusz Kruk, Komendant Komisariatu Policji w Kurowie asp. szt. Piotr Bartnik oraz policjanci dzielnicowi.

W debacie uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, pracownicy jednostek organizacyjnych, przedstawiciele Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, jednostek OSP oraz mieszkańcy. Debata rozpoczęła się od przedstawienia statystyk dotyczących stanu bezpieczeństwa w gminach objętych działaniem Komisariatu Policji w Kurowie, tzn. gmin: Kurów, Baranów, Markuszów i Żyrzyn. W okresie od 1 stycznia do 31 października 2013 r. zanotowano 944 interwencje policyjne, 232 przestępstwa oraz 163 zdarzenia w ruchu drogowym i ponad 200 wykroczeń szczególnie uciążliwych społecznie, w tym 100 przeciwko przepisom ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Wójt Gminy Stanisław Wójcicki przybliżył historię komisariatu w Kurowie, począwszy od 1919 r. i powstania Posterunku Policji Państwowej. Nadmienił także, że gmina stara się wspomóc funkcjonowanie komisariatu. W latach 1999-2012 na remonty i modernizację siedziby Komisariatu Policji w Kurowie gmina przeznaczyła kwotę 250 tys. zł oraz 25 tys. zł dotowała zakup dwóch radiowozów (w 2004 i 2011 r.). Natomiast czynsz najmu w latach 2000-2008 był symboliczny i wynosił ok. 100 zł miesięcznie.

Mieszkańcy dzielili się swoimi spostrzeżeniami, oceniali poziom bezpieczeństwa w gminie i miejscu zamieszkania, informowali o obszarach niebezpiecznych oraz wskazywali czynniki wpływające na poziom poczucia bezpieczeństwa. Wójt gminy Kurów wspominał o zamiarach objęcia monitoringiem miejsc leżących w bezpośrednim centrum Kurowa. Komendant Powiatowy Policji w Puławach zapewnił o skierowaniu kolejnych policjantów do pracy w kurowskim komisariacie, co z pewnością przeloży się na wzrost bezpieczeństwa. Dyrektorzy placówek oświatowych podziękowali za dobrą współpracę i wysoko ocenili spotkania edukacyjne policjantów z dziećmi i młodzieżą na terenie szkół. Komendant Wojciech Czapła zapewnił o ich kontynuowaniu w najbliższej przyszłości. Ostatnim punktem debaty była prezentacja spotu związanego z bezpieczeństwem w ruchu drogowym oraz przedstawienie działań policji mających na celu ograniczanie wydarzeń drogowych. Uczestnicy debaty trzymali kamizelki odbla-



Debata społeczna dotycząca bezpieczeństwa mieszkańców

skowe i obiecali zadbać o swoją widoczność w ruchu drogowym.

*Zofia Kamińska-Dobrzyńska, przedstawiciel
Rady Sołeckiej Kurowa*

VII Poetycki Apel Pamięci o „Niepodległą”

„Sen o Polsce niepodległej
Jak sakrament w sercach tłał,
Na fundament krwawe cegły
Niósł jej Naród z polskich ciał!
A gdy krzyk dziś w niebo bije,
Od Bałtyku do Tatr grzmi,
To dlatego Polska żyje,
Że, Narodzie, żyjesz Ty!”

Artur Oppman

Pod takim mottem 21 listopada 2013 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kurowie odbył się konkurs recytatorski pod nazwą „O Niepodległą”, pod patronatem wójta Gminy Kurów. W prezentacjach konkursowych wzięło udział 33 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z powiatu puławskiego. Przesłuchania odbyły się w kategoriach: uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Komisje konkursowe wyłoniły zwycięzców. W kategorii klas IV-VI przyznano nagrody równorzędne: Weronice Gałek (SP Żyrzyn), Aleksandrze Sumorek (SP Żyrzyn), Oldze Pasenczuk (SP Klementowice), Paulinie Błaszczyk (SP Nałęczów), Radosławowi Pieleśze (SP Kurów), Bartoszowi Kukierowi (SP Żyrzyn), Marcie Szczuchniak (SP Kurów) oraz wyróżnienia: Aleksandrze Pydzie (SP nr 2 Puławy), Alicji Ogonek (SP Nałęczów), Adamowi Mrozkowi (SP Klementowice), Angelice Guz (SP Klementowice).

W kategorii gimnazjów przyznano nagrody równorzędne: Agacie Jarośnińskiej (PG Nałęczów), Dominikowi Cybuli (PG Żyrzyn), Krystianowi Bartuziemu (PG Klementowice), Erykowi Mikosowi (PG Żyrzyn), Magdalenie

Kozak (PG Żyrzyn) oraz wyróżnienia: Kindze Chojnackiej (PG Kurów), Arkadiuszowi Kubie (PG Żyrzyn), Adrianowi Szarudze (PG Żyrzyn), Dominice Filipek (PG Piotrowice).

Nagrodzeni i wyróżnieni uczniowie otrzymali dyplomy okolicznościowe oraz cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Oświatowo-Wychowawczych im. Teresy Kras w Lublinie. Natomiast pozostali uczestnicy konkursu oraz ich opiekunowie otrzymali dyplomy okolicznościowe, drobne upominki i podziękowania.

Barbara Nowacka, Sekretarz Gminy Kurów

Artur Tużnik laureatem Grand Prix Jazz Hoeilaart Competiton 2013

Mieszkaniec gminy Kurów – Artur Tużnik z Klementowic, wraz ze swoim zespołem, zdobył Grand Prix Jazz Hoeilaart Competiton 2013 r. w prestiżowym festiwalu w Belgii. Konkurs odbył się w dniach 26-28 września 2013 r. Jury doceniło zespół za doskonałe brzmienia oraz oryginalne kompozycje. Na portalu jazzsoul.pl czytamy: *Muzyka tej formacji to niezwykle ciekawa mieszanka wielu wpływów, nowoczesne kompozycje, melodyjność i ekspresja, wsparte niezwykle silną energią sekcji rytmicznej oraz bogatym doświadczeniem wszystkich muzyków. Wszystko to daje wybuchowy efekt na koncertach, potężną dawkę energii i świetny odbiór publiczności. To wyjątkowy projekt na polskiej scenie jazzowej.*

Artur Tużnik jest tegorocznym absolwentem studiów magisterskich i aktualnie uczestnikiem studiów doktorskich w Rhythmic Music Conservatory w Kopenhadze. Młody muzyk ma już na swoim koncie współpracę z wieloma wybitnymi postaciami europejskiej sceny jazzowej, jak: Tomas Franck, Marc Bernstein, Anders Mogensen, Andreas Lang, Richard Andersson. Dotychczasowe osią-



Uczestnicy konkursu recytatorskiego



Artur Tużnik

gnięcia Artura Tuźnika to: 2008 r. – GRAND PRIX Novum Jazz Festiwal w Łomży, 2009 r. – I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Improwizacji Jazzowej w Katowicach, 2010 r. – GRAND PRIX Bielskiej Zadymki Jazzowej, 2011 r. – GRAND PRIX „Jazz nad Odrą” we Wrocławiu, 2013 r. – II miejsce oraz nagroda publiczności na Getxo Jazz Festival w Hiszpanii.

*Barbara Nowacka, Sekretarz Gminy Kurów
fot. arch. rodzinne Artura Tuźnika,*

Koncert Pieśni Patriotycznej i Rodzinnej Wąwolnica 2013



16 listopada w Wąwolnicy, w Sali Domu Parafialnego przy Sanktuarium Matki Bożej Kębelkiej miał miejsce Koncert Pieśni Patriotycznej i Rodzinnej. Zorganizowano go z okazji przypadającej w tym roku 95. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Zaprezentowali się na nim laureaci trzech poprzednich edycji konkursu (ok. 100 wykonawców). Można było wysłuchać znanych pieśni: *Sokoły, Płynie Wisła Płynie, Wojenka wojenka, Gdy w noc wrześniową, Rozkwitały pąki białych róż, Pieśń o wodzu miłym, Marsz Polonia*, po te z mocnym przekazem patriotyczno-religijnym: *Mury, Marsz Sybiraków, Żeby Polska była Polską, Pałacyk Michła, Moja Ojczyzna, Epitafium dla majora „Ognia”, Warszawo ma czy Taki kraj*. Nie mogło zabraknąć piosenek rodzinnych, śpiewanych przy ogniskach domowych, koleżeńskich, harcerskich, tych ze szkolnych ławek, ale i polskich przebojów lat minionych: *Człowieczy los, Tyle lat nie odda nikt, Tyle słońca w całym mieście, Bieszczady, Piosenka siostry, Morskie opowieści, Nie ma jak u mamy*.

Pomysłodawcą i dyrektorem koncertu był Adam Łąguna, absolwent muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, organista w Bazylice Mniejszej w Wąwolnicy, wykładowca śpiewu w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, członek Archidie-

cejalnej Komisji Liturgicznej oraz Archidiecezjalnej Komisji Organistowskiej. Obecnie dyrygent chóru parafialnego „Jubilata Deo”, grupy psalmistów „Psallite Deo” oraz młodszej grupy „Novi Singers”. Duchową pieczę sprawował ks. proboszcz infułat Jan Pęziół, a od kilku lat obecny proboszcz ks. kanonik Jerzy Ważny, kustosz parafii. Nie zabrakło współpracy z Urzędem Gminy Wąwolnica, Domem Kultury, jak i ośrodkami oświatowymi położonymi na terenie gminy: Przedszkolem Samorządowym, dyrekcjami i nauczycielami Szkół Podstawowych w Wąwolnicy, Karmanowicach, Rąbłowie, Drzewcach, Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy. Dzięki hojności sponsorów oraz darczyńców indywidualnych udało się ufundować nagrodę publiczności, która została przyznana Paulinie Lipczyńskiej – uczennicy Samorządowego Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy oraz drobne upominki dla samych wykonawców i dyplomy uczestnictwa. Biletem wstępu na koncert były przynoszone: słodycze, zabawki, przybory szkolne, które przekazano dzieciom pozostającym pod opieką Zgromadzenia Sióstr Kapucynek NSJ. Podobnie jak w poprzednich latach, koncert został zarejestrowany na dwupłytyowym albumie DVD, który można nabyć w kiosku z dewocjonaliami przy Bazylice Mniejszej w Wąwolnicy.

Przez ostatnie 15 lat wydarzenie to miało charakter konkursów, początkowo odbywających się w Sali Domu Parafialnego, a następnie przy rosnącej liczbie wykonawców przeniesiono je do sali gimnastycznej przy kompleksie oświatowym Gimnazjum, Przedszkole, Szkoła Podstawowa w Wąwolnicy. Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży. Niektóre z prezentowanych utworów były własnymi kompozycjami uczestników. Aby urozmaicić występy, powstawały charakteryzacje dostosowane do epok z jakich pochodziły utwory (ułani, powstańcy warszawscy, żołnierze kampanii wrześniowej, żołnierze I i II wojny światowej czy okresu powstań narodowych). Konkurs zakończono koncertem laureatów. Wydarzeniu temu patronowali: Archidiecezja Lubelska w osobie arcybiskupa metropolity lubelskiego oraz media katolickie, społeczne, telewizja lubelska.

Konkurs ten jest pewnym fenomenem, ale i dobrym prognostykiem na przyszłość dla małej miejscowości, jaką jest Wąwolnica, związana z silnym kultem Matki Bożej Kębelkiej.

*Łukasz Tomasz Falba, doktorant historii KUL,
uczestnik konkursów PPIR fot. ks. Artur Sura*



Koncert pieśni patriotycznej

Kultura

XIII Powiatowy Dzień Kultury za nami



23 listopada 2013 r. w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” odbył się XIII Powiatowy Dzień Kultury. W koncercie zaprezentowali się tegorocznymi laureatami nagród w dziedzinie kultury. Wystąpili: Zespół Pieśni i Tańca Powiśle, Zespół śpiewaczy Śniadowianki, Kabaret pod Wydrwigroszem z Markuszowa, Zespół Echo z pól z Bronisławki, Martyna Korzeniowska, Ryszard Stępień oraz Marianna Król z Brześć – laureatka tegorocznego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Uroczystość zwieńczyło wręczenie dorocznych nagród w dziedzinie kultury oraz koncert młodzieży i pedagogów z Państwowej Szkoły Muzycznej Ist w Puławach prowadzony przez Waldemara Ziemińskiego.

W ramach Powiatowego Dnia Kultury zorganizowano okolicznościowe wystawy i różnorodne formy towarzyszące:

Wystawa z pleneru fotograficznego: Fotografia ojczysta „Czas dojrzewającego chleba”. Jej autorzy podczas pleneru dotarli nie tylko do najbardziej znanych miejsc w powiecie: Puław, Kazimierza Dolnego, Janowca i Nałęczowa, ale także do rzadziej odwiedzanych przez turystów gmin, czyli Baranowa, Końskowoli, Kurowa, Markuszowa, Wąwolnicy i Żyrzyńca. Zaprezentowano blisko 70 prac.

Konkursy: wydawnictw regionalnych, twórczości artystycznej, plastyczny dla dzieci.

Konkurs wydawnictw regionalnych skierowany był do jednostek i organizacji z terenu powiatu puławskiego (samorządy, domy kultury, towarzystwa regionalne i inne stowarzyszenia, osoby fizyczne), które zajmują się działalnością wydawniczą. Konkurs przeprowadzany był w czterech kategoriach: albumy, foldery turystyczne, wydawnictwa historyczne, wydawnictwa pozostałe (niesklasyfikowane). W ramach tego konkursu wpłynęło szesnaście propozycji wydawniczych, które zostały ocenione przez powołaną przez Zarząd Powiatu Komisję.

Celem konkursu twórczości artystycznej była promocja i prezentacja zwyczajów, tradycji, kultury i sztuki powiatu, promocja twórców amatorów. Konkurowali artyści amatorzy, twórcy ludowi, koła gospodyń wiejskich, towarzystwa regionalne, stowarzyszenia z terenu powiatu puławskiego. Kategorie konkursu: tkanina (tkactwo, hafciarstwo itp.), plecionkarstwo i wikliniarstwo, rzeźbiarstwo, kowalstwo i metaloplastyka, plastyka obrzędowa, zdobnictwo wnętrz i garncarstwo, malarstwo. Wzięło w nim udział ponad 120 artystów.



Nagrody laureatom wręczyli Starosta W. Popiołek i Prezydent J. Grobel

Zadaniem w konkursie plastycznym było wykonanie pracy plastycznej dotyczącej kultury, wydarzeń kulturalnych odbywających się na terenie powiatu puławskiego, obiektów kulturalnych itp. Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: 6-9 i 10-13 lat. Wzięło w nim udział ponad 80 dzieci.

Wystawy laureatów oraz jednostek kultury miały formę stoisk regionalnych prezentujących dokonania artystyczne.

Organizatorem XIII Powiatowego Dnia Kultury był Powiat Puławski, a partnerami: POK „Dom Chemika”, Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach oraz Centrum Helen Doron w Puławach.

Lista laureatów dorocznej nagrody w dziedzinie kultury: Kazimierz Kotliński, Marzena Romańczuk, Jolanta Wawer, Teresa Lidia Norenberg-Gorzelska, Katarzyna Wójcik, Magdalena Cencek, Ryszard Stępień, Marek Teper, Jerzy Jabłonka, Robert Hózman Mirza Sulkiewicz, Piotr Osiak, Andrzej Rotmański, Patrycja Monika Górka, Amadeusz Górski, Aleksandra Łodzińska, Aleksandra Zdunek, Martyna Korzeniowska, Marian Stankiewicz, Gminna Orkiestra Dęta w Kurowie, Zespół Muzyczny Dziady Kazimierskie, Towarzystwo Przyjaciół Gołębia, Kabaret pod Wydrwigroszem z Markuszowa, Zespół Śpiewaczy Śniadowianki, Koło Gospodyń Wiejskich Bronisławka, Lucyna Łągowska, Leokadia Ziarek, a specjalne wyróżnienie przyznano: Mariannie Król. Wśród nagrodzonych znaleźli się artyści amatorzy, twórcy ludowi, animatorzy kultury, a także zespoły i towarzystwa regionalne.

Konkurs twórczości artystycznej w kategoriach: tkanina: I. „Portret Zofii Czartoryskiej” (Wiesław Krawczyk), II. chodnik wełniany (Małgorzata Urban), III. obraz wykonany haftem krzyżykowym (Justyna Matraszek); **plecionkarstwo i wikliniarstwo:** I. kosze z wikliny (Mariusz Baryczka), II. wyroby z wikliny (Agnieszka Capała), III. koszyk z rogożyny (Barbara Rułka); **kowalstwo i metaloplastyka:** I. kowalstwo artystyczne (Krzysztof Cegiela), II. „Kwiaty



Starosta W. Popiołek wręcza nagrodę K. Kotlińskiemu

róży” (Sławomir Chabora); **rzeźbiarstwo:** I. „Chrystus Frasobliwy w kapliczce” (Zbigniew Kozak), II. „Świątynia Sybilli” (Tadeusz Dymkowski), III. płaskorzeźba „Jan Paweł II” (Adam Wójcik); **plastyka obrzędowa, zdobnictwo wnętrza i garniarstwo:** I. koszyk z pisankami (Małgorzata Salamandra), II. kwiaty z papieru (Dorota Jabłońska), III. ikona-tryptyk (Urszula Wojtalik-Sarnecka); **malarstwo:** I. „Sanna” (Waldemar Kowalik), II. „Końskowolska róża” (Joanna Włodarczyk), III. „Rzeka w Wierzchoniowie” (Patrik Janiszek).

Konkurs wydawnictw regionalnych: albumy: I. „Kanał Sztuki IV” (Kazimierska Konfraternia Sztuki – Kolonia Artystyczna); **foldery promocyjne:** I. „Gmina Puławy – przewodnik turystyczny” (Urząd Gminy Puławy), II. Kraina Rowerowa przy Bursztynowym Szlaku „Greenways na Lubelszczyźnie” (Sławomir Łowczak); **wydawnictwa historyczne:** I. „Dziedzictwo kulturowe Gminy Kurów” (Urząd Gminy Kurów), II. „Listy z Kaukazu. Nałęczowski epizod rodziny Malewskich” (Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Nałęczowie) i „Puławscy Sybiracy 1939-1956” (Końskowolskie Towarzystwo Społeczno-Regionalne), III. „Osobowości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy Powstańcy Sybiracy 1863” (Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa) i „Kartki z historii Góry Puławskiej z okolic. Egzekucja 1942” (Towarzystwo Przyjaciół Góry Puławskiej).

Konkurs plastyczny „Kultura i ja”: 6-9 lat: I. Agata Lenczowska, II. Karolina Nocek, III. Angelika Synowiec i wyróżnienia: Stanisław Kozak, Mateusz Jaworski, Małgorzata Benicka, Jakub Zagulski, Aleksandra Zagulska; **10-13 lat:** I. Natalia Ziarek, II. Milena Sajnoga, III. Bartłomiej Kubiś i wyróżnienie Alicja Staniak

*Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki w Starostwie Powiatowym w Puławach
fot. D. Mróz*

Bardzo młodzi poeci



Konkursy literackie organizowane przez Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Adresowane do dzieci i młodzieży z Puław i powiatu puławskiego, dają możliwość zaprezentowania uzdolnień literackich, a także związanych z poezją zainteresowań i pasji. Na tegoroczną, już VI edycję konkursu literackiego zatytułowanego: „Miłość niejedno ma imię” wpłynęło 56 wierszy młodych twórców z: Puław, Nałęczowa, Góry Puławskiej, Żyrzyna, Końskowoli, Zarzeczca, Kurowa i Końskowoli.

Wiersze oceniane są w czterech kategoriach wiekowych (szkoły podstawowe klasy I-II i IV-VI, gimnazja oraz szkoły licealne), a rozpiętość wieku młodych poetów to od 8 do 18 lat. Na stronie internetowej MDK Puławy, w konkursowym tomiku wierszy, odnajdziemy różnorodne spojrzenia dotyczące realizacji tematu konkursu. Przeczytamy o miłości do: matki, rodziny, ukochanego, przyjaciół, ojczyzny, Boga, swoich marzeń, zwierząt, sportu czy nawet zbierania grzybów. Autorzy podejmują również próby zdefiniowania i sklasyfikowania samego pojęcia, pisząc, czym jest dla nich miłość, jakie można wyodrębnić jej rodzaje i jakie posiada oblicza.



Laureaci konkursu literackiego

Poziom artystyczny nadesłanych wierszy jest zróżnicowany. Dla niektórych to pierwsze kroki, dla innych udział w kolejnej edycji konkursu. Nie zapominajmy jednak, że są to bardzo młodzi amatorzy, a sam fakt próby zamknięcia emocji w poetyckiej formie jest dla nich niebywałym osiągnięciem. Zawsze liczymy na odkrycie tej perełki, na wyłonienie prawdziwego talentu, a przy współpracy z innymi placówkami kulturalno-oświatowymi, przedstawicielami władz i wydawnictwami, na umożliwienie rozpostarcia skrzydeł na niwie literatury, w tym poezji.

Małgorzata Klinkosch, instruktor MDK w Puławach

Laureaci konkursu literackiego i ortograficznego nagrodzeni

15 listopada 2013 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień laureatom Powiatowego Konkursu Ortograficznego oraz VI edycji konkursu literackiego „Miłość niejedno ma imię”. Obie imprezy zorganizował i przeprowadził Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach.

Na uroczystości obecni byli wicestarosta Paweł Nakonieczny oraz Tomasz Jaremek – kierownik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Puławach. Zgromadzona publiczność mogła wysłuchać nagrodzonych wierszy w interpretacji uczennicy Publicznego Gimnazjum Nr 4 – Alicji Rzepki, a także występów wokalnych Weroniki Suszek i Marty Sosik – wychowanek Mariusza Oleśkiewicza.

Komisja w składzie: Marzena Romańczuk, Anna Marzec; Zbigniew Kozak, Ryszard Smolak po przeczytaniu i analizie 56 wierszy postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia:

Nagrodzeni w kategorii szkoły podstawowe klasy IV-VI: Karol Mazurek (SP Nałęczów), Alan Susek (SP nr 6 Puławy), Edgar Ghukasjan (SP nr 6 Puławy), Sara Eciak (SP Klementowice) oraz wyróżnienia: Jan Daniszewski, Alek Pionka i Oliwia Szyszko (SP nr 11 Puławy), Jan Kulik (SP nr 10 Puławy), Weronika Golba (SP Zarzecze), Paulina Piekarcz (SP nr 4 Puławy), Bernadeta Wójcik i Łukasz Tomaszewski (SP nr 6 Puławy), Julia Ogonowska (SP Kurów).

Nagrodzeni w kategorii gimnazjum: Dominika Makuch (PG Góra Puławska), Aleksandra Tomaszuk (NPG przy I LO Puławy), Kaja Tajer (PG Góra Puławska) oraz wyróżnienia: Alicja Tyszczyk (NPG przy I LO Puławy), Gabriela Górka (PG Góra Puławska), Katarzyna Szeląg (PG Końskowola), Anna Martyniuk (PG nr 4 Puławy), Anna Szachbazjan (PG nr 2 Puławy), Paulina Cieszko i Kinga Wołyńska (PG Góra Puławska).

Nagrodzeni w kategorii szkoły ponadgimnazjalne: Katarzyna Pać (ZSO nr 2 Puławy), Olga Wachowicz ZSO nr 1 Puławy) oraz wyróżnienia: Jan Łyjak (ZSO nr 2 Pu-



Laureaci konkursu ortograficznego

ławy), Zuzanna Wawerska i Klaudia Mita (ZSO nr 1 im. KEN Puławy).

Listę laureatów konkursu ortograficznego zamieszczono na stronie 27.

Małgorzata Klinkosch, fot. A. Górski

Historia i tradycja regionu

Tajemnice szafy babci i dziadka – spotkanie z tradycją



Na lokalnym rynku wydawniczym pojawiła się kolejna publikacja Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach. To już szóste wydawnictwo biblioteki, a trzecie z serii „spotkanie z tradycją”. Tym razem tematyka oscylowała wokół tajemnic ukrytych w szafach, skrzyniach i kufrach. „Tajemnice szafy babci i dziadka – spotkanie z tradycją” to książka opisująca tajniki dawnego sposobu ubierania się. Jeszcze na początku XX w. jasno określano, jakie kroje, kolory, tkaniny obowiązywały w strojach codziennych i odświętnych. Ubiór bardzo często odróżniał „swojego” od „obcego”. Był oznaką określonej wspólnoty terytorialnej. Ponadto był wykładnikiem stanu posiadania, a co za tym idzie przynależności do określonej grupy społecznej. Sposób ubierania podkreślał wagę uroczystości nadawał wydarzeniom podniosłego charakteru i pokazywał stosunek człowieka do danego święta. Na pytania: Jak wyglądał



strój naszych babć i dziadków? Jak dbano o ubrania i gdzie je trzymano? odpowiedzi udzielili nasi informatorzy: Gmina Baranów – „Zespół Śpiewaczy Czołnowianki”; Gmina Kazimierz Dolny – „Klub Twórców Ludowych”; Gmina Puławy – „Towarzystwo Przyjaciół Gołębia”; Gmina Wąwolnica – „Zespół Śpiewaczy Senior”; Gmina Żyrzyn – „Zespół Śpiewaczy Kotlinianki”; Gmina Nałęczów – Pracownia Rekonstrukcji i Napraw Strojów Regionalnych i Narodowych. Dodatkowym atutem publikacji są ilustracje autorstwa Jolanty Wawer oraz wkładka ze zdjęciami z rodzinnych albumów naszych rozmówców. Zapraszamy do lektury i do wspólnego odkrywania tajemnic szafy babci i dziadka. Wszystkich chętnych, którzy chcą otrzymać egzemplarz najnowszej publikacji zapraszamy do siedziby Powiatowej Biblioteki Publicznej (Puławy, ul. 6 Sierpnia 5, tel. 81 886 14 74).

Katarzyna Adamowska, instruktor PBP

Sybirackie spotkania z historią

Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Puławach od lat niestrudzenie przybliża młodzieży historię związaną z losami Polaków, zesłańców Sybiru. W ostatnich okresie uczestnikami tych „lekcji historii” byli m.in. uczniowie puławskich szkół powiatowych. W tym roku spotkania odbyły się w Dęblinie, jako że puławski oddział swoją działalnością obejmuje również Dęblin. Gospodarzami spotkania była społeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Dęblinie. Wydarzenie objął honorowym patronatem burmistrz Dęblina Stanisław Włodarczyk. Okazją do zorganizowania spotkania z historią były przypadające w tym roku trzy ważne rocznice: 150. rocznica powstania styczniowego, 85. rocznica utworzenia Związku Sybiraków i 25. rocznica reaktywowania Związku, którego działalność została przerwana okresem wojny i uzależnienia Polski od Związku Radzieckiego po wojnie. Uroczysty charakter spotkania podkreślała obecność sztandaru Oddziału Związku Sybiraków, odegranie Hymnu Państwowego oraz



H. Skirgajło otwiera spotkanie z historią



Uczestnicy spotkania z H. Skirgajłą

hołd oddany absolwentom szkoły poległym w czasie wojny, poprzez złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową na dziedzińcu szkoły.

Samą lekcję historii poświęcono losom zesłańców na nieludzką ziemię oraz towarzyszącym zsyłce wydarzeniom historycznym. Sybiracy z oddaniem czczą pamięć tamtych dni i ludzi, aby ocalić ją od zapomnienia, a w sercach młodzieży pozostawić ślad osobistego świadectwa. Pamięć trudnych dni, głodu, poniżenia, straty najbliższych, tułaczki oraz konieczności powojennego milczenia.

Miłym akcentem spotkania była prezentacja publikacji wydanej z pomocą władz Dęblina zatytułowanej „Moje Zielone Lata”, której autorem jest Henryk Skirgajło, Sybirak, prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Puławach – mieszkaniec Dęblina.

Referat okolicznościowy wygłosiła wiceburmistrz Dęblina Grażyna Maziarek. Zgromadzonym zaprezentowano również film zatytułowany „Losy Zesłańców Sybiru”. Uroczystość była również dobrą okazją do wręczenia honorowych odznaczeń dla władz Dęblina oraz Sybiraków i innych zasłużonych osób. Odznaczenia wręczył członek Zarządu Głównego Związku Sybiraków Jan Urniaż.

Henryk Skirgajło, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Puławach

Historia Ziemi Puławskiej

Dzieje Klementowic

Klementowice to wieś położona w gminie Kurów przy trasie kolejowej Lublin – Warszawa. Miejscowość znajduje się na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego. Przez wieś przepływa prawy dopływ Kurówki – Struga Kurów (Garbówka).

Prehistoria Klementowic

Klementowice to jeden z najciekawszych pod względem archeologicznym regionów Lubelszczyzny. Niemal

wszystkie pozyskane materiały zabytkowe odnoszą się do epoki kamienia – najstarszej i najdłużej trwającej epoki w dziejach ludzkości. Pierwsze poświadczane przez archeologów ślady pobytu grupy ludzkiej w rejonie dzisiejszych Klementowic pochodzą z paleolitu, czyli starszego okresu epoki kamienia i datowane są na czasy między XIII a XI tysiącleciem p.n.e. W Klementowicach-Kolonii odkryto kilka tysięcy różnorodnych zabytków krzemienianych wskazujących na istnienie w tym miejscu obozowiska myśliwych koczowników. Podstawowym sposobem zdobywania wówczas pożywienia były wyspecjalizowane polowania na stada reniferów. Oprócz żywności zwierzęta te dostarczały wielu cennych surowców. W krótkotrwałych obozowiskach schronienie stanowiły kryte skórą szałas. Narzędzia i broń wykonywano z krzemienia, kości, rogu i drewna, jednak do naszych czasów zachowały się tylko wyroby krzemienne. IX i VIII tysiąclecie p.n.e. wyznacza początek środkowego okresu kamienia zwanego mezolitem – na badanym obszarze nie znaleziono żadnych stanowisk mezolitycznych. Prace wykopaliskowe prowadzone w Klementowicach dostarczyły szczególnie istotnych danych do badań nad neolitem – młodszym okresem epoki kamienia, który na Lubelszczyźnie rozpoczął się wraz z początkiem V tysiąclecia p.n.e. Ówczesni mieszkańcy naszych ziem znali już sposoby uprawy ziemi, umieli hodować zwierzęta, lepić i wypalać naczynia gliniane, wykorzystywali naturalne włókna roślinne i zwierzęce, przędąc je i tkając. Udoskonalono techniki obróbki surowców kamiennych. Zakładano małe osady. Pod koniec IV tysiąclecia p.n.e. pojawiły się na obszarze Klementowic społeczności identyfikowane przez archeologów z kulturą pucharów lejkowatych. To czasy intensyfikacji gospodarki rolno-hodowlanej. Zwiększeniu uległ areal pól uprawnych, na dużą skalę wypalano lasy, użyźniając glebę popiołem, zaczęto używać radła ciągniętego przez woły. Na terenie osady odsłonięto kilkadziesiąt różnego typu obiektów, stąd pochodzą też fragmenty ceramiki. Zrekonstruowano szereg naczyń, m.in. puchary, kubki, amfory i wazy. Ciekawymi zabytkami są też siekierki krzemienne o starannie oszlifowanych ostrzach, kamienne toporki, narzędzia z kości, gliniane przęśliczki. W grobach pod grubą warstwą brył opoki znajdowano najczęściej pojedyncze pochówki szkieletowe bez wyposażenia, rzadziej zawierające do kilku darów w postaci naczyń, narzędzi czy ozdób. W końcowej fazie neolitu, około połowy III tysiąclecia p.n.e. przybyła na Płaskowyż Nałęczowski ludność kultury amfor kulistych. Podstawą gospodarki owych plemion był pasterski chów dużych stad bydła. Ślady krótkotrwałych osad



Puchary: lejkowaty i kulisty

tej kultury są bardzo rzadko spotykane. Częściej odkrywane są niewielkie cmentarzyska i pojedyncze groby. Natrafiono na nie także w Klementowicach. Do konstrukcji grobów używano zazwyczaj kamieni wapiennych. Zmarli wyposażeni byli w naczynia, całkowicie oszlifowane ozdoby krzemienne, czasem także amulety z zębów dzika, grotty kościane, paciorki bursztynowe. Niekiedy do grobów składano też ofiary z ludzi lub zwierząt. Spotyka się również pochówki zwierząt udomowionych, głównie bydła, uznawane za przejaw magii hodowlanej lub kulturowego znaczenia pewnych gatunków zwierząt. Wraz z zanikiem kultury amfor kulistych skończył się szczególnie interesujący okres w najdawniejszych dziejach naszego rejonu. Terytorium to okazało się mniej atrakcyjne dla społeczności epoki brązu i epoki żelaza. Badania powierzchniowe ujawniły istnienie niewielkiej ilości stanowisk z epoki brązu (kultura trzciniecka i kultura łużycka) datowanych na wczesne średniowiecze VIII-IX w.

Historia Klementowic

Wieś została założona przez Klemensa h. Szreniawa w 1380 r. Miejscowość w źródłach pisanych pierwotnie nazywano *Climunthovice*, wskazując, że wywodzi się od imienia jej założyciela Klemensa. Jego syn Piotr Miles czyli Rycerz, w 1418 r. uposażył parafię pod wezwaniem św. Trójcy, św. Klemensa i św. Małgorzaty przy drewnianym kościele. Kiedy jedna z córek Piotra Kurowskiego, zwanego wcześniej Rycerzem, wyszła za mąż za Jana Ząbskiego h. Nałęcz, dostała w posagu dobra kurowskie, w tym wieś Klementowice. W 1690 r. ziemie te otrzymał od Jana Sobieskiego za zasługi w bitwie pod Wiedniem Adam Kotowski. Zamówił on projekt nowego kościoła u najbardziej znanego wówczas architekta Tylmana Gameren. Wzniesiona świątynia była wybudowana na podmurowaniu, wykonana z modrzewia i dość obszerna. Przetrwiała do początków XX w. Na jej fundamentach architekt Żasztowski zaprojektował nowy kościół w stylu neogotyckim. Po bezpotomnej śmierci Kotowskiego w 1700 r. jego dobra przejął Stanisław Szczuka. W 1730 r. właścicielem Klementowic został Jan Kącki, a później jego córka Wiktoria wniosła je w posagu do rodziny Potockich. W spadku po ojcu Ignacy Potocki dostał Kurów, Klementowice, Świdry i Michów. Kiedy poślubił Elżbietę Lubomirską, wspólnie zaczęli urządzić park w Klementowicach. Po śmierci żony w 1783 r. Potocki całkowicie poświęcił się życiu publicznemu. Był jednym z najznakomitszych polityków doby Oświecenia, współtwórcą Konstytucji 3 maja, członkiem Rady Nieustającej i Komisji Edukacji Narodowej. W czasie insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. został aresztowany i osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej. Po powrocie z niewoli i śmierci jedynej córki Krystyny Ignacy Potocki zamieszkał w Klementowicach. W tym okresie nie angażował już się tak bardzo w życie polityczne i społeczne. Zajął się pracą literacko-naukową. Napisał nawet satyryczny utwór „Rady do ozdoby ogrodu klementowickiego”. Wychwala w nim „lipy zgrzybiałe” i „dęby odwieczne” ponad ogrody włoskie i altany. Jako zasłużony działacz na rzecz szkolnictwa i kultury cieszył się należnym autorytetem. To

najprawdopodobniej on założył w 1805 r. pierwszą parafialną szkołę w Klementowicach. Jego majątek odwiedzał Julian Ursyn Niemcewicz. Wynikiem bywania u Potockiego było kilka wierszy poświęconych Klementowicom, w których opiewał „olbrzymie drzewa wśród zielonych błoni”, znakomite, urodzajne warzywa oraz „dom niemodny, czysty i wygodny”. Często gościem Ignacego Potockiego był ks. proboszcz z Kurowa – Grzegorz Piramowicz. Ponieważ władze austriackie wydały mu zakaz opuszczenia Kurowa, zamieszkał w oficynie obok dworku Potockiego w Klementowicach. Ostatnim zadaniem Ignacego Potockiego były rokowania z Napoleonem w sprawie włączenia ziem zaboru austriackiego do Księstwa Warszawskiego. Zmarł w trakcie tych rokowań w 1809 r. Po śmierci Ignacego Klementowice powróciły do jego brata Stanisława, który wspólnie z żoną Aleksandrą urządził w tym czasie park w „Olesinie”. Do jego upiększenia przeniesiono rośliny znajdujące się w klementowickiej oranżerii, szkółkach, wykopano również drzewa w ogrodzie. Od Potockich odkupił Klementowice Jan Kochanowski, jako wiano dla córki, która poślubiła Leona Dembowskiego, właściciela Bronic i Pożoga. Był on oddanym sprawie działaczem politycznym, brał udział w powstaniu listopadowym, jako członek Rządu Tymczasowego, należał do Rady Stanu, Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jego syn Edward znany był ze swej działalności rewolucyjnej, jako emisariusz i przywódca powstania w 1846 r. w Krakowie. Po upadku powstania listopadowego, w latach 1832-1836, Leon Dembowski został pozbawiony prawa zmiany miejsca pobytu na czas dłuższy i musiał przebywać w swoim majątku. Cechowała go pasja do kwiatów, a zapoczątkowane przez niego tradycje kwiaciarsko-ogrodnicze owocują do dziś w tym rejonie. W 1858 r. Leon Dembowski pochłonięty życiem politycznym przeniósł się do Warszawy, a swoje dobra sprzedał Hermsonowskiemu. Od nich w 1865 r. nabył je Ludwik Klemensowski. Po uwłaszczeniu chłopów Klemensowscy odsprzedali ze znaczną korzyścią część gruntów wsi Klementowice nowo budującej się Kolei Nadwiślańskiej. Do I wojny światowej we wsi istniała gorzelnia i stawy hodowlane. W 1929 r. nastąpił hipoteczny podział majątku. W 1936 r. z racji reformy rolnej Bank Rolny objął większość dawnych dóbr ziemskich Klementowic, utworzono nawet filię Instytutu Puławskiego. W 1976 r. stał się on własnością prywatną dwóch właścicieli.

Kościół w Klementowicach

W 1690 r. z fundacji Adama Kotowskiego został wybudowany drewniano-modrzewiowy kościół według projektu Tylmana z Gameren. Kościół w ciągu wieków był kilkakrotnie remontowany, między innymi przez Ignacego Potockiego i jego rodzinę. W okresie zaborów świątynia została rozebrana z nakazu Rządu Gubernialnego w Lublinie. Obecnie istniejący kościół pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty został wybudowany w latach 1914-1927 z ofiar parafian. Kościół jest murowany, trzynawowy w stylu neogotyckim z dwiema wieżami na frontonie. Do niego przeniesiono z poprzedniej świątyni 3 drewniane ołtarze,



Kościół w Klementowicach

ambonę i chrzcielnicę – projektu Tylmana z Gameren z 1690 r. Na chórze muzycznym mieszczą się 8-głosowe organy z 1899 r. Obok kościoła znajduje się figura MB z 1905 r. z napisem: *Na pamiątkę odzyskania wolności religijnej*. W parkanie okalającym kościół znajduje się figura Pana Jezusa Dobrego Pasterza z 1972 r. Przy kościele istniała szkoła parafialna prowadzona przez rektora. Funkcjonowała również biblioteka. W życiu parafialnym znaczną rolę odegrały bractwa, w tym także różańcowe.



Zabytkowy budynek dworca z XIX w.

Do zabytków architektury znajdujących się na terenie Klementowic można zaliczyć: dzwonnice-kostnicę z około 1870 r., zespół Stacji Kolei Nadwiślańskiej z drewnianą stacją, ładownicą z rampą i murowaną piwnicą z lat 70. XIX w., ogrodzenie placu kościelnego z około 1900 r. oraz wzniesiony w stylu neogotyckim murowany kościół pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty z lat 1914-1927. Istnieje również jeden pomnik przyrody – dąb, pod którym według legendy miały wypoczywać wojska Napoleona powracające z wyprawy na Rosję. Od tego wiekowego drzewa wzięła również nazwę jedna kolonia Klementowic „Pod Dębem”.

Edukacja

Nagrody dla nauczycieli



Dzień Edukacji Narodowej był okazją do wyróżnienia i uhonorowania pracowników oświaty za zaangażowanie i trud wkładany w proces kształcenia oraz wychowania młodego pokolenia.

W bieżącym roku za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej Nagrody Starosty Puławskiego otrzymało czterdziestu nauczycieli ze szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Puławski. Łączna kwota nagród wyniosła 116 tys. zł. Wręczenie Nagród Starosty odbyło się podczas uroczystości Powiatowego Dnia Edukacji Narodowej 16 października 2013 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach. Podkreślenia wymaga fakt, że wśród nauczycieli szkół powiatowych trzech otrzymało Nagrodę Lubelskiego Kuratora Oświaty, dwóch zostało odznaczonych Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a dziewięciu Medalem za Długoletnią Służbę.

Nagrodę Lubelskiego Kuratora Oświaty otrzymali: Barbara Kryk – dyrektor SOSW w Kęble, Elżbieta Szczygiel – wicedyrektor SOSW w Puławach, Beata Trzcińska-Staszczuk – dyrektor I LO w Puławach.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostali odznaczeni: Henryk Głos – dyrektor ZST w Puławach, Irena Rucz – nauczyciel SOSW w Puławach.

Medal Złoty za Długoletnią Służbę otrzymała: Anna Kozak – nauczyciel SOSW w Puławach.

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę otrzymali: Marlena Dębicka-Koziarek – nauczyciel SOSW w Puławach, Zbigniew Koter – nauczyciel ZS nr 1 w Puławach oraz Anna Thiede – nauczyciel I LO w Puławach.



Spotkanie z nauczycielami otworzył Starosta W. Popiołek



Starosta W. Popiołek wręcza nauczycielom odznaczenia i nagrody

Medal Brązowy za Długoletnią Służbę otrzymali: Małgorzata Jarosz-Barwińska – nauczyciel SOSW w Kęble, Katarzyna Wnuczek – nauczyciel SOSW w Kęble, Wioletta Siedliska-Koter – nauczyciel SOSW w Puławach, Grażyna Świątek – nauczyciel SOSW w Puławach, Anna Cieślik – nauczyciel ZS nr 1 w Puławach.

Lista nauczycieli, którzy otrzymali Nagrody Starosty Puławskiego: Barbara Bińczak – dyrektor ZS nr 1 w Puławach, Anna Baracz – dyrektor PCDZN w Puławach, Ewa Szpakowska – dyrektor SSM w Puławach, Justyna Kowalczyk – nauczyciel I LO w Puławach, Edyta Sońta – nauczyciel I LO w Puławach, Alicja Wawer-Lis – nauczyciel I LO w Puławach, Paweł Cybula – nauczyciel I LO w Puławach, Alina Gomółka – nauczyciel ZS nr 2 w Nałęczowie, Jolanta Woźniakowska – nauczyciel ZS nr 2 w Nałęczowie, Anna Cieślik – nauczyciel Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach, Joanna Filipowska – nauczyciel ZS nr 1 w Puławach, Aneta Milanowska – nauczyciel ZS nr 3 w Puławach, Mariusz Marek – nauczyciel ZS nr 3 w Puławach, Mariusz Sokołowski – nauczyciel ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach, Agata Panek – wicedyrektor ZST w Puławach, Joanna Leszek – nauczyciel ZST w Puławach, Irmina Pańczuk-Figura – nauczyciel ZST w Puławach, Aneta Rybak – nauczyciel ZST w Puławach, Monika Fijołek – nauczyciel ZS nr 2 w Puławach, Radosław Rybak – nauczyciel ZS nr 2 w Puławach, Bożena Górczyńska – nauczyciel ZS w Kazimierzu Dolnym, Małgorzata Warchoń – nauczyciel MOW w Puławach, Piotr Kozak – nauczyciel MOW w Puławach, Anna Nikodemka – nauczyciel MOW w Puławach, Zbigniew Szczawiński – wychowawca POW w Puławach, Małgorzata Opałka – wychowawca POW w Puławach, Ewa Wiejak – wychowawca POW w Puławach, Andrzej Czarnecki – dyrektor SOSW w Puławach, Jolanta Morawska – wicedyrektor ds. Bursy Szkolnej w RCKU w Puławach, Dariusz Dacka – nauczyciel MOS w RCKU w Puławach, Ryszard Rusek – nauczyciel MOS w RCKU w Puławach, Beata Nowak – wychowawca w Bursie Szkolnej w RCKU w Puławach, Jan Piskorski – nauczyciel CKZ w Puławach, Wiesław Ogorzałek – nauczyciel CKZ w Puławach, Magdalena Sosik – nauczyciel

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach, Monika Piasecka-Przewłoka – nauczyciel SOSW w Puławach, Barbara Adamowska – nauczyciel SOSW w Puławach, Renata Kruk – nauczyciel SOSW w Kęble, Małgorzata Ostrowska – nauczyciel SOSW w Kęble, Małgorzata Kozłowska – psycholog PPP w Puławach.

Święto Edukacji Narodowej było również okazją do wręczenia dyplomów gratulacyjnych nauczycielom, którzy otrzymali w ubiegłym roku szkolnym 2012/2013 stopień awansu zawodowego nauczyciel mianowany lub dyplomowany.

Wydział Edukacji w Starostwie Powiatowym w Puławach

Otwarcie placu zabaw przy SOSW w Puławach



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach dołączył do grona „Radosnych Szkół”. 29 października 2013 r. Starosta Puławski Witold Popiołek wraz z dyrekcją ośrodka i uczniem Arkadiuszem Żurawskim uroczystie otworzył dla dzieci szkolny plac zabaw zrealizowany w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”. Na inwestycję o wartości blisko 115 tys. Powiat Puławski pozyskał z budżetu państwa 63,8 tys. zł.



Otwarcie placu zabaw przy SOSW

Plac zabaw jest bardzo ważnym miejscem w życiu wychowanków SOSW, gdyż sprzyja aktywności dzieci, tworzy warunki do atrakcyjnego spędzania czasu, a także nawiązywania i umacniania relacji. Zabawy z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń stanowią dla dzieci przyjemne wzmocnienie działań terapeutów SOSW. Jego wyposażenie spełnia najwyższe standardy techniczne i sprzyja rozwojowi psychomotorycznemu dzieci.

(AM), fot. SOSW



Zabawa na nowym placu

Powiatowy Konkurs Ortograficzny



W dniach 29 i 30 października 2013 r. po raz kolejny odbył się Powiatowy Konkurs Ortograficzny. Celem imprezy było wyłonienie Mistrza Ortografii oraz uświadamianie konieczności poznawania zasad polskiej pisowni. Do konkursu zgłosili się uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z Puław, Kazimierza Dolnego, Janowca, Nałęczowa, Gołębia, Rąbłowa i Osin. Dyktando, autorstwa Małgorzaty Berlińskiej z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach, napisało 172 uczniów. Komisja w składzie: Mariola Błazik, Małgorzata Klinkosch, Magdalena Cencek nie przyznała tytułu Mistrza Ortografii w żadnej kategorii. **Nagrody i wyróżnienia w kategorii szkoły podstawowe otrzymali:** I. Bartłomiej Tajer (op. Aneta Sosik) i Marta Ptasieńska, (op. Anna Szmigiel) z SP nr 3 w Puławach; II. Natalia Koniarz (op. Jadwiga Jędrzejczyk) z SP nr 10 w Puławach, Dominika Lis (op. Anna Łąd) z SP nr 11 w Puławach, Franciszek Prończuk (op. Sławomir Skwarek) z SP nr 1 w Puławach i Monika Pawlonka (op. Małgorzata Skwarek) z SP nr 2 w Puławach; III. Szymon Markie-



Laureaci konkursu ortograficznego

wicz (op. Anna Jurkowska) z SP w Puławach. **Nagrody i wyróżnienia w kategorii szkoły gimnazjalne otrzymali:** I. nie przyznano; II. Paulina Kuta (op. Renata Bany) z PG nr 4 w Puławach; III. Mateusz Bąkała (op. Agnieszka Krawczyk) z PG w Gołębiu i Jan Konieczny (op. Renata Miłosz) z NG przy I LO im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach oraz wyróżnienia: Patrycja Kalinowska i Oliwia Szatkowska (op. Alicja Lewtak-Siczek) oraz Alicja Tyszczyk (op. Renata Miłosz) z NG przy I LO im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach, a także Agata Rauner i Jacek Ciszewski (op. Agnieszka Wójcicka) z PG nr 4 w Puławach.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych nie przyznano nagród i wyróżnień w związku z tym, że w pracach wystąpiło ponad 10 błędów ortograficznych.

Finał konkursu odbył się 15 listopada w Starostwie Powiatowym w Puławach.

Małgorzata Klinkosch, fot. A. Górski

III Wojewódzki Konkurs Antytytoniowy „Nikotynie Nie!” w ZS nr 1 w Puławach



Realizacja w szkołach działań z zakresu profilaktyki antytytoniowej jest jednym z kluczowych zadań instytucji oświatowych zgodnych z kierunkami polityki państwa. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom w tym temacie, liderki oświaty zdrowotnej w Zespole Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach wraz ze szkolnym pedagogiem oraz pielęgniarką podjęły się realizacji autorskiego programu antytytoniowego „Nikotynie Nie!”.

Cel programu to uświadomienie uczniom i rodzicom negatywnych skutków wynikających z palenia papierosów. Realizacja programu opiera się na omówieniu szczegółowych uwarunkowań nikotynizmu, wskazania związku między paleniem tytoniu a ubóstwem, poszukiwania sposobów ochrony niepalących przed palącymi, uświadomienie uczniom niekorzystnego wpływu palenia papierosów na rozwój biologiczny, fizyczny i społeczny oraz kształtowanie postaw – „życie wolne od nałogów”.

21 listopada 2013 r. zorganizowano w ZS nr 1 w Puławach III edycję Wojewódzkiego Konkursu Antytytoniowego „Nikotynie Nie!”. Konkurs, podobnie jak w latach poprzednich, odbył się w 3 kategoriach: plakat, wiedza,

forma teatralna. Zasięgiem obejmował gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Honorowy Patronat nad Konkursem objęli: Kurator Oświaty w Lublinie Krzysztof Babisz, Starosta Puławski Witold Popiołek, wójt Gminy Puławy Krzysztof Brzeziński, Prezydent Miasta Puławy Janusz Grobel, Fundacja „Promocja Zdrowia” prof. Witold Zatońsk oraz Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Puławach. Sojusznicy naszych działań to: Zakłady Azotowe S.A. w Puławach, BGŻ O/Puławy, SKOK Wisła O/Puławy oraz media: Radio Lublin, TVK Puławy, e-puławy.pl, mmpuławy.pl.

Do konkursowych zmagani zgłosiły się następujące szkoły z Puław: Zespół Szkół nr 3, Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, Zespół Szkół Technicznych, I Liceum Ogólnokształcące, Liceum Europejskie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa MOS, Publiczne Gimnazjum nr 2, Publiczne Gimnazjum nr 3, Publiczne Gimnazjum nr 4, Gimnazjum nr 10, Niepubliczne Gimnazjum przy I LO im. ks. A.J. Czartoryskiego, Gimnazjum Europejskie, a także I Liceum Ogólnokształcące w Rykach, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach, Zespół Szkół w Poniatowej, Gimnazjum w Żyrzynie, Publiczne Gimnazjum w Wąwolnicy i Publiczne Gimnazjum w Górze Puławskiej.

Wyniki konkursu w poszczególnych kategoriach:

Kategoria test wiedzy – gimnazja: I. PG nr 2 w Puławach, II. Gimnazjum Europejskie, III. PG w Górze Puławskiej.

Kategoria test wiedzy – szkoły ponadgimnazjalne: I. I LO w Rykach, II. Zespół Szkół nr 1 w Puławach, III. Liceum Europejskie w Puławach.

Kategoria plakat – gimnazja: I. PG nr 3 w Puławach, II. Gimnazjum w Żyrzynie, III. PG nr 2 w Puławach.

Kategoria plakat – szkoły ponadgimnazjalne: I. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach, II. Zasadnicza Szkoła Zawodowa MOS w Puławach, III. Zespół Szkół w Poniatowej.

Kategoria drama teatralna – gimnazja: I. Publiczne Gimnazjum w Górze Puławskiej.

Kategoria drama teatralna – szkoły ponadgimnazjalne: I. Zespół Szkół nr 1 w Puławach, II. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach.

Zwycięzcom, uczestnikom oraz opiekunom gratulujemy!

Lidia Nogowska, Anna Cieślak, liderki oświaty zdrowotnej w ZS nr 1 w Puławach, fot. arch. ZS nr 1



Sprawy społeczne

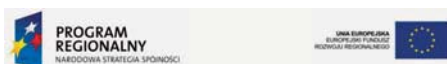
**„Mikołajki 2013”
– PCPR integruje rodziny zastępcze**


Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach zorganizowało kolejne w tym roku spotkanie integracyjne dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej i dzieci biologicznych rodziców zastępczych oraz dla rodziców zastępczych z terenu powiatu puławskiego. „Mikołajki 2013” odbyły się 6 grudnia 2013 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach. Na trzygodzinny program spotkania złożyły się: zabawa przy muzyce, gry i konkursy integracyjne oraz mocno oczekiwane spotkanie z Mikołajem, który wręczył dzieciom tradycyjne paczki. Mikołajki zorganizowano w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie. Projekt systemowy „Samodzielni – nie sami” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

(AM)



Mikołajki dla dzieci zorganizowane przez PCPR


„Samodzielni – nie sami”

11 grudnia 2013 r., w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”, odbyła się uroczysta konferencja podsumowująca realizację przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzi-



Uczestnicy projektu ze swoimi rodzinami

nie w Puławach projektu systemowego „Samodzielni – nie sami” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w perspektywie finansowej 2007-2013 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach Priorytetu VII Działania 7.1 Poddziałania 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie. W czasie konferencji zaprezentowano dane na temat dotychczasowego postępu realizacji projektu systemowego „Samodzielni – nie sami”, zrealizowanych i sfinansowanych na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z terenu powiatu puławskiego, tak zwanych instrumentów aktywnej integracji, czyli szkoleń, kursów i innych form wsparcia, między innymi treningów kompetencji i umiejętności społecznych, grup wsparcia, warsztatów umiejętności rodzicielskich. Odbyła się dyskusja panelowa na temat „Czy inwestycja w człowieka w ramach PO KL przynosi wymierne efekty i w jakich obszarach”, w której głos zabrali przedstawiciele instytucji i środowisk związanych z poruszaną tematyką. Konferencję uświetniła część artystyczna w wykonaniu artystów ze Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych w Puławach i Kęuble oraz Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”.

*Marta Mazur, koordynator projektu systemowego
„Samodzielni – nie sami” PCPR w Puławach*

**„Kosmiczny Kombinezon” i „Pająk”
– zaawansowane formy fizjoterapii dzieci**


Zakład Fizjoterapii i Masażu Bio-Relax w Puławach poszerzył swoją ofertę terapeutyczną o zabiegi wykonywane w tzw. „kosmicznych kombinezonach” i „Pająku”. Firma z własnych środków zakupiła licencję uprawniającą do pracy z pacjentami dynamiczną ortezą DUNAG 02, która w połączeniu z różnymi metodami neurorozwojowymi przyspiesza rozwój motoryczny pacjenta. Dzieci niepełnosprawne od 18 listopada mogą korzystać z tego ro-



„Kosmiczny kombinezon” do rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych

dzaju usprawniania jako nieodpłatnej formy rehabilitacji w ramach ośrodka rehabilitacji dzieci z zaburzeniami neurorozwojowymi – filii Bio-Relaxu przy ul. Eustachiewicza 3 w Puławach. Dotychczas mali pacjenci ze schorzeniami neurologicznymi (np. porażeniem mózgowym, po urazach mózgu lub rdzenia kręgowego) byli zmuszeni wyjeżdżać na rehabilitację w formie takiej właśnie terapii, dostępnej na zasadach komercyjnych, do odległych miejscowości. Bio-Relax zakupił 8 kombinezonów umożliwiających rehabilitację dzieci w wieku od 1,5 roku do dorosłości. Do pracy metodą DUNAG 02 przygotowano siedmiu fizjoterapeutów. Kombinezon DUNAG 02 stworzono w oparciu o obserwację i analizę pracy rosyjskich kombinezonów kosmicznych. Jest to miękka, proprioceptywna, dynamiczna orteza. W skład kombinezonu wchodzi spodenki, kamizelki i nakolanniki, połączone systemem elastycznych konektorów. DUNAG 02 uzupełnia i znacząco wzbogaca inne metody fizjoterapeutyczne stosowane u pacjentów z zaburzeniami neurorozwojowymi: PNF, Bobath, Vojta, Kinesiotaping, jak również elementy Integracji Sensorycznej i kinezyterapii. Wszystkie wymienione metody są wykorzystywane przez fizjoterapeutów Bio-Relaxu w pracy z pacjentami. Skafandry wspomagają leczenie i rehabilitację m.in. dzieci z porażeniem mózgowym, z urazami mó-

zgu i rdzenia kręgowego, z przepukliną rdzeniowo-oponową, z opóźnieniami rozwoju motorycznego, z chorobami układu nerwowo-mięśniowego, z wadami wrodzonymi i nabytymi związanymi z uszkodzeniem narządu ruchu, czy obwodowego układu nerwowego, po udarach mózgowych. Metoda pozwala na uzyskanie funkcji czworakowania, siadania, stania i chodzenia. Pacjenci uzyskują zdolność wykonywania wielu codziennych czynności, wcześniej dla nich niemożliwych do samodzielnej realizacji. Dodatkowo Bio-Relax oferuje terapię z wykorzystaniem tzw. „Pająka”, który stanowi zestaw cięgien elastycznych o różnej sile sprężystości, łączących punkty w przestrzeni z obejmami umieszczonymi na ciele pacjenta. W „Pająku”, który tworzy „pajęczynę”, możliwe jest wykonywanie ćwiczeń w kontrolowany sposób w każdej dowolnej pozycji. Sprzyja to ćwiczeniu konkretnych grup mięśniowych, wzmacnianiu koordynacji ruchowej, umożliwia pionizację pacjenta, utrzymywanie równowagi, chodzenie. Za pomocą „Pająka” zostają wyzwolone prawidłowe wzorce ruchowe, a jednocześnie zahamowane zostają wzorce patologiczne. Zastosowanie „Pająka” jest bardzo szerokie. Po pierwsze odnosi się do wszystkich grup wiekowych – z rehabilitacji mogą korzystać zarówno maluchy od drugiego roku życia, jak i osoby w wieku podeszłym. Drugi istotny aspekt to wartość „Pająka” w rehabilitacji minimalnych problemów, jak i bardzo ciężkich zaburzeń neuroruchowych. „Pająk” przyczynia się do naprawy utraconej funkcji w stopniu częściowym, a nawet całkowitym, a także stwarza możliwość przywrócenia pacjentom funkcji, których nigdy uprzednio nie posiadali. Zakład Fizjoterapii i Masażu Bio-Relax działa w Puławach i Kazimierzu Dolnym – wszystkie placówki posiadają certyfikat ISO 9001:2009 i jest laureatem licznych nagród, tytułów i wyróżnień. m. in.: Sybilli – nagrody Prezydenta Miasta Puławy oraz tytułu przedsiębiorcy roku 2012, finalistą konkursu „Innowacyjny Przedsiębiorca Województwa Lubelskiego” 2012, laureatem ogólnopolskiego konkursu „Lodołamacze” 2012 i 2013 dla firm wrażliwych społecznie i zatrudniających osoby niepełnosprawne, zdobywcą certyfikatów Rzetelna Firma oraz Przyjazna Przychodnia.

(AM), fot. Bio-Relax



„Pająk” do rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych

Puławski Klub Rotariański liczy już 20 lat



Co to jest Rotary? To najstarsza na świecie organizacja służebna założona przez Paula P. Harrisa w 1905 r. w Chicago w USA. Liczy dzisiaj ponad 1,2 mln członków zrzeszonych w 34 tys. klubów rotariańskich w 170 krajach (vide www.rotary.org.pl).

Kim są rotarianie? To ludzie różnych zawodów, poglądów, przekonań. Łączy ich przestrzeganie wysokich standardów etycznych, a przede wszystkim potrzeba służenia (niesienia pomocy) innym. Motto Rotary to: Service Above Self (służba ponad własne interesy).

Na czele klubu stoi prezydent. Prezydenta, jak i pozostałych oficerów klubowych (sekretarz, skarbnik, mistrz ceremonii) wybiera się na rok i obejmują oni swoje funkcje od 1 lipca każdego roku. Symbol Rotary – zębate koło – oznacza rotację, a zarazem symbolizuje zazębienie się działań. Chodzi o wymianę osób pełniących funkcje w klubie, by poprzez rotację wnoszone były nowe pomysły, ciekawe propozycje czyli o maksymalne wykorzystanie ich potencjału i pomysłowości w działaniach, ich doświadczenia wyniesionego z pracy zawodowej lub społecznej. Prezydent jest odpowiedzialny za współpracę między członkami w obrębie klubu oraz swojego klubu z innymi klubami rotariańskimi w Polsce i na świecie. Prezydent reprezentuje stowarzyszenie na zewnątrz.

W Puławach historia klubu zaczęła się w 1991 r. przy dużym wkładzie rotarian z Francji i Szwajcarii oraz z Polski. Inicjatorami założenia klubu w Puławach byli profesor UMCS – Grzegorz Leopold Seidler z Lublina oraz dr Marcele Stefanski – lekarz medycyny polskiego pochodzenia z Francji (obydwaj już nie żyją). Inicjatywa ta spotkała się z przychylnością ówczesnej prezydent Puław – Jadwigi Piskorskiej-Pliszczyńskiej, która z właściwą sobie energią przy walnym udziale kolegów i przyjaciół przystąpiła do realizacji dzieła. Muszę tu też wymienić Josepha Adamskiego – nauczyciela fizyki polskiego pochodzenia z Francji, a także pułkownika André Chenevala – Szwajcara – wielkiego polakofila – niestety już nieżyjącego; obydwoj wnieśli duży wkład w powstanie naszego klubu.

Osobą prowadzącą klub tzw. prowizoryczny (stadium około 2-letnie) po zawitych ścieżkach przepisów i dokumentów zmierzających do zgłoszenia klubu do siedziby Rotary International (RI) w Evenstone w USA był sumienny i systematyczny Tadeusz Rekiel – rotarianin z niewiele wcześniej powstałego RC Lublin. Dużą rolę spełnili rotarianie z dystryktu szwedzkiego, do którego początkowo należały polskie kluby. Obecnie należymy do dystryktu białorusko-polsko-ukraińskiego nr 2230 – terytorialnie największego dystryktu w RI.

W 1993 r. miało miejsce „zagnieżdżenie” naszego klubu w strukturze RI, tzn. wpisanie do rejestru i nadanie kar-

ty członkowskiej. Nazywa się to po angielsku Charter Day, a uroczystość odbyła się w Puławach 3 października 1993 r. Klub otrzymał nr 29735.

W tym roku minęło 20 lat istnienia i działalności Puławskiego Klubu Rotariańskiego (RC Puławy). Z tej racji odbyło się kolejne międzynarodowe spotkanie rotarian.

Naszymi gośćmi (z Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Szwajcarii, Ukrainy, a nawet z Japonii) przy okazji każdego ich pobytu w Polsce w Puławach (a spotykamy się co 5 lat) pokazywaliśmy nasze miasto i coraz to inne miejsca w kraju i w naszym regionie. W Puławach widzieli zabytki historyczne, ale także Puławski Instytut Weterynaryjny i Zakłady Azotowe, ostatnio zwiedzali puławski port i marinę. Byli w Warszawie, Krakowie, Wieliczce, ale najczęściej w Kazimierzu Dolnym, Janowcu, a ostatnio w Nałęczowie i w Wojciechowie. Promujemy w ten sposób nasz kraj, region i miasto. Promujemy, bo wielu z naszych gości wraca do Polski w roli turystów, niektórzy - biznesmenów i stają się rzecznikami polskiej kultury, rzetelności, gościnności i w ogóle Polski i „polskości”.

Uroczystość z okazji 20-lecia istnienia i działalności Puławskiego Klubu Rotariańskiego połączona z Dniami Trapistów odbyła się w dniach 6-8 września 2013 r. w Puławach. Podczas uroczystości uhonorowano odznaczeniem Paul Harris Fellow byłego członka RC Puławy, obecnie jego członka honorowego – Konrada Stochmalskiego za jego stałą i niezwykle rzetelną pracę na rzecz klubu w celu realizacji sztandarowego projektu RC Puławy, a mianowicie: hipoterapii dzieci niepełnosprawnych.

W imprezach towarzyszących uroczystości „20-lecie RC Puławy i Dni Trapistów” brało udział 26 gości z zagranicy, 21 gości z kraju i licząc z małżonkami – 28 byłych i obecnych członków RC Puławy. Z Anglii przyjechali członkowie klubu Bournemouth i Coalville, z Francji – klubu Bailleul, Chalon Bourgogne-Nièpce i Chalon Saint-Vincent. Wymienione kluby (z wyjątkiem Chalon Bourgogne-Nièpce i Chalon Saint-Vincent) należą do „rodziny trapistów”. Polscy rotarianie przyjechali z klubów: Kraków, Lublin, Lublin-Centrum, Lublin Stare Miasto, Zamość, gościliśmy też członkinię klubu Inner Wheel Lublin.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością gubernator dystryktu 2230 – Janusz Potępa (z RC Kraków), past-gubernator – Al. Leszek Gzella (z RC Lublin), asystent gubernatora – Włodzimierz Bentkowski (z RC Zamość) oraz inni goście. Zostały odczytane adresy od prezydenta RC Bern-Münchenbuchsee, od starosty powiatu puławskiego, oraz przekazane życzenia w imieniu klubu Westmalle-Kempenland i pani wiceprezydent Puław, a także życzenia i czekoladowe słodycze od René Starzomska - byłego rotarianina RC Puławy.

Czego dokonaliśmy przez te 20 lat?

Kluby siostrzane z Chalon-Nièpce (Francja) i Bern Münchenbuchsee (Szwajcaria) zakupiły mammograf, a nasz klub przekazał go puławskiemu szpitalowi. Był to wtedy pierwszy taki aparat na Lubelszczyźnie. Przebadano nim ponad 2000 pań; niektórym uratowało to życie. Poza tym dzięki temu, że Puławy miały ten mammograf, szpital



Puławscy rotarianie w obecności prezydenta klubu Grzegorza Tomczyka i prezes PTPCh Justyny Walecz-Majewskiej podpisują akt przekazania daru dla Puławskiego Hospicjum

nasz znalazł się na liście Ministerstwa Zdrowia, uzyskując pierwszeństwo w otrzymaniu mammografu nowszej generacji. „Stary” aparat za zgodą darczyńców przekazano do szpitala w Opolu Lubelskim. Francuski klub rotariański Beausoleil za naszym pośrednictwem ufundował dla Oddziału Kardiologii puławskiego szpitala pierwszy respirator. Otrzymaliśmy z organizacji Medecins du Monde dzięki pomocy RC Chalon-Nièpce (obecnie Chalon Bourgogne-Nièpce) ogromne ilości leków i sprzętu dla szpitala w Puławach. Część darów przekazana została do szpitali w Kraśniku i Lublinie. W latach 90. XX w. także z pomocą naszych przyjaciół z Francji i Belgii sprowadziliśmy do Puław 150 kg ubrań i 1 500 podręczników do nauki języka francuskiego. Ubrania przekazaliśmy w porozumieniu z dyrekcją puławskich szkół i przedszkoli – ubogim dzieciom i młodzieży, podręczniki – do bibliotek wszystkich średnich szkół oraz do Biblioteki Miejskiej w Puławach. Doposażyliśmy bibliotekę medyczną w Lublinie (przy szpitalu klinicznym nr 4 na ręce prof. Wiesława Gołąbka) w książki z zakresu otolaryngologii otrzymane z klubu w Mons i Saint-Gishlain z Belgii. To były ciężkie czasy w Polsce, zapotrzebowanie na pomoc materialną było ogromne. Z pieniędzy od zaprzyjaźnionych klubów rotariańskich z Francji, Belgii, Holandii i Anglii oraz z własnych, powiększonych o fundusz z Rotary Foundation RI ufundowaliśmy w 1998 r. za kwotę 47 tys. zł sprzęt chirurgiczny dla Oddziału Ortopedii Szpitala Miejskiego w Puławach, a za sumę 44 tys. zł wyposażyliśmy w 2008 r. nowo wybudowane puławskie hospicjum w wysokospecjalistyczną kuchnię spełniającą normy UE. Sponsorowaliśmy potrzeby osób nie tylko na terenie miasta; takim przykładem może być pomoc udzielana przez kilka lat dla podopiecznych Domu Samotnej Matki w Poniatowej czy np. udział w finansowaniu pobytu świątecznego w Polsce dzieci polskiego pochodzenia z Kazachstanu, zakupienie wózka dla młodego człowieka z tetraplegią z Góry Puławskiej i inne. Poza tym stale zajmujemy się pomocą doraźną grupową i indywidualną dla powodzian lub pogorzalców, czy poszkodowanych przez inne zrządzania losu. Corocznie przez wiele lat wspomagaliśmy Fundację Osób Niepełnosprawnych w Puławach. Należy dodać informację o uzyskaniu – dla dzieci lub młodzieży z rodzin puławskich – za pośrednictwem naszego klubu – 4 długoterminowych stypendiów zagranicznych od Rotary Foundation (w Niemczech, Belgii, we Włoszech, USA). Zorganizowaliśmy 2-tygodniowy wypoczynkowo-krajoznawczy obóz międzynarodowy dla młodzieży wysłanej do Polski przez kluby rotariańskie z Francji, Turcji, Czech, Belgii, Anglii i Włoch. W 2011 r. ufundowaliśmy opłatę czesnego 5 studentom Puławskiej Szkoły Wyższej, pochodzącym z Lubelszczyzny z terenów dotkniętych powodzią. Teraźniejsze nasze działania to finansowanie zajęć hipoterapii dla dzieci z upośledzeniami psycho-ruchowymi. Są one prowadzone nieustannie od 1995 r., najpierw w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kęble, w ośrodku GIDRAN w Końskowoli i innych ośrodkach jeździeckich w pobliżu Puław, a obecnie w Leokadiowie we współpracy z Towarzystwem Dzieci i Młodzieży

Niepełnosprawnej „Promień”. Wyżej wymieniona działalność była możliwa dzięki inspirującym kontaktom i pomocy materialnej klubów z zagranicy. Najważniejszą rolę odegrały kluby z „rodziny trapistów”.

No i ktoś zapyta: co to jest ta „rodzina trapistów”? Nazwa pochodzi od zakonu Trapistów, a wzięła się stąd, że kluby tworzące „rodzinę” są akurat w miastach, opodal których znajdują się zakony Trapistów lub innej reguły, albo jest browar prowadzony przez zakonników. Nie jest to jednak warunek sine qua non. Zjednoczyła te kluby w 1988 r. chęć połączenia sił dla zdobycia środków na światową akcję RI: walkę z chorobą Heinego-Medina. Akcja prowadzona przez RI nosiła i nosi nazwę POLIO PLUS; nosi, bo choroba znów powraca, znów zbiera żniwo i znów zbierane są w klubach rotariańskich na świecie i od sponsorów (Bil Gates przeznaczył dla RI milion dolarów na zasilenie tej akcji) – pieniądze na walkę z nią.

Pierwsze spotkanie „trapistów” ponad 25 lat temu zorganizował klub Westmalle-Kempenland w Belgii. Klub w Puławach został zaproszony w 1996 r. do udziału w spotkaniach „trapistów” „na prawach gościa”. Po 10 latach zaproponowano przyjęcie naszego klubu „na prawach członka”. Z tego prawa wynikają obowiązki. Po pierwsze członkowie klubu mają obowiązek brać co roku udział w spotkaniu „trapistów” oraz co 5 lat (bo w „rodzinie” obecnie jest 5 klubów) organizować spotkanie u siebie. Mają też realizować wspólne projekty pomocowe.

Właśnie kolejne (dla RC Puławy – drugie) spotkanie zorganizowali członkowie RC Puławy, jako Dni Trapistów, a odbyły się one łącznie z Jubileuszem 20-lecia klubu. Dostarczyło ono mnóstwa radosnych chwil, miłych przeżyć. Goście gratulowali sprawniej organizacji, bogatego programu (udział w pikniku z polskimi daniami, owocami i napitkami przy muzyce; zwiedzanie uzdrowiska Nałęczów z przewodnikami obcojęzycznymi, koncert muzyki salonowej w Pałacu Małachowskich w Nałęczowie; w Wojciechowie zwiedzanie muzeum kowalstwa i wieży ariańskiej, lunch z chłopskim jadłem, pokaz sztuki kowalskiej z cyklu: ginące zawody; spacer z pracownikiem UM Puławy w porcie i marinie puławskiej, jako przykład projektu zrealizowanego z funduszy UE; udział we mszy św.; udział w bankiecie), smacznego jedzenia, a przede wszystkim piękniejszego – w okresie kolejnych 5 lat od ostatniego spotkania – naszego miasta i kraju. Niektórzy goście byli po raz pierwszy w Polsce. Przed wyjazdem z własnego kraju zapoznali się z historią Polski, a w szczególności – Warszawy, gdzie mieli lądować i spędzić kilka dni. Widok Warszawy, o której wiedzieli, że po II wojnie światowej prawie nie istniała, wrzucił ich i zachwycił. W przyszłym roku to my pojedziemy na kolejne spotkanie „trapistów”, które odbędzie się w Bournemouth w Anglii. Może do rodziny „trapistów” dołączą zaproszone przez inicjatora „trapistów” Johna Warnera – kluby Chalon Bourgogne-Nièpce i Chalon Saint-Vincent? Liczę, że – tak. Jakkolwiek będzie, one już przedstawiły możliwość realizacji przez nie kolejnych 2 projektów na rzecz Puław.

Okiem specjalisty

Bezpiecznie w święta i Nowy Rok

Spędzenie świąt Bożego Narodzenia w miłej, radosnej atmosferze oraz w poczuciu bezpieczeństwa w dużej mierze zależy od nas samych. Mając tę okazję, chciałbym przypomnieć kilka podstawowych zasad, które pomogą nam uniknąć niepowodzeń. Okres świątecznych zakupów to dla złodziei kieszonkowych najlepszy czas do działania. Wykorzystują tłok bądź sami go tworzą. Sprzyja im nasz pośpiech i rozkojarzenie. Wybierają swoją ofiarę i obserwują ją przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko, dotykając sprawdzają, czy osoba będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę czy płaszcz, to ich zadanie jest ułatwione. Poważną przeszkodą dla złodzieja będzie schowanie pieniędzy do wewnętrznej kieszeni. Jeżeli włożyliśmy portfel, telefon komórkowy do reklamówki, torebki, plecaka, to pamiętajmy, by je zamykać i nosić przed sobą. Uważajmy przy bankomatach. Tutaj także możemy paść ofiarą złodziei i oszustów. Oszuści montują nakładki ze skanerami na czytniki kart magnetycznych, nakładki na klawiatury lub minikamery do przechwycenia numerów PIN. I choć trudno stwierdzić, czy na bankomacie jest założona nakładka, to warto zachować ostrożność, a swoimi podejrzeniami podzielić się z Policją.

Bezpieczne zakupy w sieci

Bardzo często kupujemy w Internecie. To wygodne, gdyż nie ruszając się sprzed monitora, można zamówić dowolny produkt z dostawą do domu. W sieci nie ma kolejek, godzin spędzonych na chodzeniu między półkami. Niestety, tak jak w realnym świecie, tak i w wirtualnym możemy paść ofiarą oszusta lub złodzieja.

- ▶ przede wszystkim pamiętajmy, by zawsze kierować się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego;
- ▶ korzystajmy tylko ze znanych i sprawdzonych portali internetowych;
- ▶ przed zakupem w wirtualnym sklepie zasięgnijmy opinii o nim i sprawdźmy jego rzetelność. Można to zrobić u znajomych lub na forach internetowych. Zwracajmy też uwagę, czy sklep podaje swój adres i numer telefonu. Wtedy, w razie jakichkolwiek wątpliwości, możemy tam zadzwonić;
- ▶ przy płaceniu kartą kredytową zwracajmy uwagę, czy połączenie internetowe jest bezpieczne i czy przesyłane przez nas dane nie zostaną wykorzystane przez osoby nieuprawnione. Zawsze możemy zamówić towar z opcją płatności przy odbiorze;
- ▶ gdy kupujemy na aukcji internetowej, przeczytajmy komentarze o sprzedającym. Brak komentarzy pozytywnych lub ich niewielka liczba powinny wzbudzić naszą szczególną czujność.

Włamywacze nie świętują

Kiedy wyjeżdżamy do rodziny, pamiętajmy o właściwym zabezpieczeniu mieszkania lub domu. Włamywacze nie świętują, wykorzystując kilkudniową nieobecność domowników. Idealnego zabezpieczenia nie ma, ale możemy ograniczyć ryzyko włamania do minimum. Dobre zamki to jedno, jednak nie spełniają one swej roli, jeżeli zamocowane zostaną do słabych drzwi. Można jeszcze inwestować w alarm, monitoring itp. Jednak najlepszym rozwiązaniem jest czujny i zaufany sąsiad. Warto poinformować go o tym, że nie będzie nas kilka dni i poprosić, żeby w tym czasie zwrócił uwagę na nasze mieszkanie.

Bezpieczeństwo na drodze

Podczas świąt często wyjeżdżamy do bliskich. Musimy zrobić wszystko, aby bezpiecznie dojechać do celu i powrócić. Pamiętajmy o wcześniejszym przygotowaniu auta do zimowych warunków. Wymiana opon powinna być normą. Najwięcej jednak zależy od kierującego, który powinien przewidywać sytuację na drodze, szanować innych kierowców, przestrzegać przepisów i dostosować prędkość do warunków drogowych. Pod żadnym pozorem nie wolno wsiadać do samochodu po spożyciu alkoholu – to najkrótsza droga do tragedii.

Zbiórki publiczne, „domokrążcy”

Wiele osób pyta o zgodność z prawem osób dokonujących zbiorów publicznych oraz „domokrążców”. W okresie świąt chcemy pomóc bliźnim, niemniej jednak nie wszyscy mają takie same zamiary wobec nas. Zgodnie z prawem polskim dopuszczalne jest organizowanie zbiorów publicznych o charakterze publicznym. Zbiórkę publiczną można zorganizować tylko wówczas, gdy jej cel jest zgodny z prawem, godny poparcia ze względu na interes publiczny, społecznie akceptowany (np. program stypendialny, pomoc niepełnosprawnym, budowa ośrodków sportowych). Zabronione jest urządzenie zbiorów publicznych w interesie osobistym.

Zbiórki dokonywać mogą osoby, które posiadają pozwolenie od władz samorządowych, na terenie których będzie przeprowadzana akcja oraz posiadają odpowiednią legitymację ze zdjęciem. Dopuszczalne jest domokrężne zbieranie ofiar tylko wtedy, gdy ze względu na teren, na którym zbiórka publiczna ma być przeprowadzona, lub ze względu na charakter zbiórki publicznej jest to społecznie uzasadnione, w szczególności, gdy celem zbiórki publicznej jest pomoc ofiarom klęsk żywiołowych. W innym przypadku domokrężne zbieranie datków jest przekroczeniem prawa, o czym należy poinformować Policję.

Przypominam również, że ustawa o zbiórkach publicznych nie ma zastosowania do zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywną, naukową bądź wychowawczą, jeśli odbywa się ona w obrębie terenów kościelnych oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony (np. sprzedaż opłatka wigilijnego).

podkom. Marcin Koper, oficer prasowy KP Policji w Puławach

Znani i nieznani

Nowy Komendant Powiatowej Policji w Puławach



6 listopada 2013 r. dowodzenie nad puławską komendą Policji objął mł. insp. Wojciech Czaplą. Nominację wręczył nowemu komendantowi z-ca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Jarosław Adamski. Uroczystość stanowiła jednocześnie moment pożegnania z dotychczasowym komendantem – podinsp. Kazimierzem Kulą, który objął w tym samym dniu dowodzenie nad komendą w Kraśniku. Inspektor Jarosław Adamski podkreślił, że ogłoszone nominacje są wyrazem wysokiej oceny umiejętności obu oficerów. Zmiana miejsca pełnienia służby ma służyć społecznościom powiatów puławskiego i kraśnickiego poprzez wykorzystanie doświadczenia każdego z komendantów w nowym środowisku.



Starosta W. Popiołek z nowym komendantem mł. insp. W. Czaplą

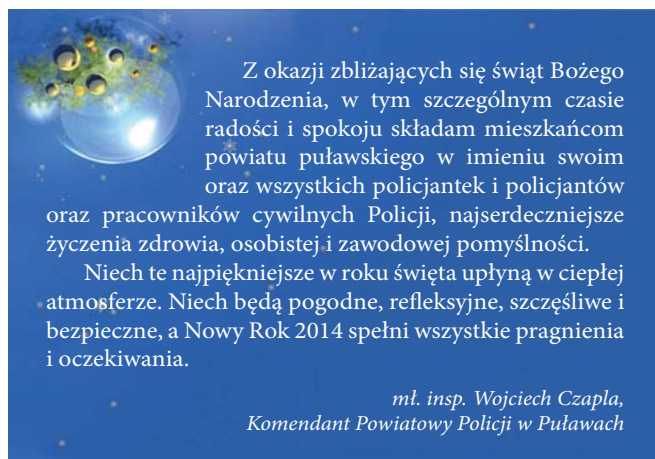


Starosta W. Popiołek dziękuje za pracę w Puławach podinsp. K. Kuli

W Komendzie Powiatowej Policji w Puławach zgromadzili się samorządowcy z terenu powiatu puławskiego, przedstawiciele służb i instytucji współpracujących z Policją, kadra oficerska oraz pracownicy cywilni. W wystąpieniach okolicznościowych podkreślano wysoki poziom bezpieczeństwa osiągnięty w powiecie puławskim oraz jakość pracy puławskich policjantów. Dziękujemy podinspektorowi Kazimierzowi Kuli za jego służbę na rzecz mieszkańców powiatu puławskiego oraz życzymy powodzenia w dalszej karierze. Jednocześnie witamy nowego komendanta Wojciecha Czaplę, życząc skuteczności, dobrej atmosfery pracy, rozwoju placówki oraz rezultatów przekładających się na bezpieczeństwo mieszkańców i gości ziemi puławskiej.

(AM) tekst i fot.

Komendant Wojciech Czaplą przekazał dla Czytelników Kwartalnika życzenia świąteczne:



Forum młodych

Życie szkoły w obiektywie Kamila Brzezińskiego

Pod takim tytułem została przygotowana wystawa fotografii Kamila Brzezińskiego, ucznia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w SOSW w Puławach. Wywiad z autorem zdjęć dokumentujących codzienne życie szkoły przeprowadził Pan Jerzy Stępień.

J.S.: Z zaciekawieniem oglądam Twoje zdjęcia pokazane na wystawie, a dotyczące ciekawych i ważnych wydarzeń z życia szkoły. Od kiedy zajmujesz się fotografią?

K.B.: Fotografią zajmuję się czynnie, od kiedy otrzymałem w prezencie urodzinowym od rodziców aparat fotograficzny na moje 18-ste urodziny, które były w maju 2012 r.

J.S.: Jaki to był aparat?

K.B.: Była to lustrzanka „Nikon D3100”.

J.S.: Czy to jest pierwsza Twoja wystawa i czy planujesz kolejne?

K.B.: To jest moja pierwsza wystawa. W miarę upływu czasu postaram się o następne wystawy, ponieważ jestem oficjalnym fotoreporterem szkolnym. Dyrektor szkoły Pan Andrzej Czarnecki wyraził zgodę na tę działalność i otrzymałem nawet w tym celu identyfikator szkolny.

J.S.: Czy pamiętasz swoje pierwsze samodzielnie wykonane zdjęcie, kiedy to było? I co było tematem?

K.B.: Głównym tematem była nasza rodzina w różnych miejscach i wydarzeniach, trudno tak określić dokładnie, bo już w szkole podstawowej miałem kontakt z aparatem analogowym.

J.S.: So skłoniło Ciebie do zajęcia się fotografią?

K.B.: Po prostu doskonale pamiętki, jakie mam dzięki mojemu tacie. W naszych domowych zbiorach jest dużo różnych fotografii czarno-białych i kolorowych.



Kamil Brzeziński i jego dwie pasje: fotografia i rower

J.S.: Interesuje mnie, czy ktoś Cię uczył tajników fotografii?

K.B.: Zdjęcia uczyłem się wykonywać pod okiem mojego taty, który pasjonował się fotografią od 14 roku życia. Początkowo były to zdjęcia czarno-białe, a potem kolorowe. Pod okiem taty uczyłem się różnych możliwości korzystania z aparatu (sposób ustawiania przysłony, czasu w dawnych modelach) i krok po kroku zacząłem się coraz bardziej interesować, inaczej mówiąc połknąłem bakcyła.

J.S.: Czy posiadasz jakąś literaturę specjalistyczną w tej dziedzinie?

K.B.: Nie posiadam na razie żadnej literatury, ponieważ moim głównym celem jest ukończenie obecnej szkoły i na tym się koncentruję. Z pewnością książki poszerzyłyby moje wiadomości, zwłaszcza w zakresie fotografii cyfrowej.

J.S.: Oprócz fotografii, czym się zajmujesz?

K.B.: Jeżdżę rowerem po okolicach, a w wakacje udaję się poza nasze województwo. Interesuję się sportem, a szczególnie piłką nożną i skokami narciarskimi.

J.S.: To, jaka była Twoja ostatnia dłuższa wycieczka rowerowa?

K.B.: Ostatnio, wraz z moim tatą, odwiedziliśmy rowerami rodzinę w Warszawie, 148 km w jedną stronę.

J.S.: Kamilu, a jakie są Twoje marzenia i plany na przyszłość?

K.B.: Najpierw ukończyć szkołę zawodową, a następnie podjąć pracę i rozwijać moje zainteresowania fotograficzne. Marzę, aby na miarę możliwości unowocześnić sprzęt fotograficzny i pogłębiać wiedzę związaną z moją pasją fotografowania.

J.S.: Dziękuję za rozmowę.

Jerzy Stępień

Prace literackie w konkursie „Mam Talent” MCK OHP



Moja przyszłość

Przyszłość, miejsce, rzecz, czas?
Gdzieś daleko za horyzontem widziana...

Widziałam ją we śnie...
Moja przyszłość
ma kolory czerni i bieli.
Kwiatów tam nie ma,
jedynie kilka kropel deszczu
w betonowym lesie ciszy.
Jedynie one tam hałasują
spadając z wysoka,
nadają sens istnieniu...
Moje życie tam
jest jak te krople...
Przez chwilę czułam się jak ptak,
ale powrócę do codzienności...

Chce przestać śnić,
zapomnieć i nie myśleć o tym,
co będzie jutro...
Bo przyszłość
jest gdzieś daleko...
Za horyzontem...

*Magdalena Kozak – I miejsce w konkursie literackim
(kat. gimnazja), klasa IIIb PG w Żyrzynie*

Chcesz znać swoją przyszłość?

Był chłodny, jesienny wieczór. Wysokie lampy uliczne oświetlały opustoszałe chodniki. Na jednym z nich pojawił się zarys postaci. Była to niska dziewczyna o zamyślnym wyrazie twarzy. Spacerowała niespiesznym krokiem wzdłuż wyznaczonej przez chodnik trasy. Była ubrana w ciepłą, puchową kurtkę, a mimo to było jej zimno. Próbowała ogrzać sobie ręce, chuchając na nie, lecz one zdążyły już porządnie zmarznąć.

Od jakiegoś czasu nie wiadomo dlaczego zaczęła się zastanawiać nad swoim przyszłym życiem, zwłaszcza że kończyła szkołę i będzie musiała stanąć przed nowymi wyzwaniami. Nagle jej wzrok przykuł duży billboard, który nie wiadomo kiedy wyrósł tuż obok niej: Chcesz znać swoją przyszłość? – pytał widniejący na nim napis. Tak, chcę. – pomyślała i mimowolnie uśmiechnęła się do siebie, widząc obok napisu wesołą twarz dziwnego człowieczka. Idąc dalej, zwróciła uwagę na kolejny billboard, na którym było napisane: Przyszłość zaczyna się już dziś. W dolnym prawym rogu znów zobaczyła dziwnego człowieczka, co ją nieco zdziwiło. W dalszej drodze widziała różne reklamy i zawsze rzucało jej się w oczy słowo „przyszłość” oraz dziwna uśmiechnięta postać. Wreszcie skręciła w długą, ciemną uliczkę prowadzącą do jej domu. Idąc, nie rozglądała się na boki. Rozmyślała o swojej przyszłości, bała się o nią.

– O czym myślisz? – usłyszała czyjś szept za plecami. Szybko odwróciła się, lecz ulica była pusta. Stała tak jeszcze przez chwilę, próbując dostrzec jakiś ruch w tej ciemnej przestrzeni.

– Czyżby o przyszłości? – znów ten cichy szept za plecami. Ponownie się odwróciła i ponownie nie zobaczyła nikogo.

– Kim jesteś i czego chcesz? – zapytała trochę wystraszona.

W odpowiedzi usłyszała głośny śmiech. Dziewczyna spojrzała w bok i zobaczyła tego dziwnego człowieczka – niski, biały, potargane włosy i duże, niebieskie oczy.

– Czy nie jesteś postacią z billboardów? – przypomniała sobie mijane reklamy.

– Teoretycznie. Ich tak naprawdę tam nie ma. Tylko ty je widzisz. Chciałem skłonić cię do zastanowienia się nad swoją przyszłością. Bo widzisz... jestem skrzatem czasu i mogę sprawić, że przeniesiemy się w przyszłość. Możemy zobaczyć, jaka będziesz w wieku na przykład trzydziestu lat.

– Czy coś z moją przyszłością jest... nie tak? – zapytała przerażona.

– Sama zobaczysz, jeśli tylko chcesz. – uśmiechnął się skrzat. Ale nic nie ma za darmo.

– A, rozumiem, ile? – powiedziała od niechcienia, przypominając sobie oglądany niedawno program – „Chcesz poznać przyszłość? Wyślij sms pod numer...”

– Nie, to nie tak. – odpowiedział człowieczek – Miałem na myśli to, że przeznaczenia nie da się oszukać, a ceną, jaką zapłacisz, będzie świadomość, że nic nie można zmienić. Dziewczyna wahała się, ale coś w twarzy tej małej istoty budziło jej zaufanie. Chciała znać swoją przyszłość, chciała wiedzieć, jak będzie wyglądać, jaka będzie jej rodzina, dom.

– Dobrze, zgadzam się.

Po tych słowach skrzat pstryknął palcami i obok niego znikąd wyłonił się dziwny pojazd, który kształtem przypominał duży zegar.

– Zapraszam do wehikułu. – skrzat przesunął dużą wskazówkę na godzinę drugą i w tarczy zegara z sykami otworzyły się nieduże drzwiczki.

Gdy już weszli, oczom dziewczyny ukazało się spore wnętrze przypominające pokój z tysiącami zegarów i jakimś panelem kontrolnym. Jednym, wielkim minusem tego pomieszczenia było to, że nie miało ono żadnego, nawet małego okna.

Skrzat usiadł, nacisnął kilka przycisków na panelu, ustawił datę docelową na 2028 r. i zapytał:

– Gotowa? – dziewczyna uśmiechnęła się i skinęła głową.

Był chłodny, jesienny wieczór. Szarymi, oświetlonymi ulicami wracali do domów niedzielni kierowcy. Jednym z nich była jadąca czerwonym minivanem kobieta. Wracała od swojej matki, której postanowiła złożyć wizytę. Na tylnym siedzeniu w foteliku dla dzieci siedziała dziewczynka, która z obojętnym wyrazem twarzy obserwowała przesuwające się obrazy za oknem. Kobieta, co chwilę patrząc w lusterko, przyglądała się swojej córeczce, podziwiała jej wytrwałość oraz siłę woli, wiedziała, ile ta mała istota przeszła i ile jeszcze ją czeka. Cichym westchnieniem podsumowała swoje rozmyślenia.

– Zaraz będziemy w domu. – powiedziała i uśmiechnęła się do córeczki. Czterolatka spojrzała na matkę i odwzajemniła uśmiech.

Parkując na podjeździe, kobieta zauważyła po drugiej stronie ulicy dziwny, okrągły pojazd, ale zignorowała go, myśląc, że to kolejny wóz reklamujący jakąś firmę. Wzięła córkę na rękę i weszła do domu.

– Mogę z nią porozmawiać? – Dziewczyna błagalnym wzrokiem patrzyła na skrzata.

– Możesz, ale masz na to określony czas. Dwie godziny, nie więcej.

– Jasne. – powiedziała, wychodząc z wehikułu. – Idziesz ze mną?

– Nie, mnie nie może zobaczyć. Pamiętaj, wróc zanim upłyną dwie godziny.

Dziewczyna szybko przebiegła przez ulicę i stanęła po jej drugiej stronie. Rozejrzała się dookoła. Kiedy wcześniej myślała o przyszłości, wyobrażała sobie nowoczesność, gdzie pojazdy latają, domy unoszą się nad ziemią. Tymczasem przyszłość ukazała się zwyczajna, tylko bardziej szara, ponura i cicha.

Podeszła do drzwi ślicznego, małego domku, w którym kiedyś będzie mieszkała i drżącą ręką nacisnęła dzwonek. Po chwili drzwi otworzyła zadbana, piękna kobieta ze starym makijażem. Obie zaniemówiły, patrzyły na siebie nawzajem, nie mogąc uwierzyć w to, co widzą.

- Dzień dobry. Mogę wejść? – zaczęła dziewczyna.
- Yyy. Dzień dobry. Jasne, wejdź. – odezwała się również kobieta. – Ty jesteś...
- Tak, jestem tobą z przeszłości.
- Ale jak to... to przecież niemożliwe?
- A jednak, trafiłam tu dzięki pewnemu skrzatowi, nawet nie wiem za bardzo jak, ale to długa historia.
- Pewnie odwiedziłaś mnie, bo chcesz znać swoją przyszłość tak jak ja kiedyś? – powiedziała kobieta.
- Hmm... – dziewczyna pokiwała głową.
- W roku 2017 zdałam maturę, ale miałam problemy z matematyką. – uśmiechnęła się. – Poszłam potem na studia prawnicze i po pięciu latach ciężkiej nauki zostałam szczęśliwą absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego.
- Naprawdę? Skończę studia w Warszawie?!
- Tak, ale w liceum musisz się bardzo dobrze uczyć, żeby nie mieć potem zaległości. Kontynuując... Zaraz po studiach poznałam swojego obecnego męża, a po kilku miesiącach wzięliśmy ślub. Niecały rok później urodziła się Zosia. – kobieta ruchem ręki wskazała na niezauważone wcześniej przez dziewczynę łóżeczko. W łóżeczku bezwładnie leżała mała dziewczynka. Spała.
- Czy ona...?
- Tak, jest niepełnosprawna. Urodziła się z wadami rączek i nóżek, jest poddawana rehabilitacji i... – nastąpiła niezręczna cisza.
- Ale jest coraz lepiej, poza tym Zosia daje nam coś bardzo cennego, czego nie można kupić, poczucie sensu życia.
- Opowiedz mi jeszcze o nas.
- Bardzo chętnie. W roku...

W wehikule czasu drzemał znużony skrzat. Obudził go ostry dźwięk wyjącego w pojeździe alarmu. Spojrzał na ulubiony zegar z małpką – jeden z wielu i wytrzeszczył oczy. „No gdzie ona jest, zaraz miną dwie godziny.” – zastanawiał się poddenerwowany skrzat. „Przecież nie mogę się tam pokazać. Czy ona nie rozumie, że istnieje możliwość zachwiania czasoprzestrzeni? To mogłoby się skończyć tragicznie. Muszę coś zrobić.” – szybko wyskoczył z pojazdu, oczywiście skrupulatnie pilnując, aby nie zostać zauważonym. Zakradł się pod okno domu kobiety. Zapukał w nie trzy razy i szybko schował się za krzaki.

„Puk, puk, puk”

- Muszę już wracać do przeszłości. – powiedziała dziewczyna zakładając kurtkę.
- Pamiętaj, ja niczego nie żałuję. Żyj tak, jak uważasz, a będziesz szczęśliwa. – dziewczyna w odpowiedzi tylko się uśmiechnęła i już jej nie było.
- Szybko, w drogę – ponaglał skrzat.
- No i jak, czy nie żałujesz swojej decyzji o tej podróży?
- zapytał dziwny człowieczek, kiedy znaleźli się znowu w przeszłości, na pustej ulicy.
- Nie żałuję. Teraz wiem, że wszystko będzie dobrze. Dziękuję – zdążyła tylko krzyknąć zanim zniknęła w ciemności.

*Maria Rojek – II miejsce w konkursie literackim (kat. gimnazja),
Gimnazjum w Końskowoli, III b*

Moja przyszłość

Kwiecień 2020 r. Pędziłam na Strzale otoczona przez bielszą niż mleko mgłę. Nie wiedziałam, w którą stronę mam skierować konia. Zupełnie bez ostrzeżenia mgła zaczęła się rozpraszać. W oddali ujrzałam kontury miasta i górującego nad nim zamku... Drrryy! Drrryy! Drrryy!

- Pod policzkiem poczułam miękką poduszkę, a uszy dręczył dźwięk budzika mojej siostry.
- Krzywa wyłącz ten budzik! usiłowałam krzyknąć, ale wyszło mi tylko ciche mamrotanie.
- Wyłącz budzik! Tym razem próba wyszła pomyślnie. Nastąpiła błogosławiona cisza, ale nie na długo, bo Krzywa wstała i zaczęła szykować się do szkoły.
- A ty nie wstajesz? zapytała stojąc w progu mojego pokoju.
- Zdążę? – zaburczałam. Zazwyczaj to ja musiałam ją poganiać.
- Jest 7:30.
- Wcześniej? – powiedziałam. Jednak po chwili zerwałam się z łóżka? 7:30! – prawie zapiszczałam.

Podczas gdy ubierałam się pośpiesznie, Krzywa wyszła do szkoły. Nie mogłam się spóźnić. Pierwszy wykład miałam z profesorem Marchewą, który jest przeraźliwie punktualny. I nienawidzi spóźnialskich. Zawsze stawia takiemu gorszą ocenę. Z niezawianymi sznurówkami dopadłam lodówki. Wyjęłam dwa jogurty do picia i włożyłam je do torby. Wybiegłam na dwór, omal nie zapominając zamknąć drzwi. Postanowiłam ruszyć szybkim marszem, bo emka przed chwilą odjechała. Po drodze zastanawiałam się, czy warto było kuć do późnej nocy.

- Punkt ósma stanęłam w progu sali wykładowej.
- Moi państwo! Proszę wyciągnąć długopisy. Przygotowałam mały teścik z ostatnich wykładów.
- Kiedy usiadłam, Marchewa podał mi test, a widząc, że dyszę, powiedział:
- Proszę, proszę. Czyżbyśmy zaczęli uprawiać biegi poranne?

Podążyłam za nim wzrokiem, zastanawiając się, czy jestem skazana na pałę. Wtedy chłopak siedzący obok uśmiechnął się do mnie uśmiechem podnoszącym na duchu. Miał piękne oczy. Ni to brązowe, ni zielone. Półdługie włosy okalały mu twarz.

– Możecie zaczynać.

Głos Marchewy wyrwał mnie z transu w jakim się pogrążyłam. Gwałtownie pochyliłam się nad testem. Nigdy wcześniej nie czułam się tak jak przed chwilą. Postanowiłam skupić się na teście, zostawiając na później rozpamiętywanie tego uśmiechu i głębi ciepłego spojrzenia.

Październik 2036 r. Po szybkich zakupach wróciłam do domu. Postanowiłam posprzątać w ogrodzie, bo aż się prosiło. Zeszło mi się z tym, ponieważ Sasza, mój kudłaty przyjaciel, uwielbiał demolować sterty liści. Następnie zabrałam się za robienie obiadu. Około trzeciej pojechałam do szkoły po Kacpra, Monikę, Marka oraz Klarę, a Krzysia i Emilkę odebrałam z przedszkola. Po powrocie dzieciaki poszły się bawić i odrabiać lekcje. Ja podjęłam kolejną próbę zrobienia swetra na drutach.

Wtedy zadzwonił telefon.

– Czy jest pani żoną Rafała Markowskiego? – zapytała kobieta w słuchawce.

– Tak? – odparłam pełna złych przeczuć.

– Przykro mi to mówić, ale pani mąż miał wypadek. Jest teraz w szpitalu w stanie krytycznym. Może nie przeżyć...

Reszta wypowiedzi utonęła w nadsyczonej ciemności.

Lato 2054 r. Szłam, a właściwie kuśtykałam przez ciemne pokoje w wielkim, pustym domu. Na kominku w salonie stały fotografie moich dzieci zarówno tych urodzonych przeze mnie, jak i adoptowanych, wszystkich wnucząt, a także zdjęcie Rafała. Pięknie się prezentował w tym ciemnym garniturze.

Z dworu dobiegł mnie odgłos parkowanego samochodu. Po chwili do pokoju wpadli Piotrek i Sebastian.

– Cześć babciu! W zoo było świetnie – powiedział Piotrek.

– A niedźwiedź zrobił kupkę! – relacjonował młodszy Sebastian.

– Cześć chłopcy! Kupkę mówisz?

– Była wielka i brązowa.

– Możemy pobawić się z Brunem?

– Jasne. Tylko go nie zamęczcie!

Zanim skończyłam mówić, już ich nie było.

– Mam wrażenie, że to chodzące baterie, które nigdy się nie wyczerpią – powiedział Rafał stając w progu i uśmiechając się tak, jak wtedy, gdy profesor Marchewa postanowił się na mnie uwziąć. – Lepiej się czujesz?

– Zdecydowanie.

– Na pewno? Może zawiozę cię do lekarza, jak Klara zabierze chłopców?

– Nie trzeba. To tylko chwilowa słabość? – powiedziałam podchodząc do niego i biorąc za rękę? Lepiej chodźmy zobaczyć, czy Bruno jeszcze żyje?

Wyszliśmy na dwór, uśmiechając się do siebie.

Urszula Rodzik, laureatka III miejsca w konkursie literackim (kat. gimnazja), PG w Kazimierzu Dolnym

Jutro

Kacper przygryzł wargę, czytając listę nazwisk. Żadne nic mu nie mówiło. Wszystkie były obce. Mógł jedynie próbować sobie wyobrazić niektóre twarze. Odrobinę nappełniało go lękiem, to że nie zna tu nikogo i nie spotka żadnego z dawnych kolegów i koleżanek.

– Trzeba zacząć nowe życie – westchnął do siebie.

Nie miał pojęcia czego się spodziewać. Jego nowa szkoła miała złą opinię, ale nie mogło być tak strasznie. Wybrał technikum, bo był pewien swoich aspiracji zawodowych. Technik budownictwa nie może być przecież kompletną porażką.

– Ciekawe, na kogo trafią chłopaki? – uciekł myślami gdzieś daleko.

– Szymon, trzymaj tę kielbasę trochę wyżej, bo będziesz jadł popiół – powiedział Karol, szukając noża na kocu. Wracając do tematu: Powiedz Kacper, czemu akurat Budowlanka?

– Szczerze mówiąc, to sam nie wiem. Raczej nie chodzi o moje możliwości, bo mogłem spokojnie dostać się nawet do Czartorycha. – ocenił stan kielbasy w blasku ogniska. – Po prostu inne kierunki mi nie podchodziły.

– Mogłeś iść ze mną do Chemika. – Karol mruknął pod nosem.

– Nie rozumiem twojego wyboru. Przecież ty się tam zmarnujesz – wtrącił się Paweł.

– Szczerze w to wątpię. Łatwiej znaleźć pracę niż po ogólniaku.

– Pracę na budowie? – raczej stwierdził niż zapytał z niechęcią do pracy fizycznej.

– Może... – zastanowił się nad słowami – ale lubię to. Nie sądzę, abym wytrzymał długo w biurze. Chociaż i tak mam zamiar iść potem na studia. Kto wie, może architektura?

Na moment zapadła cisza, w której było słychać jedynie trzask drewnienek w ognisku. Płomienie rzucały na twarze przyjaciół pomarańczowo-czerwone plamki. Milczenie przerwał Karol.

– To teraz ty Szymonie. Gdzie składasz papiery?

– W sumie to nie wiem.

– Jak to nie wiesz? – wszyscy wybałuszyli oczy. – Nie rozumiem.

– Widzisz, bo ja w sobie nie odkryłem żadnych chęci do któregośkolwiek kierunku. Złożę do wielu szkół i zobaczę, gdzie mnie przyjmą.

Wszyscy westchnęli z politowaniem.

– To chyba wszyscy rozejdziemy się w różne strony – podsumował Karol – bo ty Paweł celujesz chyba najwyżej z nas wszystkich. Staszic, a jaki kierunek?

– Mat-fiz.

Rzucił okiem jeszcze raz na listę. Powoli przeczytał swoje nazwisko, by się upewnić, że się dostał.

– To przypieczętowane. Nic tu po mnie. Wrócę pierwszego.

Puławy, jak zwykle w takie słoneczne dni jak ten, pokazywały swój urok. Chociaż nie każdemu to miasto odpowiadało, to Kacper cieszył się na samą myśl o nauce tutaj.

Miał właśnie skręcić do parku, kiedy zauważył plakat pod kościołem. „Czy wiesz, co wybrał dla ciebie Bóg?” Informował o naborach do seminarium duchownego.

Chłopak tylko uśmiechnął się do swoich wspomnień. Z racji bycia lektorem, wielokrotnie był namawiany do wstąpienia na drogę kapłaństwa. Nawet zdarzało mu się to rozważać. Miało to jednak konsekwencje, które go zniechęcały. Kacper był wolną duszą i nie dałby rady, będąc zamkniętym w jednej parafii. Potrzebował zmian i przygód.

Z resztą miał już plany na przyszłość. Jednak niczego nie można być pewnym w stu procentach.

Zaśmiał się tylko i ruszył w stronę centrum. Na placu pod urzędem miasta jak zwykle w takie dni były tłumy. Usiadł na ławce. Pociągnął łyk soku, a następnie rozejrzał się po ludziach. Można było zauważyć wszystkie pokolenia. Gimnazjalistki patrzące, jak ich koledzy jeżdżą na deskach. Młodzież prowadząca w grupach gwarne rozmowy przy stołach i ta bardziej cicha w parach. Młode małżeństwa troskliwie pilnujące swoich pociech, które biegały po placu w tę i z powrotem oraz starszuszki narzekające na ból łązki świata.

Przyglądał się ludziom dopóki nie zobaczył znajomej twarzy.

- Mati!
- O! Cześć Kacper.
- Co u ciebie? Słyszałem, że idziesz do Dębłina na pilota. To prawda?
- Tak. Mocno się o to starałem.
- Będziesz tam chyba mieszkał?
- Nie mam wyboru. Raczej ciężko byłoby mi dojeżdżać codzienne z Bobowisk. Co tam u ciebie?
- Ogólnie to nic niezwykłego. Dostałem się do budowlanki i tyle.
- Dobra muszę lecieć na busa.
- Bywaj.

- Budowlanka, a ty gdzie składasz?
- Kaśka odwróciła wzrok od sceny, gdzie właśnie zarośnięty punkrockowy gitarzysta kończył solówkę.
- Do plastyka w Nałęczowie, a potem... a potem kto wie, może do Wawy na ASP.
- Jesteś w tym dobra?
- Inaczej bym nawet nie próbowała.
- Wiesz, nigdy nawet nie widziałem twoich rysunków.
- Bo nie chciałam się nimi dzielić.
- To czemu teraz sądzisz, że będziesz chciała.
- Kiedyś pewna dziewczyna powiedziała mi: „Artysta z dyplomem może pozwolić sobie na więcej.”
- Nie za bardzo bym się z tym zgodził. – po chwili zadumy dodał. – Jednak może coś w tym jest. Jak ja bym grał byle jak na gitarze, to bym fałszował, ale on – wskazał na scenę – tworzyłby dzieło sztuki, muzykę alternatywną.

– Trzeba wracać. – stwierdził, patrząc na zegar na kościele garnizonowym. Na busach nie było na szczęście zbyt dużo tłumu. Kacper usiadł w pierwszym fotelu.

- W tym roku do szkoły średniej? – zagadnął kierowca.
- Tak, ale nie wiem, jak to będzie.
- Spokojna głowa. Dziś jest jutrem, o które martwiliśmy się wczoraj.
- Chyba nie zrozumiałem.
- Czasem dobrze, a czasem źle, ale zawsze jakoś będzie. Spójrz na mnie. Uwierzył byś, że kiedyś byłem bogatym inwestorem, a potem żebrakiem? Kacper z niedowierzaniem pokręcił głową.
- Nie ma takiego dna, od którego byś się nie odbił i takiej złej drogi, z której się nie da wrócić.

Epilog

Ludzki los to kręta droga i nigdy nie wiadomo, gdzie wpadniesz.

Szymon zmieniał kierunek szkoły z pięć razy, a ostatecznie to jego wrodzony spryt uczynił go właścicielem dochodowej dyskoteki. Karol znalazł pracę w firmie informatycznej, gdzie zarabia na żonę i trójkę dzieci. Paweł poszedł na studia, ale ostatecznie został nauczycielem fizyki w swojej dawnej szkole. Mati pracuje jako pilot samolotów pasażerskich i lata po całym świecie. Kaśka jest rozchwytywaną urbanistką, spełnia się w tym, co robi i jest szczęśliwa. A ja... pozostałem sobą, robię co kocham i dobrze mi z tym. W każdym razie nie narzekam.

Zawsze pozostałem sobą, Kacprem, Kamilem, Przemkiem, Robertem, Adamem, Kają czy Aśką. Świat należy do nas.

*Jakub Pecio, I miejsce w konkursie literackim
(kat. szkoły ponadgimnazjalne)*

Talent – moja przyszłość

„W samotnej ciszy kształcą się talenty, a charaktery wśród odmętu świata”.

Johann Wolfgang von Goethe

Kiedy zaczyna świtać, przedmioty odzyskują swoje kształty i własności. Stopniowo wyłaniają się z mroku osnuwającego pokój, chciwie chwytając przesuwane się po nich z każdą kolejną minutą coraz to nowsze odcienie szarości. Kontury, które do tej pory wypełniała czarna otchłań, obrysowują wyostrzające się formy, powoli strzępiące z siebie okruchy marzeń sennych, aż wreszcie całkiem namacalne.

Tonęłam w tej szarości więcej niż setki razy – słowa te nawiedziły myśli Ofelii, która lekko odchyliwszy głowę na oparcie krzesła, z półprzymkniętymi powiekami siedziała przy biurku. Prostokąt monitora oświetlał znużoną twarz i pośród białych cieni poranka uwydatniał podkrążone

powieki. Kąciki jej ust zdrząły w mglistym uśmiechu, gdy stwierdziła, że pomyślane zdanie mogłoby stanowić początek dobrej powieści. Czyżby jednego z wielu materiałów cerowanych aksamitem bezsennych nocy, które niczym niepasująca do niczego część garderoby nigdy nie odnajdą ujścia na światło dzienne...?

Kursor Worda migał miarowo na tle rażącej bielą elektronicznej kartki.

Kłęb pary wzniosł się poza żółknięte kłosie. Zadrzał i gdy, mglisty niby rozwarła dłoń zjawy, sięgał firmamentu, poryw wiatru roztarł go ze stłumionym świstem. Gwizd zagłuszył westchnienie, dla człowieka jednak zarówno oddech nieba, jak i jego własny pozostały nieme.

W jego głowie dźwięczało, a szum ten był równie szary i dławiący, co dym tabaki. Człowiek czerpał więc powietrza niespokojnymi haustami, raz po raz, nieustannie odnosząc wrażenie, że gorycz i burość chmur wypychają się przez zaciśnięte gardło do płuc.

W większości wypadków opisywała doświadczenia bolesne – te radosne nigdy nie pobudzały natchnienia. Nie dlatego, że nie odczuwała potrzeby, żeby ocalić je przed zapomnieniem w jednym z wielu wypchanych po brzegi folderów. Po prostu wydarzenia, kiedy prawdziwie czuła się spełniona coraz częściej należały do rzadkości i stały się na tyle cenne, że starała się je chłonąć całą sobą. Wpijała się w nie tak łapczywie, smakowała tak intensywnie, że później, z tak przeżytých doznań, niewiele już pozostawało do przelania na elektroniczną kartkę papieru.

Ach, gdyby deszcz mógł udusić ciężarem kropel, poddałby mu się całkowicie; jego włosy zmieszałyby się z błotem, oddech ze skowyttem wiatru, ciało spróchniałoby wzorem zbutwiałej kory.

To romantyczna wizja, pomyślał, zakrzusiwszy się gorzkim śmiechem. Dalece różna od ohydnych i cuchnącego rozpadu, który czekałby nadjadane przez glizdy mięso, być może z czasem porośnięte dzikim mchem niczym warstwą pleśni.

– Ofelia! A ty jak zwykle coś skrobiesz. Dasz kiedyś prze...?

– Nie – ucieła, nie uniósłszy głowy znad notatnika.

– Ale jak już coś wydasz to dostanę swoją książkę z autografem, co nie?

– Nie wydam.

Tym razem Ofelia zwróciła chmurne oczy ku swojej jedynej koleżance Dianie, i spotkała się z zawiedzionym uśmiechem.

– Jak to nie? Przecież jak coś jest dobre, to wydają.

– Jeżeli twórczość jest prawdziwie dobra, jest również bardzo osobista. Po co mam dzielić się samą sobą z hołotą, która pod gęstością języka dojrzy jedynie blok nudnego tekstu?

Diana odpowiedziała po dłuższej chwili, ostrożnie dobierając przy tym słowa:

– Skąd to niby wiesz, skoro zawsze się od wszystkich odci-
nasz i nawet mnie nie dasz nic przeczytać?

Ofelia zamilkła.

Rany w najbrutalniejszej formie. Nie prymitywne skaleczenia piekące żarem upokorzeń, nie rozkrwawio-

ne obtarcia, z pozoru jedynie poważne. Rany rozognione infekcją gorączkowo rozchodzącą się po żyłach, trawiącą je, rany utrwalane każdą niezagojoną szramą, nieodnajdujące ukojenia. Na kształt wciąż żywego, tętniącego bólem krwawego zakrzepu – rany, które, wypalane dogłębnie od samego początku, stanowią nadgniłą breję żółci i porażek.

Choć nadmiar słów dusił ją – niewypowiedziany – od mentalnego środka, Ofelia nie znajdowała upodobania w dzieleniu się nimi z innymi ludźmi ani w formowaniu odczuć oraz emocji w sensowne, w swoim sensie nieoddające ich ulotnej abstrakcji zdania. Robiła to z czystego przymusu, wprawdzie szukając zajęcia podczas bezsennych nocy, później z przyzwyczajenia, aż chorobliwie uzależniła się od regularnych spowiedzi, jak każdy przytłoczony ciężarem życia ćpun od działki narkotyku.

Nie dawało to całkowitego oczyszczenia, co gorsza pojawiało się niepokojące uczucie. Jakby była za szkłem dźwiękoszczelnym, które grubym pancerzem oddzielało od zgubnej kakofonii dźwięków i drżało tylko co jakiś czas, zwiastując, że niebawem pęknie. I choć obezwładniająca cisza odbierała nieraz trzeźwość umysłu, Ofelia przytomnie trzymała się fundamentalnej myśli; wносиła wokół siebie mury porośnięte pnączami kłamstw, sama nieraz uraziwszy się ostrzejszym cierniem, kruche szkło zaś wzmacniała kolejnymi płatami tekstu uwiecznionego na elektronicznych kartkach Worda.

– Biegnij. Zabieraj się stąd!

Ledwie ustał na nogach, gdy dłoń pociągnęła go ku szarości nieba, poza szorstką zasłonę żyta. Przez ułamek sekundy miał wrażenie, że fala wiatru rozmyje jego postać tak gładko, jak poradziła sobie z ulotnym oddechem.

Zachwiał się ponownie, niemal opadł na ziemię, po czym, nie zważając na odrętwienie, pognął przed siebie poprzez kostropaty kobierzec zboża. Nierówny grunt usiany pojedynczymi kamieniami ranił mu stopy, on doceniał to jednak, ponieważ żwir wgniółł większość pola i tym samym ułatwiał mu pęd. Wprawdzie krew paliła obdarte stopy, wrzała w żyłach, rozniecała otwarte rany bólem, ale on nie zważał na to. Odczucia te były drugorzędne. Mógł bieć szybciej, coraz szybciej. Mógł zachłysnąć się słonym powietrzem. I mógł przeżyć.

Jasne smugi blizn szpeciły przedramiona Ofelii szlakiem porażek – nie nieszczęść przyczyniających się do ich powstania, a przegranych ze sobą bitew, gdy spośród wielu wyjść wybierała to najprostsze, sięgając po żyletkę. Tej nocy, kiedy wpatrywała się w nierówne kraty, które od dawna więziły łatwy odpływ emocji, targnęło nią gwałtowne uczucie. Skuliła się, mając wrażenie, że szklana bariera zaczyna się kruszyć.

Pomyślała o dotychczasowym życiu. Wciąż, nieustannie czuła się niespełniona, ponieważ w momencie, gdy ludzie oswoili się ze swoim towarzystwem, ona oswajała samotność. Nigdy nie chciała przyznać tego przed sobą, lecz w głębi duszy wiedziała, że tym, co określa nas samych są inni...

Czy w związku z tym jej talent, skrzętnie ukryty przed światem, miał jakiegokolwiek znaczenie?

Wówczas szkło rozprysło się na miliony drobnych kryształków.

Gdzie podziła się dłoń, która wyrwała go z piekła matak snuty przez na wpół przytomny umysł? Myśl ta nagle omotała jego serce i niby sznurki marionetkarza szarpnęła ciałem w przeciwnym kierunku. Zwolnił, ponownie zamroczone. Czyja to była dłoń?

Kiedy zaczyna świtać, przedmioty odzyskują swoje kształty i własności. Stopniowo wyłaniają się z mroku osnuwającego pokój, chciwie chwytając przesuźnięte się po nich z każdą kolejną minutą coraz to nowsze odcienie szarości. Kontury, które do tej pory wypełniała czarna otchłań, obrysowują wyostrające się formy, powoli strzępujące z siebie okruchy marzeń sennych, aż wreszcie całkiem namacalne.

Tonęłam w tej szarości więcej niż setki razy – słowa te nawiedziły myśli Ofelii, która, lekko odchyliwszy głowę na oparcie krzesła, z półprzymkniętymi powiekami siedziała przy biurku. Prostokąt monitora oświetlał znużoną twarz i pośród bladych cieni poranka uwydatniał podkrążone powieki. Kąciki jej ust zadrżały w mglistym uśmiechu, gdy stwierdziła, że pomyślane zdanie mogłoby stanowić początek dobrej powieści. Tak, z pewnością dobra powieść zaczyna się właśnie w taki sposób. To będzie powieść, którą pokoloruje szarość rzeczywistości, z którą zwiąże przyszłość i – co ważniejsze – którą ludzie będą chcieli czytać.

Pierwsze słowa wypłynęły spod jej palców przy cichym akompaniamencie stukania w klawiaturę.

*Aleksandra Wagner – II miejsce w konkursie literackim
(kat. szkoły ponadgimnazjalne)*

Sonet VIII „Mea Futurum”

Mózg mi podpowiada – „dróg przed tobą wiele
Oczyść się z prawości, słysz pieniądza zew
Jedź drogą najszerszą, nuć już znany śpiew”
A cóż mu odpowiem? nie wiem, powiem śmieie

Powołanie moje w innym chce mnie dziele
Religia mamony budzi we mnie gniew
Zostanie kim chcę, jednak, spodli moją krew
I bogactwo da takie, jak ma mysz w kościele

Serce czy rozum? to odwieczna wojna
Zwycięstwo w niej ustali losy setek ludzi
Łabędzi śpiew wnet wyda duszy część spokojna

Oświeca mnie więc, to, co innych trudzi
Śmiało we mnie rośnie ta myśl bogobojna:
„Ćwicz się w czym zechcesz” resztę Bóg pobudzi

*Jan Charytanowicz, III miejsce w konkursie literackim
(kat. szkoły ponadgimnazjalne)*

Kwartalnik dzieciom

Kredki

Nareszcie przyszła prawdziwa zima. Wszędzie było biało, lecz biel znacznie inaczej wyglądała na majestatycznych gałęziach wysokich świerków, a zupełnie inaczej na niskich krzewach berberysu nadal obsypanych owocami. Miałam wrażenie, że miękkie i puszyste czapy zwisające z ciemnozielonych gałęzi są wręcz ciepłe i przytulne. Natomiast płaty śniegu leżące w załomach dachów były zimne i złowrogie. Zupełnie jakby były to dwa rodzaje śniegu. Spojrzałam jeszcze tylko ponad wystające kominy i było tam już jedynie czyste i gładkie niebo. Nie zauważyłam żadnej, nawet najmniejszej chmurki, tylko ostry chłodny błękit. W tym momencie uświadomiłam sobie, że bardzo chciałabym, aby zatrzymać ten moment do czasu ferii zimowych. Podczas szusowania na nartach zobaczyć wysokie świerki wyłaniające się z przepięknych i strzelistych Tatr, a w załomach skał ukazujące się zielone plamki wysokogórskiej roślinności. Teraz przyroda ukołysana do snu śpiwem zimowego wiatru odpoczywała, nabierając sił przed kolejnymi pracowitymi miesiącami.

Gdy na dworze podczas pięknej, słonecznej, ale mroźnej pogody panował spokój, w moim domu trwało przedświąteczne szaleństwo. Dom wypełnił zapach wanilii zmieszanej z igliwem olbrzymiej, świerkowej choinki, która stanęła w kącie gościnnego pokoju. Należało ją tylko pięknie ubrać.

Od dwóch lat mieszkaliśmy w starej, przedwojennej willi, którą rodzice kupili, kiedy zaczęłam dorastać, a stare mieszkanie okazało się dla naszej trzyosobowej rodziny zbyt małe. Teraz każdy z nas ma swój własny pokój. Mama w ciszy i spokoju może czytać ulubione książki, a tata pracować we własnej kreślarni, gdzie nic mu już podczas zabawy nie przestawiam. Ja też mam swoje intymne zacisze, gdzie wraz z simsową rodziną podróżuję po różnych krajach i odległych epokach historycznych.

Nazywam się Zuzanna i mam trzynaście lat. Jak na swój wiek jestem wysoką blondynką o zielonych oczach. Może czasem zbuntowaną, ale bardzo kochaną przez rodziców, którzy pomagają mi spełniać moje marzenia. Oczywiście nie znaczy to, że realizują moje bezmyślne zachcianki. W tym względzie wszystko pozostaje w granicach rozsądku, z czego jesteśmy wszyscy zadowoleni.

Wspólnym miejscem naszych spotkań jest pokój gościnny. Tam jadamy posiłki, rozmawiamy i oglądamy telewizję. Na strych nigdy nie chodziłam i nie znałam tej części domu, ponieważ rodzice nie pozwalali mi wcześniej tam zaglądać.

Tego dnia po ozdoby choinkowe zrobiłam wyprawę sama. Po stromych schodkach ruszyłam do drzwiczek

otwieranych staroświecką klamką. W dziurce tkwił klucz. Przekręciłam go, a one otworzyły się same. Wewnątrz panował półmrok, bo małe okienka w dachu pokrył szron.

Tutaj zaczęło się dla mnie inne, nieznanne królestwo. Dach był mansardowy, łamany, a co parę metrów znajdowało się w nim owalne okienko niczym oko. Między belkami rozciągnięty był konopny sznur do bielizny, na którym zapewne poprzedni właściciele rozwieszali pranie. Kiedy o tym pomyślałam, poczułam rozchodzący się, specyficzny zapach płatków mydlanych, kurzu i impregnowanego drewna. Latem, kiedy było pod dachówką gorąco pranie szybko schło, a zimą prawie natychmiast zamarało. My używamy strychu tylko do przechowywania rzeczy, które potrzebne są sezonowo. Dawniej właściciele wyrzucali tam niepotrzebne przedmioty, o których przypominali sobie dopiero wtedy, gdy trzeba było odszukać jakiś stary szpargał czy mebel.

Na strychu moją uwagę przyciągnęły potężne, z grubszą obrobioną belki wiązania dachowego. Belki są imponujące. Wszystkie równe, zdrowe – choć mają już ponad sto lat, tworzą idealny szereg, ale zarazem każda jest inna. Sęki układają się fantazyjnie. Łączenia belek, dopasowane do siebie w skomplikowanych zamkach, są unieruchomione za pomocą drewnianych kołków. Wbite mocno, przez ponad wiek ani drgnęły, zapewniając elastyczne, odporne na wstrząsy i wiatry łącza dachowej więźby. Na belce zobaczyłam stojącą lampę naftową. Nie wiem, czy ktoś miał kiedyś odwagę ją zapalać wśród tych suchych szpargałów i drewna.

Po lewej stronie stała stara, trochę zniszczona szafka po poprzednich właścicielach. Była wysłużona, ale rodzice nie wyrzucili jej, bo można było chować w jej wnętrzu różne drobiazgi. Mam wrażenie, że tak naprawdę to nie mieli jeszcze czasu na zajęcie się porządkowaniem tego miejsca. Za szafą zauważyłam dwa fotele obite zielonym aksamitem. Gdyby je odnowić, to mogłyby jeszcze zabłysnąć dawnym pięknem. Rozejrzałam się dalej. W smugach słonecznego światła, przeświecającego przez szpary w deskach poddasza, kurz tworzył olśniewające wzory i przekroje. W tym momencie, po prawej stronie obok okna, zobaczyłam wsunięte biurko. Jego nóżki były fantazyjnie powyginane, a szuflady proste, ale ozdobione pięknymi okuciami.



Na ścianie, na drewnianych klamerkach, wisały wiązanki poskręcane z suchości dziurawca, a w płóciennym worku szeleszczące kwiaty lipy. Pomyślałam wtedy, że starsze panie pewnie zbierały je i suszyły przez całe lato i jesień, a potem piły świętą herbatę, ale kto by to teraz chciał pić.

Na ścianie obok biurka wisały zakurzone dwie stare ramy od obrazów i stało szerniałe, duże lustro, w którym odbijała się szafa. Odwróciłam się i podeszłam do niej. Na najniższej półce regału leżała stara, skórzana walizka. Zaintrygowała mnie. Z wielkim zaciekawieniem otworzyłam obluźowane wieko. W środku były jakieś papiery i albumy. – Co to może być? – pomyślałam. Postanowiłam najpierw ubrać choinkę, a następnie wrócić i zobaczyć, jaką tajemnicę skrywa ta stara walizka.

W tym momencie głośno pomyślałam – Przecież wszystkie stare strychy kryją w sobie większe i mniejsze tajemnice, a podróż w ich zakamarki może być interesująca.

Wzięłam pudełko z ozdobami i zesłam do salonu. Szybko ubierałam drzewko, żeby ponownie wrócić na strych. Po przystrojeniu wyglądało ono jakby przywędrowało z bajki. Patrzenie na nie przywodziło na myśl, że jest zaczarowane. Widniały na niej kolorowe ozdoby i świeciły się różnokolorowe światełka. U dołu drzewka widoczne były różnokolorowe bombki, słomiane pająki, kilka aniołków, a przez cały dół przeplatał się duży złoto-zielony łańcuch. Wzrok przyciągały żółte światełka udające miliony maleńkich gwiazdek. Dół od środka oddzielony był fioletowym pasmem składającym się z ciemnych bombek i łańcucha. Środek był różnokolorowy, ale w większości przeważały śnieżnobiałe bombki. Ozdoby te iskrzyły się przypominając perełki śniegu na dworze. Przez tę część choinki przeplatały się kolorowe lampki i łańcuch dodający jej tajemniczego uroku. Szczyt bożonarodzeniowego drzewka był ozdobiony samym złotem. Najbardziej cieszyły oczy cukierki. Na wierzchołku wzrok przyciągał długi czubek ozdobiony złotym szpicem. Ogólnie na całej choince znajdowały się cztery różnokolorowe łańcuchy, kołysało się około sto bombek i świeciły się trzy komplety światełek. Strojna i piękna ozdoba pokoju rozplywała się w cudowne kolory tęczy.

– Jest taka piękna. Teraz mogę wrócić do tajemniczej walizki – pomyślałam i cichutko wśliznęłam się na strych. Wyciągnęłam starą walizkę i zabrałam ją do pokoju. Z wierzchu pokryta była ciemnobrązową i poprzecieraną przy zapięciach skórą. Otworzyłam ją i rozpoczęłam podróż do jej wnętrza. Najpierw moim oczom ukazał się stary album, w którym dominował świat koronek, parasolek i białych rękawiczek. Kiedy sięgnęłam głębiej, zobaczyłam jeszcze jeden. W nim były już zdjęcia bardziej współczesne, jakby z lat sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych naszego wieku. Przedstawiały one czteroosobową rodzinę. Na fotografiach pojawiali się rodzice i dwie dziewczynki – prawie w równym wieku. Zaintrygowało mnie jednak, dlaczego jedna dziewczynka jest na zdjęciach wesoła i uśmiechnięta, a druga zawsze taka smutna. Młodsza, ta bardziej radosna, nawet częściej pojawiała się na nich i zawsze była przytulana do rodziców. W tym momencie zadałam sobie

pytanie – Dlaczego ta druga nie? Przecież rodzice powinni kochać dzieci jednakowo?

Jednak zdjęcia niczego nie wyjaśniały. Postanowiłam głębiej sięgnąć do wielkiej walizki, która być może przemierzyła ze swoimi właścicielami wiele miejsc i krajów. Na spodzie leżał oprawiony w lnianą okładkę gruby zeszyt. Wzięłam go w ręce i delikatnie otworzyłam. Bez wątplenia należał do dziewczynki, bowiem zaraz na pierwszej stronie odkryłam imię tajemniczej właścicielki – Basia. Zauważyłam również, że lubiła rysować. Na stronie z imieniem widniały pięknie pomalowane kwiaty. Otworzyłam następną stronę. Pierwszy wpis pojawił się w dzień wigilijny czterdzieści lat temu. Zaczęłam czytać.

24 grudnia 1972 r. Nigdy nie pisałam pamiętnika, ale tego dnia postanowiłam opowiedzieć komuś co czuję, porozmawiać z kimś bliskim w chwili, gdy nie mogę zaufać mamie. Tego dnia moje myśli, problemy i odczucia powierzam kartom pamiętnika. Postanowiłam, że będzie on piękny i tak kolorowy, żeby mnie cieszył każdego dnia. Mam dwanaście lat, ale od kiedy dziesięć lat temu pojawiła się w naszym domu moja siostra Marysia, lista moich obowiązków stała się większa niż przyjemności, a rodzice jakby o mnie zapomnieli. Całą swoją miłość przelali na nią. To ona ma zabawki i przyjemności. Rodzice spełniają jej zachcianki, przytulają i całują. Ona jest Marynią, a ja Baśką.

Każdego roku, kiedy przychodził do nas Mikołaj, czekałam na ten sam wymarzony prezent. Chciałam, aby przyniósł mi śpiącą lalkę. Wyobrażałam sobie, jaki będzie miała kolor włosów i oczu. W jaką będzie ubrana sukienkę i buciki. Wybrałam nawet dla niej imię – Kasia. Tak bardzo starałam się być grzeczna i nie zasmucać mamy, aby on do mnie przyszedł z wymarzoną zabawką. Mikołaj lalki przynosił tylko Marysi, a mnie kolejne ciepłe majtki i koszulki na zimę. Wówczas do oczu napływały mi ogromne, gorzkie łzy. W takim momencie wychodziłam do swojego pokoju, mówiąc, że mam dużo lekcji do odrabiania. Kładłam się i tak bardzo płakałam. Potem przychodziła wigilia i ponownie czekałam na wymarzoną lalkę. Ponownie otrzymywałam praktyczny prezent – rajstopy, skarpetki lub chusteczki do nosa. Ponownie było morze łez.

Moje koleżanki w klasie zawsze chwaliły się swoimi prezentami. Ja wówczas odchodziłam od nich, żeby mnie nie pytały, co dostałam. Mając dziesięć lat, spytałam mamę dlaczego nie mogę dostać od Mikołaja tak wymarzonej lalki. Ona odparła mi, że jestem na to za duża. Siostra nie pozwalała bawić się swoimi zabawkami, nawet wówczas, kiedy zapominała o nich. W ubiegłym roku porzuciłam myśl, że kiedykolwiek otrzymam upragnioną lalkę. Bolało mnie tylko to, że jestem traktowana gorzej niż moja siostra, a przecież także byłam małą dziewczynką, która pragnęła mieć zabawki.

Właśnie dziś kolejny raz w moim życiu nadeszła wigilia. Już od samego rana czułam tę niesamowitą atmosferę ogarniającą cały dom. Zastanawiałam się jednak, czy tego dnia spełni się moje drugie marzenie. Tym razem już nie śniłam o lalce, ale pudełku wielokolorowych kredek. Mó-



wiłam o nich przez wiele miesięcy. Cały dzień pomagałam mamie w drobnych pracach przy przygotowywaniu kolacji wigilijnej, a tacie w ubieraniu choinki. Jak zwykle była śliczna i pachnąca. Potem wszyscy czekaliśmy, zerkając za okno, na pierwszą gwiazdkę. Bez niej nikt w domu nie ośmielił się powiedzieć, że jest głodny i rozpocząć jedzenie kolacji. Sama nakryłam do stołu. Najpierw położyłam biały obrus, porcelanowe talerze mojej babci i sztucce. Nie zapomniałam również o dodatkowym nakryciu dla osoby, która nieoczekiwanie może się zjawić. Położyłam również sianko pod obrusem. Nagle moja siostra zawołała z radością, że za oknem pojawiła się już gwiazdka. Usiedliśmy do stołu. Kolacja była pyszna, ale już po drugim daniu zaczęłam coraz bardziej myśleć o gwiazdkowym prezencie. Zmęczona i rozmarzona położyłam się spać, wiedząc, że rano pod choinką będą czekały prezenty. Ciekawe, czy w tym roku znajdę pod drzewkiem upragniony prezent?

25 grudnia 1972 r. Nadszedł kolejny dzień. Słońce zaglądało przez okno do pokoju. Kiedy obudziło mnie rano, szybko wyskoczyłam z łóżka i pobiegłam do gościnnego pokoju. Stałam przed choinką i jak sparaliżowana patrzyłam na opakowanie z napisem Basia. Nie widziałam innych paczek tylko tę jedną, opakowaną w błękitno-złoty papier. Chciałam wziąć ją do rąk i rozpakować, ale bałam się kolejnego rozczarowania. Stałam, stałam i stałam. Nie wiem jak długo to trwało. Miałam wrażenie, że chyba całą wieczność. Kiedy minęło odrętwienie, chwyciłam za paczkę i drżącymi rękoma otworzyłam ją. Kiedy zobaczyłam w niej ciepłą bieliznę, kolejny raz do moich oczu zaczęły napływać łzy. Jednak, gdy sięgnęłam głębiej odkryłam nieduże pudełko. W nim były moje wymarzone kredki. Teraz interesowały mnie już tylko one. Sztynne, tekturowe i rozkładane pudełko włożone było w przepiękną obwolutę. Na niej widniało granatowe morze z podwodnymi roślinami oraz egzotycznymi i bajecznie kolorowymi rybkami. W tym momencie wyobraziłam sobie fantastyczny świat rafy koralowej, a także akwarium, jakie miała w domu moja koleżanka Magda. Pudełko rozkładało się na dwie części i z dwóch stron zapelniały je kredki – cztery przegródki po dwanaście sztuk. Długo oglądałam je i podziwiałam istną tęczę kolorów. Nie mogłam uwierzyć, że spełniło się moje

marzenie. Pierwszy raz nie czułam żalu, że śpiącą lalkę kolejny raz dostała Marysia. Pomyślałam, że od tej chwili mój pamiętnik będzie bardzo kolorowy. Już dawno nie cieszyłam się tak bardzo. Szybko pobiegłam do swojego pokoju i zaczęłam malować choinkę przy wpisie z dnia, który mógł trwać dla mnie przez cały rok.

Z podróży do świata Basi wyrwał mnie głos mamy – Zuziu, na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka i chciałybyśmy, żebyśmy usiedli do stołu.

Szybko przerwałam czytanie. Włożyłam odświętną sukienkę i zbiegłam do pokoju gościnnego. Stół przykryty zielonym obrusem tonął w wigilijnych potrawach, a w pokoju paliło się mnóstwo pachnących świec. Choinka tonęła w blasku różnokolorowych lampek, które skrzętnie skrywały tajemnicę z podróży na strych.

– Zuziu, wołałam cię żebyś pomogła mi nakryć do stołu, ale nie odzywałaś się.

– Przepraszam mammo, ale czytałam bardzo ciekawą historię o świętach, Basi i prezencie, który dostała pod choinkę i nie usłyszałam twojej prośby.

– Teraz proszę usiądźmy do stołu i zacznijmy wigilię – powiedziała mama. Tato podał opłatek i wszyscy, składając sobie życzenia, przełamaliśmy się nim.

W tym roku nie mogłam skupić się ani na potrawach, ani na śpiewanych kolędach. Cały czas myślałam o Basi. Na gwiazdkę otrzymałam swój wymarzony laptop, który tak na prawdę będzie mi służył do gier. Kiedy go otwierałam, miałam wrażenie, że nie cieszył mnie tak jak te kredki nieznaną mi Basie, chociaż tak jak ona czekałam na niego długo. Nigdy nie sądziłam, że zwykłe kredki mogą przynieść tyle radości. Zrozumiałam, że można również cieszyć się z rzeczy z pozoru błahych, ale tak niekiedy ważnych. Zbyt wiele uwagi przywiązujemy do drogich prezentów, a zapominamy o małych, które mogą tak bardzo cieszyć nas. Zasmuciło mnie jedynie to, że niektórzy rodzice nie potrafią jednakową miłością obdarować wszystkich swoich dzieci. Przytulić je czasem i posłuchać, co mają do powiedzenia. Prośba Basi nie była żadnym kaprysem, ale tym, o czym w jej wieku marzą małe dziewczynki. Mam wrażenie, że kredki były kolejnym praktycznym prezentem, który i tak każdego innego dnia trzeba było jej kupić. Jednak dla Basi stały się one nadzieją na zauważenie jej istnienia w tej rodzinie.

Idąc w ślady Basi, także postanowiłam pisać własny pamiętnik, ale nie dlatego, że moi rodzice nie rozmawiają ze mną, lecz dla zachowania ulotnych chwil z mojego życia.

– Może kiedy będę starszą panią chętnie odbędę podróż do przeszłości? – pomyślałam i uśmiechnęłam się do siebie.

Gabriela Kliza,

Niepubliczne Gimnazjum przy I LO w Puławach, kl. IIag

Choineczka

Długie lata sama, w ciemnym lesie stała,
Dzisiaj do nas przyszła, choineczka mała.
Kiedyś miała tylko zielone odzienie,
Dzisiaj na niej wiszą, ozdobne pierścienie.
Gdy wystrój dopełnią lampki i łańcuchy,
Przy niej się zgromadzą, same dobre duchy.
By dobra energia, mogła na nas spłynąć,
Spod drzewka kolęda musi w świat popłynąć.
Otoczmy choinkę wszystkich klas pierścieniem,
A wtedy się ziści najskrytsze marzenie.
I we własnej szkole, raźniej żyć się będzie,
Gdy uczniowska przyjaźń, zapanuje wszędzie.
Gdy uśmiech na twarzach będzie stałym gościem,
To w szkole nie będzie, już miejsca dla złości.
A radość świąteczną smutki powypiera,
By mogła trwać zawsze dobra atmosfera..

(NN)

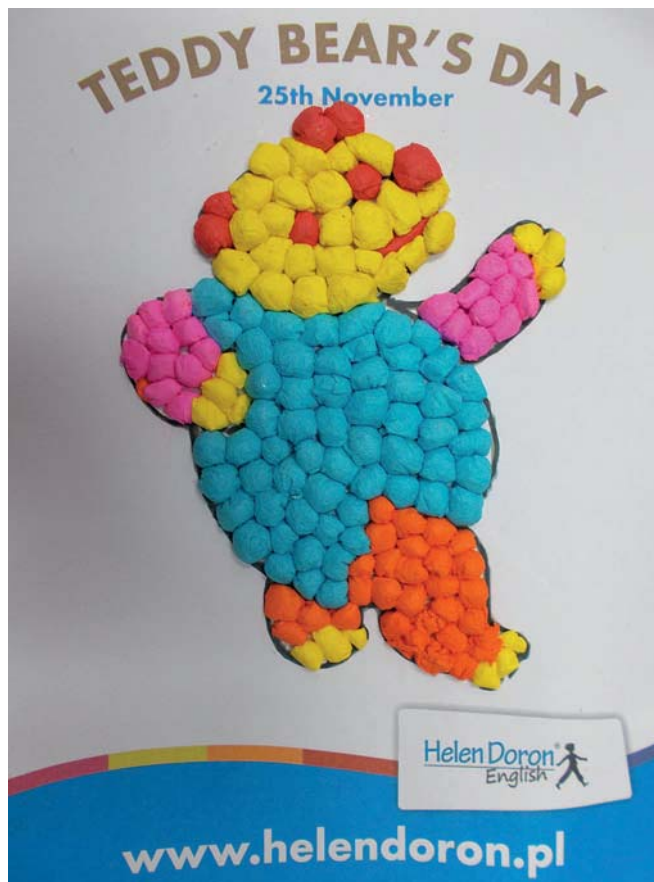


Bałwan

Na podwórku bałwan stał
Który dużą głowę miał
Oczka – czarne, dwa węgielki
Nos z marchewki nie za wielki...
I tak sobie stał
Kiedy ktoś się zimna bał
To się bałwan z niego śmiał
Bo gdy wkoło zimno było
Jemu właśnie było miło
Gdy na mrozie stał
Chociaż dużą głowę miał
To się bałwan trochę bał
Że gdy przyjdą dni gorące
To mu głowę stopi słońce
Gdy tak będzie stał
A że o swą głowę dbał
Pewnie nocy bałwan wstał
I ułożył się na śniegu
I poturlał się na biegun
Dobry pomysł miał?

Biegun jest na końcu świata
Tam w ogóle nie ma lata
Śniegu pełno przez cały rok
Dla bałwana raj wspaniały
Będzie sobie tutaj stał
Ile tylko będzie chciał
Tylko czy mu się nie znudzi
Że dokoła nie ma ludzi
Że nawet gdy słońko świeci
Tam w ogóle nie ma dzieci...

F. Klimek



Igor Turek

Michał Wójcik

Pluszowy Miś Teodora ma 111 lat!

25 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Pluszowego Misia. Święto ustanowiono w 2002 r., w setną rocznicę narodzin ulubionej maskotki maluchów (i nie tylko...). Twórcą pluszowego misia jest nowojorczyk Morris Mitchom, właściciel sklepu z zabawkami. W 1902 r. „Washington Post” opisał wydarzenie z polowania, w którym brał udział prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt. Prezydent nie zgodził się na odstrzelenie małego niedźwiadka, o czym dziennik poinformował, opatrując artykuł karykaturą prezydenta broniącego misia przed innymi myśliwymi. Popularność obu bohaterów rysunku – misia oraz prezydenta Roosevelta zainspirowała przedsiębiorcę z Nowego Jorku do wykonania nowej maskotki. Morris Mitchom uzyskał zgodę prezydenta na nazwanie pluszowego misia (ang. „bear”) jego imieniem („Teddy” to zdrobnienie od Theodore) i tak narodził się król zabawek „Teddy’s Bear” (Miś Teodora), który niepodzielnie panuje w krainie dziecięcych przytulanki do dziś.

Święto Pluszowego Misia obchodzone jest także w puławskim Centrum Języka Angielskiego Helen Doron, które w tym roku ogłosiło wśród swoich podopiecznych konkurs na pracę plastyczną – „Mój Miś”. W Kwartalniku przedstawiamy dwa zwycięskie misie-wyklejanki: Miś Michałka spodobał się najbardziej w siedzibie szkoły, natomiast Miś Igorka zdobył największą popularność wśród internautów na FB.

(AM)



Sport i turystyka

Zagłosujmy na Konrada Czerniaka

79
PLEBISCYT
PRZEGLĄD
SPORTOWY

Trwa 79. Plebiscyt Przeglądu Sportowego na 10 Najlepszych Sportowców Polski 2013 r. Czytelnicy Przeglądu Sportowego oraz internauci mogą wybierać najlepszych polskich sportowców. Jednym z nominowanych jest Konrad Czerniak – doskonały pływak wywodzący się z Puław. Zachęcamy mieszkańców Powiatu Puławskiego do oddania swojego głosu w plebiscycie na Konrada. Głosować można po zarejestrowaniu się na stronie: plebiscyt.przegladSPORTOWY.pl.

(AM), fot. przegladSPORTOWY.pl.



Konrad Czerniak

Przegląd wydarzeń sportowo-rekreacyjnych dofinansowanych przez Powiat Puławski w IV kwartale 2013 r.

IV Parafiada Rodzin organizowana przez Stowarzyszenie „Rodzina” w Puławach

Zawody odbyły się 19 października 2013 r. w hali MO-SiR w ramach obchodów Dnia Papieskiego. Parafiada skierowana była do parafian w różnym wieku – do dzieci, młodzieży i dorosłych. W tym roku w szranki stanęło 6 drużyn reprezentujących parafię pw. św. Józefa, św. Brata Alberta, Świętej Rodziny, Matki Bożej Różańcowej, Miłosierdzia Bożego oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W programie rywalizacji znalazły się liczne konkurencje,

tj.: skoki na piłce, kręgle, przeciąganie liny, skoki na skakance, „uciekająca piłka”, wyścig na wózkach, przejście przez tunel animacyjny Klanzy, drużynowe skoki na nietypowej skakance. Tak więc każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności i przyczynić się do zwycięstwa drużyny. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, natomiast najlepsi dodatkowo otrzymali nagrody rzeczowe.

IV Rowerowy wyścig po kremówki organizowany przez Stowarzyszenie „Rodzina” w Puławach

Wyścig, który odbył się 13 października 2013 r. stanowił integralną część obchodów Dnia Papieskiego. Zawody zostały rozegrane w kategoriach: amatorzy, wiek przedszkolny, szkoły podstawowe, szkoły gimnazjalne, szkoły ponadgimnazjalne i mężczyźni do 40. roku życia, kobiety, mężczyźni powyżej 40. roku życia oraz kolarze licencjodawani.

Wszyscy zawodnicy mieli do pokonania trasę o długości 1000 m zamykającą się pętlą wzdłuż ulic: Górnej, J. Hollakowej, S. Jakubickiego, A. Renet-Jursz. Start i meta wyznaczone zostały na skrzyżowaniu ul. Górnej. Każda grupa miała do przejechania różną liczbę okrążeń wyznaczonej trasy. Dzieci w wieku przedszkolnym ścigały się na trasie o długości ok. 300 m zamykającą się pętlą przy ul. Górnej po okrążeniu ronda. Natomiast dzieci z kl. I-III szkoły podstawowej pokonywały trasę wyznaczoną ulicami: Górna, Zinkiewicza, Jakubickiego, Renet-Jursz. Alternatywnie każda z grup miała do przejechania odpowiednią liczbę okrążeń po wyznaczonej przez organizatorów trasie. Tegoroczna trasa została przygotowana w okolicach ul. Górnej. W tym roku na starcie stanęło blisko 250 osób i każdy, niezależnie od wyniku, otrzymał słodką kremówkę.

Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki w Starostwie Powiatowym w Puławach.



Najmłodsi uczestnicy rajdu rowerowego

Mistrzostwa Puław i turnieje rangi ogólnopolskiej w wybranych dyscyplinach sportowych organizowane w 2013 r. przez Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Puławach

W bieżącym roku przeprowadzono mistrzostwa w siatkówce plażowej, kolarstwie MTB, trójboju siłowo-sprawnościowym, koszykówce ulicznej, tenisie stołowym, pompkach, niepodległościowej siatkówce. W imprezach startowali nie tylko puławianie, ale także zawodnicy z całego województwa, a nawet kraju.

Zawody sportowo-rekreacyjne w formule ligi organizowane przez Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Puławach

W ramach tego zadania przeprowadzane są zawody Grand Prix w siatkówce plażowej, tenisie stołowym, kolarstwie MTB, koszykówce ulicznej, szachach, liga koszykówki oraz halowej piłki nożnej. Niektóre imprezy mają ponad 10- lub 20-, a liga koszykówki nawet ponad 30-letnią historię, będąc zarazem drugą najstarszą tego typu imprezą w kraju. W zawodach biorą udział zawodnicy nie tylko z terenu naszego powiatu, ale i kraju. Przedział wiekowy uczestników to od kilku do ponad 70 lat.

Biegi uliczno-przełajowe w ramach GRAND PRIX Polski Środkowo-Wschodniej organizowane przez Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Puławach

Biegi o „Błękitną Wstęgę Wisły” oraz Biegi Niepodległości mają już ponad 20-letnią tradycję. Celem imprez było między innymi uczczenie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja i Święta Niepodległości, jak również promowanie biegania i zdobywanie punktów do Grand Prix Polski Środkowo-Wschodniej. W zawodach mogli uczestniczyć wszyscy chętni z całego kraju. I tak – w biegach



Bieg Niepodległościowy ulicami Puław

majowych na starcie biegu głównego (mężczyźni 8 km, kobiety – 4 km) stanęło prawie 100 uczestników. Dodatkowo odbyło się kilkanaście biegów dla dzieci i młodzieży (najmłodszy uczestnik liczył 3 lata, a najstarszy – 67 lat). Tegoroczna edycja Biegów Niepodległości, rozgrywana w listopadzie, zgromadziła na starcie ponad 500 uczestników.

X Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego, „Puławy 2013”, organizowany przez Puławską Fundację Osób Niepełnosprawnych „PA-KT” w Puławach

Puławski turniej jest jednym z niewielu rozgrywanych w Polsce. W tym roku zawody odbyły się w dniach 27-29 września 2013 r. w Szkole Podstawowej nr 6 w Puławach. Do zmagania przystąpiło 45 osób niepełnosprawnych z 4 państw (6 zawodników z Ukrainy, 10 z Białorusi, 8 z Rosji i 21 z Polski). Zawody rozegrano w trzech kategoriach: paraplegia kobiet, paraplegia mężczyzn, tetraplegia mężczyzn. Po eliminacjach w grupach zawodnicy systemem pucharowym walczyli o zwycięstwo w turnieju. Rozegrano ok. 260 pojedynków. Turniej oprócz walorów sportowych takich jak rywalizacja, prezentacja umiejętności, przynosi też efekty w postaci integracji środowisk osób niepełnosprawnych z różnych krajów. Jest to też dyscyplina, w której niepełnosprawni mogą rywalizować z osobami sprawnymi.



Zmagania turniejowe w tenisie stołowym

Powiatowe Zawody Strzeleckie Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych w strzelaniu z broni pneumatycznej i kulowej organizowane przez Lubelską Organizację Wojewódzką Ligi Obrony Kraju w Lublinie

Z okazji Święta Konstytucji 3 maja odbyły się zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej na strzelnicy LOK-u w Puławach w dniu 14 maja 2013 r. Zawody strzeleckie przebiegały w konkurencji – karabinek pneumatyczny CZ



Uczestnicy powiatowych zawodów strzeleckich

200 kaliber 4,5 mm, odległość 10 m z pozycji stojącej – 5 strzałów próbnych plus 15 ocenianych. Do udziału w zawodach łącznie zgłosiło się 50 osób tworzących 5-osobowe zespoły. W kategorii szkół gimnazjalnych 25 zawodników reprezentujących szkoły w Wąwolnicy, Nałęczowie, Sadurkach, Puławach i Górze Puławskiej. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych udział wzięło również 25 zawodników: z 5 puławskich szkół i jednej z Nałęczowa.

W zawodach z broni kulowej przeprowadzonych 10 października 2013 r. udział wzięło 52 zawodników, w tym 17 zawodników reprezentujących szkoły gimnazjalne z Wąwolnicy, Nałęczowie i Puławach oraz 35 zawodników reprezentujących 9 szkół ponadgimnazjalnych z Puław, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego. Uczestnicy tworzyli 4-osobowe zespoły. Zmagania odbyły się na Strzelnicy Myśliwskiej Polskiego Związku Łowieckiego w Puławach w konkurencji – karabinek sportowy SM-2 kaliber 5,6 mm, odległość 50 m z pozycji leżącej – 5 strzałów próbnych + 20 ocenianych do jednej tarczy. Powiatowe zawody strzeleckie młodzieży wyłoniły reprezentantów na zawody wojewódzkie z broni pneumatycznej zaplanowane na maj 2014 r. i kulowej planowane na listopad 2014 r.

fort. arch LOK

XII Integracyjne zawody strzeleckie miast i gmin powiatu puławskiego o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu i Starosty Puławskiego

Zawody rozegrano na Strzelnicy Myśliwskiej Polskiego Związku Łowieckiego w Puławach 8 czerwca 2013 r. Do zmagania przystąpiło 51 zawodników tworzących 3-osobowe zespoły, w tym 8 drużyn samorządowych i 9 pozasamorządowych. Przeprowadzono dwie konkurencje: dwubój (pistolet i karabin) oraz pojedynki strzeleckie. Pistolet wojskowy kaliber 9 mm, pozycja strzelecka „stojąca”, odległość 25 m, 3 strzały próbne + 10 ocenianych; karabin wojskowy kaliber 7,62 mm, pozycja strzelecka „leżąca”, odległość 100 m, 3 strzały próbne + 10 ocenianych. Pojedyn-



Uczestnicy XIII Integracyjnych Zawodów Strzeleckich

nek strzelecki kbks SM-2 kaliber 5,6 mm, odległość 25 m z pozycji leżącej, zawodnicy mieli do dyspozycji po 3 szt. amunicji. Dwie drużyny składające się po 3 zawodników strzelało do tarcz biathlonowych przeciwnej drużyny, wygrywała drużyna, która szybciej strąciła krążki.

fort. arch LOK

Współzawodnictwo międzyszkolne na szczeblu powiatowym w ramach Igrzysk, Gimnazjady i Licealiady organizowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Puławach

Współzawodnictwo prowadzone jest w trzech kategoriach wiekowych: Mistrzostwa Szkół Podstawowych jako Igrzyska Młodzieży Szkolnej, Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych – Gimnazjada i Mistrzostwa Szkół Ponadgimnazjalnych – Licealiada. W ramach całego zadania przeprowadzane są zawody w biegach przełajowych, tenisie stołowym, badmintonie, pływaniu, lekkoatletyce, szachach, koszykówce, piłce nożnej, siatkowej, ręcznej, sztafety 4x100 i szwedzka, dwuboju, halowej piłce nożnej. Wielość proponowanych dyscyplin sportowych, obok



Uczestnicy spływu kajakowego

sprawdzianu realizacji programu wychowania fizycznego w szkole, stwarza dzieciom i młodzieży możliwość aktywnego udziału w rywalizacji sportowej. Najlepsze zespoły reprezentują powiat na finałach rejonowych i wojewódzkich.

Kajakowo-krajobrazowe spływy Wisłą i Wieprzem organizowane przez puławską Drużynę nr 13 Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie

Zadanie obejmowało organizację 10 jednodniowych spływów kajakowych połączonych z ogniskiem i konkursem wiedzy o powiecie puławskim. Laureaci konkursu uhonorowani zostali nagrodami rzeczowymi. Udział w spływach był okazją, aby spędzić przyjemnie czas na łonie natury z bliskimi osobami. Celami organizacji przedsięwzięcia były: prezentacja walorów rekreacyjnych rzeki Wisły i Wieprza, wdrożenie podstaw ratownictwa wodnego, nauka korzystania z kajaków, wykształcenie w społeczeństwie świadomości bezpiecznego korzystania z aktywnego wypoczynku na wodzie. Uczestnicy podczas odprawy technicznej zapoznawani byli o zasadach BHP oraz regulaminem spływu. Podczas postoju odbyło się ognisko z kiełbaskami oraz konkurs wiedzy. Ratownicy poświęcili również czas na przekazanie uczestnikom wiedzy z dziedziny nauki wiązania węzłów ratowniczych oraz zasad bezpiecznego korzystania z miejsc biwakowych.

*Anna Luty, Wydziału Promocji, Kultury,
Sportu i Turystyki w Starostwie Powiatowym w Puławach,
tekst i fot.*

Integracyjny rajd rowerowy „Łączy nas rower” organizowany przez Stowarzyszenie Puławskie Pielgrzymki Rowerowe

Już po raz drugi Stowarzyszenie Puławskie Pielgrzymki Rowerowe zorganizowało rajd „Łączy nas rower”. Ideą



Uczestnicy rajdu „Łączy nas rower”

tego rajdu jest integracja rowerzystów z powiatu puławskiego. W rajdzie wzięli udział rowerzyści z Puław i okolicznych miejscowości. Dla puławskich rowerzystów były przygotowane trzy trasy do wyboru: dla zaawansowanych rowerzystów – ok. 55 km do przejechania tempem ok. 25 km/godz., dla średniozaawansowanych – trasa 33 km tempem ok. 20 km/godz. oraz trasa rodzinna, którą wybierały rodziny z dziećmi ok. 10 km tempem dostosowanym do możliwości uczestników, czyli wolnym. Godziny wyjazdów były różne w zależności od długości trasy. Wszyscy uczestnicy spotkali się w Porcie Marina, gdzie zostały zrobione pamiątkowe zdjęcia oraz każdy uczestnik otrzymał naklejkę za udział w rajdzie. Dalszą część tego rajdu stanowiły: biesiada przy ognisku, konkurencje sportowe oraz zabawy integracyjne. Atmosfera była niezwykle, uśmiechnięte buzie dzieciaków i dorosłych były nagrodą dla organizatorów za trud włożony w przygotowanie tej imprezy.

Źródło i fot. www.pulawskie-pielgrzymki-rowerowe.pl

Promocja inicjatyw służąca aktywizacji turystycznej osób starszych przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Puławach

Zadanie było realizowane od sierpnia do września 2013 r. W ramach projektu odbyła się wycieczka rowerowa do rezerwatu Piskory, wycieczka autokarowa na trasie Janowiec – Kazimierz Dolny – Mięćmierz, spacer z kijkami nordic-walking oraz zwiedzanie zabytków na terenie naszego powiatu. W przedsięwzięciu wzięli udział członkowie puławskiego oddziału Związku oraz inne osoby z powiatu. Efektami realizacji zadania były: integracja społeczna osób starszych oraz zwrócenie uwagi na możliwości uprawiania turystyki w naszym powiecie.

Wioletta Włodek, inspektor w Wydziale Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Puławach

KULTURA OCZAMI DZIECI

konkurs w ramach XIII Powiatowego Dnia Kultury



Angelika Wróbel, lat 8



Gabriela Matysiak, lat 9



Katarzyna Krawczyk, lat 9



Paulina Noworolnik, lat 9



Wiktorija Lis, lat 9



Martyna Ciupa, lat 9

SP ZOZ w Puławach – otwarcie Oddziału Kardiologii po modernizacji Wychowankowie SOSW w Kęble wykonali i ofiarowali Zespołowi Oddz. Kardiologii gliniane serduszka



POWIATOWY DZIEŃ KULTURY 2013

